

# MARTYRIA

ISSN 1428-1627

Miesięcznik Diecezji Ełckiej

Rok XXXI

styczeń 2023 NR 1 (374)

**30** LAT  
1992-2022  
Diecezji Ełckiej

Najlepszy  
**CZAS**  
na działanie jest  
**TERAZ...**

**START**





- str. 2 Warunki prenumeraty
- str. 3 WIARA, KOŚCIÓŁ,  
SAKRAMENTY
- str. 4 Pełna ŁASKI  
– Czysta TAJEMNICA
- str. 5 ZAPROSZENIE
- str. 6 Nasz GOŚĆ
- str. 8 Śpiewajmy PANU
- str. 9 Być DAREM
- str. 19 Niby ZNANE, a jednak...
- str. 11 Modlitwą W RAKA
- str. 12 Pokaż JĘZYK
- str. 13 Spotkanie  
z PRZEWODNIKIEM
- str. 14 Piękno LITURGII
- str. 15 RODZINA  
tu zaczyna się życie
- str. 16 Ludzie WIARY
- str. 18 TRUDNE sprawy
- str. 19 Matka JEZUSA  
– NASZĄ Matką
- str. 20 JAN PAWEŁ II
- str. 32 Z wizytą w PARAFII
- str. 24 ZAMYŚLENIA
- str. 25 Żywy RÓŻANIEC
- str. 26 Otwórz OCZY  
– zacznij MYŚLEĆ
- str. 27 Martyria MŁODYM
- str. 28 Pracownia  
OSOBOWOŚCI
- str. 29 NASZ Święty
- str. 30 Życ WIARĄ
- str. 32 W kręgu ROLNICTWA
- str. 33 SAKRAMENTY
- str. 34 SENS życia ze ŚWIĘTYMI
- str. 36 Strefa MINISTRANTA
- str. 38 Ksiądz w TERENIE
- str. 40 Dar z SIEBIE
- str. 41 Manowce WIARY
- str. 42 EKUMENIZM
- str. 44 SZKOLNICTWO
- str. 45 Wieści z UKRAINY
- str. 46 Z HISTORYCZNEJ teki
- str. 47 Dar EWANGELIZACJI
- str. 49 CARITAS
- str. 53 Z SANKTUARIUM Bożego  
Miłosierdzia w Suwałkach
- str. 54 MARTYRIA DZIECIOM
- str. 55 Gotowanie z MARTYRIĄ

## Przekonaj się, że warto zamówić prenumeratę „Martyrii”!

Prenumerata „Martyrii” to same zalety – pewność otrzymania wszystkich wydań zamówionego tytułu, gwarancja niezmienności ceny w czasie trwania okresu prenumeraty oraz atrakcyjne bonusy specjalnie dla prenumeratorów.



podejmuje aktualne tematy, jednak koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach dotyczących wiary.

W atrakcyjnej formie przekazuje istotne kwestie dla współczesnego wierzącego człowieka.

Zachęcamy Państwa do prenumeraty Miesięcznika „Martyria”  
(od stycznia 2023 r.)

Wysyłka pocztą:

- roczna 80 zł, półroczna 50 zł
- Drogą mailową (w PDF):
- roczna 60 zł, półroczna 30 zł

Wpłat należy dokonać na konto bankowe Martyrii;  
BNP Paribas Bank Polska S.A.  
11 2030 0045 1110 00000075 2530  
z określeniem rodzaju prenumeraty i podaniem  
adresu miejsca zamieszkania  
bądź e - maila

Miesięcznik Diecezji Łódzkiej Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Łódzkiej

Redaguje zespół. Red naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki. Korekta: mgr Małgorzata Wójcik. Adres redakcji: ul. 3 Maja 10/1, 19-300 Łódź, tel. 730 38 39 40, e-mail: martyria@diecezja.elk.pl, www.martyria.diecezja.elk.pl. Konto bankowe: BNP Paribas Bank Polska S.A. 11 2030 0045 1110 0000 0075 2530. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Łódź, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, www.pixel.elk.pl



ks. dr Jacek Uchan

– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Elku

## Kościół dziełem Boga

**W**raz z pierwszą niedzielą Adwentu wchodzimy w nowy rok duszpasterski, który przeżywać będziemy pod hasłem: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Zostało ono podjęte w trudnym czasie również dla Kościoła. Wysiłek dla obudzenia i umocnienia wiary w Kościół jako dzieło Boga na ziemi, ustanowionego dla nas, grzesznych, z myślą o naszym zbawieniu staje się coraz bardziej palącą potrzebą. Słowo „Kościół” oznacza „zwołanie”, zgromadzenie ludu, na ogół o charakterze religijnym. Tego pojęcia używano już w czasach Starego Testamentu w odniesieniu do ludu wybranego przed Bogiem, począwszy od zgromadzenia pod górą Synaj, gdzie Izrael otrzymał Prawo i został ustanowiony przez Boga Jego świętym ludem.

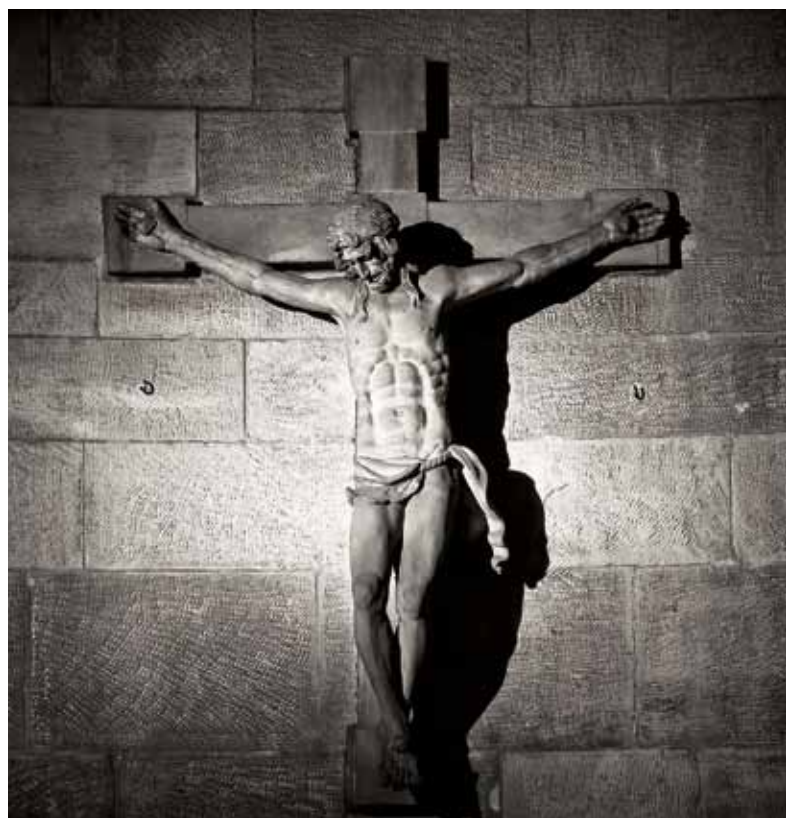
### Ustanowienie Kościoła przez Chrystusa

Sam Jezus Chrystus zapowiedział ustanowienie Kościoła w słowach skierowanych do Szymona Piotra pod Cezareą Filipową: „Ty jesteś Piotr czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 18-19). Kościół, założony przez Chry-

stusa jest dla nas darem, którego nie wolno nam utracić. Jest on dany nam, grzesznikom, abyśmy mogli zostać obmyci z naszych win przez Bożego Syna i zostać uświęceni przez działanie Ducha Świętego. To w tej wspólnocie wiary, dzięki współpracy z Bożą łaską, człowiek może zachować swą godność i odkryć piękno swego ludzkiego życia.

### Dlaczego mamy wierzyć w Kościół?

Naszą relację do Kościoła wyrażamy słowem: wierzę – a więc tym samym słowem, co relację do Pana Boga. Kiedy mówimy: wierzę w Boga – wyznajemy, że Jemu ufamy, realizujemy w naszym życiu to, czego On od nas oczekuje, o czym nam mówi w swoim słowie, do czego nas zobowiązuje. Wypowiadając słowa: wierzę w Kościół – wyznajemy, że wierzymy w Kościół ze względu na działającego w nim Boga, ze względu na Boga działającego w historii, zaangażowanego w ludzkie dzieje, będącego Emmanuelem czyli Bogiem z nami. W tej wspólnocie, do której należymy, jest obecny Bóg Ojciec, który każdego z nas stworzył i dał nam życie. W tej wspólnocie Kościoła jest obecny Boży Syn, który każdego z nas odkupił i zbawia przez swą mękę śmierć i zmartwychwstanie. W tej wspólnocie Kościoła jest obecny Duch Święty, który każdego z nas



uświęca. W tej wspólnocie, do której należymy dzięki wierze i przyjęciu sakramentu chrztu świętego, realizuje się historia naszego szczęśliwego życia.

**■ To w Kościele dane jest nam, uczestniczyć w życiu samego Boga, zarówno tu na ziemi jak i po naszej śmierci w niebie**

### Dlaczego wierzę Kościołowi?

Wielu może kwestionować dogmaty Kościoła, podstawy wiary i postępowanie na przestrzeni wieków. Jeśli jednak przyjrzymy się z bliska Jego nauce, okazuje się ona w pełni

zgodna z nauczaniem biblijnym, niesłuchanie spójna, logiczna i konsekwentna.

### Zabieranie głosu

Jednym z ważnych tematów Synodu o synodalności było zabieranie głosu w Kościele. Jak wynika z przesłanych wniosków, w naszej diecezji wierni mają możliwość zabrania głosu z racji różnych okoliczności. Mają oni możliwość wypowiedzenia się podczas wizyty duszpasterskiej, czy podczas osobistych spotkań z księdzem proboszczem. Zdecydowanie lepszą możliwość zabrania głosu mają członkowie rad parafialnych oraz członkowie różnych grup i wspólnot kościelnych.

**Paulina Brzozowska**

– fotograf, dziennikarka,  
bloggerka zakochana w Słowie  
i podróżach, absolwentka  
Uniwersytetu Gdańskiego

# Dary niosą „Trzej Królowie” I nie tylko!

**G**rudzień i styczeń to dla mnie wyjątkowe miesiące. Uwielbiam zimę, zwłaszcza, gdy świat okryty jest zimnym, czystym i białym puchem. Chociaż są to wymagające miesiące, kojarzące się głównie z podsumowaniem i postanowieniami, planowaniem kolejnego roku, to dla mnie mają jeszcze znaczenie rodzinne oraz podarunkowe (niemal wszyscy w moim rodzinnym domu mamy urodziny właśnie w styczniu). I właśnie o prezentach chciałabym dzisiaj napisać.

Przed Świętami Bożego Narodzenia zadano mi pytanie: „jaki był najlepszy prezent świąteczny, który dostałaś pod choinkę?”. Przyznam szczerze, że byłam zaskoczona, jak trudno było mi zdecydować i poświęciłam temu pytaniu sporo uwagi, także dlatego, że u mnie w domu prezenty były zawsze wyjątkowe, przemyślane i spersonalizowane. Dajemy sobie prezenty często z różnych okazji, a także bez okazji, gdyż cieszy nas możliwość pokazania w ten sposób, że kogoś kochamy, że nam zależy, ale także sprawia przyjemność obserwowanie, jak obdarowana osoba jest zaskoczona i jak się cieszy.

Doszłam do refleksji, że w kwestii prezentów pod choinką, to najlepsze z dzieciństwa są takimi, o których marzyłam. Na które czekałam. Świetnie, gdybym od-

powiedziała, że największym prezentem były narodziny Pana Jezusa, ale to nie byłaby prawda. Pamiętam fioletowe łóżko metalowe z kołderką dla misia, walkmen (ach, lata dziewięćdziesiąte!). Discman (lata dwutysieczne), telefon (cudna czerwona nokia z klapką) i jeszcze kilka innych fajnych rzeczy. Moi rodzice zawsze robili nam zdjęcia z prezentami, więc, gdybym się uparła, mogłabym swojej pamięci pomóc. Pamiętam za to inne prezenty, które także były dla mnie ważne, z okazji urodzin, bez okazji... kiedyś przewróciłam z radości mamę, jak wróciłam ze szkoły, a w pokoju stał namiot dla dzieci. Chyba w mojej rodzinie najbardziej pamiętny prezent, to Misiek – był 1995 rok bodajże, do tej pory nie wiem, skąd moi rodzice to wytrzasnели, ale tak się cieszyłam, że machałam nim nad głową taty, chcącego zrobić zdjęcie tak, że Misiek był totalnie rozmazany.

Szkoda, że im jesteśmy starsi, tym ciężiej cieszyć się nam tak pełną piersią z takich prezentów, chociaż jeśli ktoś (tak, jak moja mama) pielęgnuje w sobie wewnętrzne dziecko, to potrafi też się bardzo cieszyć, okazać to i docenić pamięć. Przywiązuję wagę do rzeczy, pamiętam różne prezenty, komunijne, na dzień dziecka, związane z zakończeniem jakichś etapów edukacji. Jestem sentymentalna i ciężko mi się różnych rzeczy pozby-



wać, nasiąknęłam też prezentową miłością, sama lubię zaskakiwać, robić niespodzianki.

Kiedyś przeczytałam, że szata, której nie chcieli dzielić żołnierze i zagrali o nią w kości, bo była tak ładna i z kawałka jednego materiału, została zrobiona dla Jezusa przez Maryję. Z miłością. Mało mamy informacji w Biblii o tym, że Maryja czy Jezus dali komuś prezent, ale czy to znaczy, że ich nie robili?

**■ Cudowną tradycją jest to, że na Boże Narodzenie to głównie my, a nie solenizant, dostajemy prezenty. Może przez to tak wiele ludzi zapomina zrobić prezent dla Niego?**

Poznać Go. Zrobić dobry uczynek. Wprowadzić Jego słowa w życie. Poczytać Pi-

smo Święte. Pomodlić się. Iść na adorację. W tym przesmiewczym przedświątecznym pytaniu „czy umyślisz już okna dla Jezusa?” jest ukryta pewna znana nam prawda. Spychamy Go na boczny tor, w końcu dom sprzątam dla siebie, a tak niewiele osób pamięta, żeby posprzątać także swoje serce. A On przecież jest! Moja ciocia kilka lat temu wprowadziła tradycję pieczenia Tortu dla Jezusa (makowiec!) na 25 grudnia. W końcu, co to za urodziny bez radości i solenizanta?

Boże Narodzenie to tylko symbol, ważny, ale symbol. Chciałabym tak umieć czekać na spotkanie z Jezusem, jak czekam na wymarzony prezent, jak czekam na spotkanie z kimś, kogo kocham. Ale nie umiem. Przeczytałam jednak niedawno, że w zmianach, pracy nad sobą chodzi o to, żeby w życiu zrobić ewolucję



(spokojnie, małymi krokami) a nie rewolucję (nagle szarpnąć się z motyką na słońce).

W Nowym Roku chciałam jeszcze bardziej docenić prezenty od Boga, które dostaję, i być jeszcze bardziej wdzięczna: to, że mam gdzie spać, mam wspaniałą rodzinę, dobrą pracę, mogę się rozwijać, w sumie, nie licząc kilku kwestii, to jestem całkiem zdrowa (mogę chodzić! Mogę pisać!), utalentowana, stoję naprzeciw nowym wyzwaniom (w tamtym roku, dokładnie w styczniu, niemal na swoje urodziny, wzięłam ze schroniska szczeniaka i to była moja najlepsza decyzja 2022 roku! Cudowny przyjaciel). I chciałabym też być bardziej uważna, czuła, życzliwa, mniej oceniać, więcej rozumieć (także siebie). I rozwijać się duchowo, budować relację z Panem Bogiem każdego dnia.

Myślę, że Maryja też jest takim darem, od Boga dla ludzi. Nie ma pośrednika między Bogiem a człowiekiem innego niż Jezus, to prawda. Natomiast do Jezusa najłatwiej trafić przez Maryję, czy to nie jest ułatwienie? Trojskliwa, czuła, uważna, ciągle obsypuje nas prezentami, które nie zawsze widzimy i nie zawsze chcemy rozpakowywać. Różaniec, który ma siłę egzorcyzmu. W Polsce, na Warmi (tak niedaleko nas!) jest jedyne miejsce w Polsce zatwierdzone przez Kościół, w którym miały miejsce Maryjne objawienia — w Gietrzwałdzie. Są różne modlitwy. Ze szkaplerzem, który nosił także św. Jan Paweł II, związanych jest wiele obietnic. Są też rekolekcje Maryjne, które odbyłam w domu w 2022 roku i zamierzam powtórzyć je także w tym — Oddanie

33 i zachęcam każdego, kto chciałby pogłębić więź z Maryją, a przez to także poznać Jezusa. Zacznę 20 lutego, żeby skończyć 25 marca, w święto Maryjne.

Życzę Państwu błogosławionego i owocnego roku, pełnego rozwoju, dobrych wyzwań, przyjemnych niespodzianek oraz pogłębiania ważnych relacji — z najbliższymi, ze sobą i z Panem Bogiem. Wyrozumiałości dla własnych i cudzych błędów i pracy nad swoimi słabościami. Niech Matka Boża otuli nas swoim płaszczem tak, jak otulała swojego Syna, dziękując, zgodnie z tradycją, Mędrcom za złożone dary. Obyśmy my także mieli dla Niego serca przepełnione miłością i ręce pełne dobrych uczynków!

## WARSZTATY ŻYCIA DUCHOWEGO



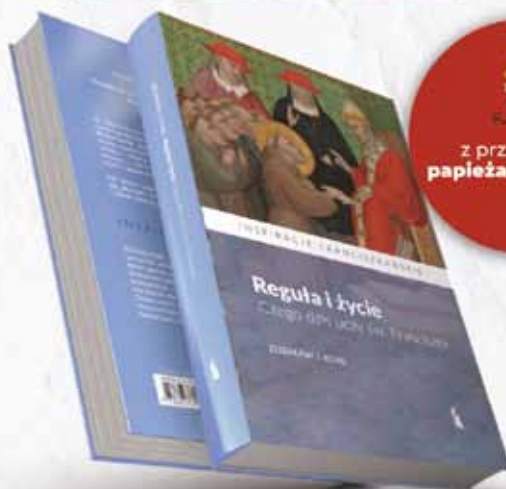
Jeżeli chcesz głębiej zrozumieć siebie, nauczyć się modlitwy, uporządkować swoją codzienność, wyrobić silną wolę i pogłębić swoje życie duchowe, to skorzystaj z zaproszenia na cykl spotkań, dzięki którym zdobędziesz wiedzę i umiejętności z zakresu życia duchowego.

Od strony praktycznej warsztaty trwałyby 5 kolejnych miesięcy, po jednym spotkaniu w każdą trzecią sobotę miesiąca, począwszy od 21 stycznia 2023 r. w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Augustowie.

Zgłoszenia proszę kierować do ks. Stanisława Józwiaka  
tel. 501 190 470.

Serdecznie zapraszamy: ks. Jerzy Owsianka  
ks. Stanisław Józwiak

## ZAINSPIRUJ SIĘ MĄDROŚCIĄ św. Franciszka



**Reguła** nie jest przewodnikiem po przeszkodach, ale kompasem, który ukierunkowuje i wspiera w wędrówce.

PAPIEŻ FRANCISZEK, fragment przedmowy

Nie przegap okazji!  
Z kodem FRANCISZEK  
do 31.03.23 rabat 25%!

więcej informacji o książce na  
[www.bratnizew.pl](http://www.bratnizew.pl), tel. 725 505 610  
cena det. 39,90 zł



**O. Wiesław Sławomir Kamiński, SVD, misjonarz posługujący w Brazylii właśnie w tych słowach znajduje umocnienie: „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Z misjonarzem rozmawiamy o jego drodze powołania, jak Bóg zaprosił go z Prostek do Brazylii, o posłudze i troskach misyjnych...**

### W telegraficznym skrócie o sobie

Pochodzę z parafii p.w. św. Antoniego w Prostkach, która obecnie należy do diecezji ełckiej, a przed laty była to diecezja olsztyńska. Jestem werbistą. Od 42. lat pracuję w Brazylii, w stanie Minas Gerais, który leży mniej więcej w połowie kraju, ma wymiary kontynentalne – ponad 8 mln. km<sup>2</sup>. Pracowałem w różnych sektorach działań w Kościele: w duszpasterstwie, w formacji, w administracji. Teraz jestem odpowiedzialny za Kościół w miasteczku, jak na brazylijskie warunki, dosyć sporym, bo liczy ponad 673 tys. ludzi. To jest parafia, która należy do katedry, jednak posiada swoją autonomię.

### Na czym polega specyfika Kościoła w Brazylii?

Oprócz życia liturgicznego, duszpasterskiego, zajmujemy się działalnością socjalną. W naszym kościele mamy sporą grupę kobiet i mężczyzn – wolontariuszy, którzy pomagają ubogim rodzinom. Każdego miesiąca organizujemy tzw. „koszyki żywnościowe”. Na dzień dzisiejszy pomagamy 120. rodzinom. Taki koszyk żywnościowy waży ok. 25 kg. Zawartość tego koszyka stanowią rzeczy niezbędne t. j. ryż, fasola, kukurydza, olej, cukier, mąka, makaron. Takie rzeczy, które się tam jada na co dzień. To rzeczywiście w naszej pracy ekologicznej wybija się na pierwszy plan. Ale też mamy grupy pastoralne, dusz-

# Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia

pasterskie. Prowadzimy katechezę dzieciaków w wieku od 7, 8 lat, aż do bierzmowania. Mamy też ruchy, takie grupy np. matki, które modlą się za swoje dzieci. Raz w tygodniu kobiety te zbierają się, organizują swoje spotkania modlitewne za pośrednictwem różańca, czy też adoracji. Te grupy mają swoją dynamikę i można je zaliczyć jako grupy modlitewne.

Z innych aspektów, warto zauważyć, że w całej Ameryce Łacińskiej społeczeństwo jest bardzo nierówne. Są sytuacje ekstremalne, mamy grupkę osób bardzo bogatych, a na drugim biegunie są ogromne rzesze ludzi ubogich. Minimalne wynagrodzenie miesięczne w Brazylii, przeliczając na złotówki wynosi 900 zł. To jest mało dla rodzin. Szczególnie teraz, w ostatnich trzech latach, gdy pandemia odciśnęła swoje piętno. Na ulicy pojawiło się bardzo dużo ludzi bezdomnych, którzy stracili pracę. Bezrobocie sięgnęło ponad 12 proc., więc ci ludzie potrzebują pomocy. Oczywiście, tę pomoc organizują różne fundacje, różne grupy, nie tylko Kościoły, ale my jako Kościół katolicki jesteśmy na czele tych inicjatyw, które robią co tylko jest możliwe, żeby tym ludziom pomóc nie tylko materialnie, ale też duchowo.

### Jak wygląda tam kult świętych?

Taką wybijającą się formą religijności Brazylijczyków, którzy są katolikami, jest kult świętych. To ma swoje przyczyny, bo ten kult zaszczerpili kolonizatorzy z Portugalii i Hiszpanii. Tak się składa, że mój kościół jest pw. św. Sebastiana, którego wspomnienie obchodzimy 20 stycznia. W tym dniu uczestnictwo wiernych jest niesamowite.

### ■ Ludzie rzeczywiście zawierzają świętemu nie tylko jako tym, którzy świecą nam przykładem swojego życia. Ale też według mentalności Brazylijczyków, święci są to osoby, które są w stanie sprowokować cud

Wiadomo, że to nie święty realizuje cud, tylko sam Bóg. Ale w zależności od potrzeb, w zależności od okazji, populacji, ludzie uciekają się do konkretnego świętego. Modlą się, są różne nowenny, wiele form modlitw. To jest taka charakterystyka bardzo mocna i wyrazista Brazylijczyków. Druga cecha religijności to jest Maryjność. Praktycznie

bardzo trudno spotkać tam parafie, w których wspólnoty nie odwoływałyby się do Matki Bożej. Grupy modlitewne działające przy parafii najczęściej obierają sobie za patronkę Matkę Bożą. Dla katolików brazylijskich to jest bardzo ważne, bo już nawet to przyłgnięcie do Matki Bożej odróżnia ich od protestantów. Obecnie mamy bardzo dużo osób, które stały się protestantami, chociaż byli ochrzczeni w Kościele katolickim. Jak przyjechałem do Brazylii w 1980 r., było tu ponad 80 proc. katolików. Dzisiaj mamy ok. 60 proc. czyli 1/3 katolików odeszła do wspólnot protestanckich. Ich wspólnoty nazywamy pentakostalne, bo są związane bardzo mocno z działalnością i obecnością Ducha Świętego. Co jest ciekawe, że w niektórych przypadkach, jak ktoś z nich chce wrócić do Kościoła katolickiego i pytamy, dlaczego? To odpowiedź jest bardzo ciekawa. Nie mówią, że brakuje im Eucharystii, co byłoby dla nas zrozumiałe, ale mówią o Matce, o osobie Maryi, że Jej im brakuje. Bo rzeczywiście w kościołach protestanckich nie ma Jej obecności. Widzimy, że odniesienie do Maryi jest tam fundamentalne.

### A jak wygląda sytuacja powołań?

Sytuacja jest inna niż tutaj w Polsce, bo na przykład dzisiaj każda diecezja ma już dosyć sporą grupę swoich, rodzimych powołań. Natomiast mamy kryzys powołań do życia zakonnego. My, jako werbiści ciągle potrzebujemy nowych powołań. Nie byłibyśmy dzisiaj w stanie działać w naszych szkołach, duszpasterstwie, w takich specyficznych grupach pastoralnych, gdyby nie nasi współbracia, którzy przy-

jeżdżają z Indonezji. Obecnie oblicze naszego Zgromadzenia Słowa Bożego, czyli werbistów jest obliczem azjatyckim. I to się będzie najprawdopodobniej nasilać z każdym rokiem. Ale biskupi ciągle potrzebują nas do pracy szczególnie w środowiskach trudnych, w regionach bardzo ubogich. Bez takiej pomocy również materialnej, jaką wnoszą nasze zgromadzenie, Kościół nie byłby w stanie funkcjonować.

### Nie tylko werbiści są silnym zapleczem materialnym, ale również jako misjonarze z Polski, macie niezwykle utalentowanych księży. W myśl poglądu, że „Polak potrafi”...

Jak spoglądam na nas Polaków, bez przesadnej pychy, stwierdzam, że rzeczywiście jesteśmy ludźmi bardzo praktycznymi. To jest chyba wynik naszej kultury i wychowania w domach, gdzie człowiek uczył się takich rzeczy przydatnych i praktycznych. Jak coś zepsuje się w domu, to nie będę czekał na jakiegoś profesjonalistę i płacił mu za to, Ale spróbuję sam to naprawić.

### Jak tak patrzę to faktycznie, tam gdzie jest grupka misjonarzy Polaków, to parafia w sensie organizacyjnym jest inaczej utrzymana

### Charyzmatem waszego zgromadzenia jest też duży nacisk na formację osób świeckich. Jak to wygląda w rzeczywistości brazylijskiej?

Cała katecheza opiera się na osobach świeckich. Oczywiście,

nasza obecność jako księdza, proboszcza zawsze musi następować. Najpierw trzeba uformować tych ludzi, oni są przygotowywani we własnych wspólnotach, parafiach, ale też diecezje prowadzą kursy przygotowawcze, formacyjne. Z reguły to są ludzie młodzi, którzy już po bierzmowaniu zaczynają funkcjonować, pracować jako katechiści. Ale też są to mamusie, czy kobiety już w podeszłym wieku. Szczególnie jeśli chodzi o katechistów, katechetów to obecność kobiet jest większościowa. Katechizujemy już małe dzieci i ten czas zorganizowanej nauki kończy się z przyjęciem sakramentu bierzmowania. Później jest kontynuacja formacji na zasadzie wyboru. Dla chętnych są prowadzone szkoły formacji. Z powodu pandemii, w ostatnich trzech latach nie można było się spotykać w takiej formie fizycznej obecności, ale to funkcjonowało ciągle za pośrednictwem Internetu.

### W jaki sposób ojciec, jako chłopak z Prostek, znalazł pomysł na realizację swojego powołania u werbistów?

Pierwsza miłość, pierwsze powołanie... W latach 70' byłem ministrantem. O istnieniu werbistów dowiedziałem się za pośrednictwem misjonarza, który przybył do naszej parafii w Prostkach, aby wygłosić rekolekcje. Opowiadał o misjach, o potrzebach głoszenia Ewangelii w odległych krajach. To mnie bardzo zaniepokoiło. Wówczas nie tylko mnie, ale też i bardzo wielu młodych ludzi interesował świat tak odległy. W Pieniężnie były organizowane dla młodzieży misyjne wakacje, na które udało mi się pojechać. Mie-

liśmy możliwość spotkania z misjonarzami, z różnych zakątków świata, a szczególnie z ojcami z palcówek misyjnych w Indonezji. O swojej pracy opowiadali w bardzo ciekawy sposób. Już wtedy, gdzieś to pragnienie bycia jak oni, zaczęło w moim sercu kiełkować. Chociaż jak przypominam sobie, to moje pierwsze myśli były skierowane na seminarium diecezjalne. Ale jak wchodziłem w lata i poznałem werbistów, to już nie miałem wątpliwości, gdzie będę realizował swoją drogę powołania. Odkrywanie powołania w moim przypadku, to nie było coś nagłego, ale proces, takie dojrzewanie do decyzji. Po skończeniu liceum złożyłem dokumenty do Pieniężna.

### Od początku zainteresowałem się przede wszystkim Indonezją. Bardzo chciałem pojechać tam na misje

To pragnienie wiąże z młodzięcym zapałem, kiedy to wsłuchiwałem się w opowieści misjonarzy, z którymi miałem pierwszy kontakt w życiu, a którzy pochodzili z Indonezji. Podczas studiów w Pieniężnie dwukrotnie gościliśmy ambasadorów z Indonezji. Również oni mówili rzeczy bardzo ciekawe i wskazywali na potrzebę pracy misyjnej. Ale tak się stało, że kiedy kończyłem studia w Pieniężnie, Indonezja już nie wydawała wiz obcokrajowcom i nie można było tam jechać. Szczególnie misjonarze mieli trudną sytuację. Kiedy zostałem zapytany przez przełożonych, gdzie bym chciał podjąć pracę misyjną, zdecydowałem się na Brazylię.

dokończenie str. 17



# Aniołki Księdza Bosko

**2009 - najpiękniejszy rok, rok założenia Scholki Aniołki Księdza Bosko przy Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Elku u Salezjanów, przez ludzi z otwartym i radosnym sercem.**

Z czasem rozrastaliśmy się i w tej chwili łącznie z posługującymi rodzicami jest nas około 120. osób. Zapnijcie pasy, bo za chwilę dowiecie się, ile dobra jest w tym dziele. Najważniejsza jest posługa podczas Mszy świętej w każdą niedzielę, poprzedzona piątkowymi próbami. Posługa na uroczystościach parafialnych, przede wszystkim Triduum Paschalne, Pasterka i diecezjalnych, takich jak: Spotkanie Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci w Studzienicznej, Ogólnopolski Dzień Dziecka, 30- lecie Diecezji Elckiej oraz wiele innych. Odbywają się również wyjazdy integracyjne i pogłębiające wiarę dzieci i rodziców uczestniczących w tym dziele. Szczególnym miejscem dla scholii jest Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Czerwińsku, gdzie pracujemy nad swoją duchowością oraz wzajemnymi relacjami. Na koniec przysłowiowa wisienka na torcie, Koncert Kolęd u Salezjanów, podczas którego chwalimy Boga wraz z tłumem ludzi.

Wysłuchajcie mojego świadectwa - Magdaleny Lisowskiej, którą obdarzono darem rozpoczęcia przygody ze scholką już w wieku 3 lat. Wszystko zaczęło się w kościele. Jako małe dziecko za-



interesowałam się chórem, który śpiewał na mszy. Przykuła moją uwagę jedna pani, która z energią motywowała do śpiewu tak głośno, że niebo się otwierało. Jak później się okazało, TA pani została najukochańszą ciocią na ziemi. W pierwszych momentach czułam się zagubiona, nie wiedziałam, co robić, nikogo tam nie znałam. Bogu dzięki, że wkroczyłam w świat ludzi o ciepłych sercach, więc w trybie natychmiastowym poczułam się tam bardzo swobodnie i dobrze. Byłam beztrudnym dzieckiem, które w scholce śpiewało na mszy, uczestniczyło w niezliczonej liczbie wyjazdów, poznając bliżej ludzi. Małymi kroczkami stawali się oni moimi przyjaciółmi. Zbliżałam się do momentu świadomego poznania Boga. Ten moment w końcu nadszedł. Przyznam, że było to niedawno. Zaczęłam patrzeć na

Niego oczami już nie małego dziecka, lecz nastolatki, która obraca się w różnych towarzystwach. Uświadomiłam sobie, że schola jest najlepszym, co mnie spotkało. Najważniejsze jest to, że zauważyłam, wokół jakich ludzi obracam się właśnie tutaj, jacy oni są?

**■ Są aniołami, najukochańszymi osobami na świecie, potrafiącymi przytulić i pocieszyć, a najlepsze, że przybliżają mnie do Boga**

Oczywiście, są momenty, w których nie mam ochoty wstać i pójść na piątkową próbę, ale kiedy do nich dołączam, czuję ciepło wypełniające ich po same uszy, mam od razu uśmiech na twarzy. Czuję się tam wyjątkowa, takie 2 centymetry nad ziemią. Jestem w domu - z nimi a oni

ze mną od 11 lat. Tak wygląda moja historia. Zapewniam Was, a przy okazji samą siebie, że ona prędko się nie skończy. Na chwałę Pana!

Alicja - żona, mama syna i dwóch córek. Od dziesiątego roku życia w Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Elku - Salezjanie. Normalne było w moich oczach od dzieciństwa czynne uczestnictwo dzieci i młodzieży w mszach i wydarzeniach mniej czy bardziej doniosłych. Szczęściara, która nie miała nigdy myśli typu „nudzi mi się”, „idziemy gdzieś narozrabiać - będzie świetnie”. Zawsze było coś, co nas zainteresowało, księża, którzy swoim podejściem przyciągali, a nie odpychali. Młodzież, która prowadziła oazy, spotkania na czuwaniach modlitewnych całonocnych - salezjańska prewencja.

*dokończenie str. 37*





o. Tomasz Chmielewski OSPPE  
- paulin, obecnie duszpasterz  
we Wrocławiu

# Niech wszystko stanie się nowe, nie tylko rok

## Podejrzany gość... ten nowy

Wydaje nam się, że jeszcze słyszymy echo wystrzelonych korków od szampana i dostrzegamy blask opadających fajerwerków, ale noc sylwestrowa za nami. Przeżywaliśmy ją z taką radością, jakbyśmy z ulgą odprawiali niechcianego gościa. Dokładnie rok wcześniej witaliśmy go z nadzieją, nawet ufnością, wierząc, że on przyniesie to, co najlepsze. A potem okazał się trudny, kapryśny, bezwzględny, nie liczący się z nami i naszymi marzeniami. Dobrze, że już zabrał swoje rzeczy i sobie poszedł. Przyszedł nowy. A my powtórnie... z ożywioną nadzieją i wypiekami na twarzy witaliśmy go, jak najlepszego przyjaciela, który wszystko zmieni na lepsze. Ale czy tak będzie?

## Tabela wyników

Przełom roku to moment, który naturalnie skłania do podsumowań, rozliczeń, rozważań nad tym, co było i co przyjdzie. Jak grzyby po deszczu pojawiają się zestawienia: Polacy, którzy odeszli w minionym roku, 50 hitów muzycznych zeszłego roku, „Top 10” wpadek telewizyjnych, Sukcesy polskich naukowców w 2022 roku itp. Czy też, jak chodzi o przyszłość: Czy nowy rok przyniesie obniżki cen? 10 rad, jak wrócić do szczy-

plej sylwetki po świętach, Czy w tym roku wylądujemy na Marsie? I wiele, wiele podobnych. Dokonujemy też osobistej ewaluacji i - w oparciu o sukcesy i porażki minionego roku - planujemy, co zmienimy w nowo rozpoczętym.

## Reformy szyte na miarę

Przystępujemy więc do kształtowania swojego życia na nowo, jakby od początku, choć i tak wiadomo, że tak naprawdę tylko od pewnego miejsca, bo ogólne założenia, poglądy, fundamenty zbudowane przez lata pozostaną te same. Większość chcemy zachować po staremu, bo przecież „w miarę” funkcjonujemy, a obróbcę poddajemy jedynie niewielkie szczegóły. Niestety, taka zmiana okazuje się być tylko chwilowa, a niedługo potem znów wracamy do starych przyzwyczajeń, od których dopiero co chcieliśmy uciec. Dzieje się tak dlatego, że zręby naszych postaw, fundamenty myślenia i działania pozostawiamy nietknięte, niezmienione.

**■ Chronimy „święte” schematy, bo boimy się stracić życiową równowagę, ale taka postawa powoduje, że wciąż tkwimy w jednym i tym samym miejscu, łudząc się tylko, że da się coś zmienić, nie zmieniając głębszych warstw**

Żeby przejść do nowego, trzeba pozwolić odejść staremu. Stare myślenie nie jest w stanie ukształtować niczego nowego, świeżego. „Nie wlewa się młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka...” (Por. Mt 9,17). Dlatego potrzebne jest odnowienie myślenia, nie tylko działań, a wtedy wszystko stanie się nowe.

## Wszystko nowe

Przypatrzmy się, jak to robi Bóg i weźmy z Niego przykład. Oczywiście, nie zagalopujmy się - Bóg sam siebie nie zmienia, jest stały i wieczny. Ale jako Ojciec jest zatroskany o naszą zmianę: byśmy Go poznali, uwierzyli i byli zbawieni. Zachęca do zmian, pokazuje ich potrzebę i pomaga je przeprowadzić, wzmacniając swoją łaską. Tylko cokolwiek chce w nas odnowić podchodzi do tego całościowo: „Nawróćcie się do mnie całym sercem...” - mówi (Por. Jł 2,12b). Nasza zmiana myślenia (nawrócenie) ma objąć całe serce, nie tylko jego fragmenty, część, nawet nie większość, ale całe ma się stać nowe. Wtedy zaznamy nowego życia, a nie tylko zasmucającego przyrostu lat. Bóg nie pozostawił świata na pastwę starzenia i niszczenia, ale odnawia świat, przekształca, odnawia też nas, rozwija nasze wnętrza, naszą miłość, sprawia, że dojrzejemy, by stać się prawdziwie dziećmi Bożymi.



Św. Paweł także ośmiela nas, byśmy pragnęli nowości, a to, co stare zostawiali za sobą: „(..) co się tyczy poprzedniego sposobu życia - trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwoźniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 22-24).

Mysząc więc o nowym roku, nie zapomnijmy, że możemy stać się nowymi ludźmi, nie tylko lekko odmienionymi, ale całkowicie przemienionymi na obraz i podobieństwo Chrystusa. A najlepsze... Bóg sam w nas tę zmianę przeprowadza. Życzę więc, niech wszystko stanie się nowe, nie tylko rok.



**ks. dr Sebastian Margiewicz**  
– doktor prawa kanonicznego,  
wikariusz parafii pw. Narodzenia  
NMP w Rajgrodzie

**P**rzepisy prawa kanonicznego przewidują ustanowienie w parafii dwóch organów doradczych, które będą wspierały proboszcza w sprawach dotyczących życia parafialnego. Do tych organów zalicza się: parafialną radę duszpasterską i parafialną radę ekonomiczną.

Początków funkcjonowania tych organów doradczych należy szukać w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. To właśnie nauka Ojców Soborowych przyczyniła się do ożywienia roli wiernych świeckich w Kościele, a zawarte wskazania w poszczególnych dokumentach przyczyniły się do ustanowienia przepisów dotyczących tych gremiów. Aktualne funkcjonowanie parafialnej rady duszpasterskiej oraz parafialnej rady ekonomicznej regulują przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku oraz przepisy prawa partykularnego (diecezjalnego).

### Parafialna rada duszpasterska

Parafialna rada duszpasterska jest organem doradczym, który ma służyć proboszczowi pomocą we wszystkich sprawach odnoszących się do duszpasterstwa parafialnego. Chociaż ustanowienie tego organu w parafii nie jest obligatoryjne (obowiązkowe), to ostateczną decyzję odnoszącą się do ustanowienia tego gre-



mium leży w gestii biskupa diecezjalnego. Zgodnie ze Statutem Parafialnej Rady Duszpasterskiej Diecezji Elckiej proboszcz każdej parafii na terenie diecezji elckiej ma obowiązek ustanowić taką radę, której sam będzie przewodniczył. Parafialna rada duszpasterska została wyposażona jedynie w głos doradczy. Jej celem jest udzielenie proboszczowi pomocy w jego posłudze duszpasterskiej.

**■ Wszelkie opinie oraz uchwały podejmowane przez radę duszpasterską stanowią ważną pomoc w podejmowaniu decyzji przez proboszcza, który powinien liczyć się z opinią wyrażoną przez członków rady**

Skład parafialnej rady duszpasterskiej powinien odzwierciedlać przekrój społeczny całej parafii. Zasadne jest, aby w radzie zasiadali przedstawiciele wszystkich miejscowości lub dzielnic znajdujących się na terenie parafii. Członkami rady powinni być również przedstawiciele poszczególnych wspólnot parafialnych. Przepisy wskazują również na osoby, które do parafialnej duszpasterskiej wchodzi z urzędu. Są to m.in. proboszcz parafii, wikariusze, czy katecheci (w przypadku większej ilości katechetów na terenie danej parafii, należałoby wybrać spośród nich przedstawiciela). Liczba członków wchodzących w skład parafialnej rady duszpasterskiej powinna być dostosowana do wielkości i potrzeb danej parafii. Istotne jest, aby przy

powoływaniu poszczególnych osób kierować się roztropnością, uwzględniając przy tym walory intelektualne i moralne danego kandydata.

W żaden sposób powołanie rady duszpasterskiej w parafii nie zwalnia proboszcza od odpowiedzialności za poziom duszpasterstwa parafialnego. Rada ma stanowić pomoc w podejmowaniu różnych działań i inicjatyw dotyczących organizowania dzieł duszpasterskich w parafii, np. rekolekcji parafialnych, czy odpustu parafialnego. Ponadto rada wspomaga kapłanów w dziele apostolskim i pracy katechetycznej, czy wyraża opinie w sprawach dotyczących parafii.

### Parafialna rada ekonomiczna

Parafialna rada ekonomiczna jest organem pomocniczym, który służy proboszczowi pomocą w zarządzaniu dobrami parafialnymi. Przepisy prawa kanonicznego wskazują, że ustanowienie tego organu w parafii jest obligatoryjne. Chociaż proboszcz w żaden sposób nie jest związany opinią tego ciała doradczego, to jednak bez uzasadnionego powodu nie powinien odstępować od udzielonej opinii, która niejednokrotnie pozwala dostrzec ewentualne zagrożenia czy pomaga podjąć właściwą decyzję.

Członkami parafialnej rady ekonomicznej są osoby powołane przez proboszcza, które odznaczają się prawością i są



biegłe w sprawach ekonomicznych i gospodarczych. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w diecezji ełckiej rada powinna składać się z trzech lub więcej osób, w zależności od wielkości danej parafii.

Podstawowym celem parafialnej rady ekonomicznej jest troska i współudział w administrowaniu dobrami parafialnymi. Do szczegółowych zadań tego organu doradczego zalicza się m.in. zatwierdzanie bilansu przychodów i rozchodów, udzielanie opinii w sprawach dotyczących napraw, konserwacji czy innych kosztownych inwestycji, a także w kwestii odnoszącej się do płac pracowników świeckich w parafii.

\*\*\*

Ustanowienie parafialnej rady duszpasterskiej i rady ekonomicznej jest konkretnym potwierdzeniem ważnej roli wiernych świeckich w życiu wspólnoty parafialnej i odpowiedzialności za funkcjonowanie danej parafii. Jeżeli wskazane organy doradcze będą właściwie funkcjonować, to mogą niewątpliwie przyczynić się do ożywienia życia apostołskiego w danej parafii oraz do podejmowania nowych inicjatyw, zarówno o charakterze duszpasterskim, jak i ekonomicznym.

## Bóg dokonuje „przerzutu do mózgu”

**G**rudniowe spotkanie dla onkologicznie chorych „Modlitwą w raka” poprowadził ks. Jerema Sykulski z Suwalskiego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, który od kilkunastu lat zmagają się z chorobą nowotworową.

Podczas homilii ks. Sykulski podzielił się swoim doświadczeniem choroby oraz otrzymanymi łaskami. „Choroba jest łaską, bo Pan Bóg daje nam lekcje pokory i uświadamia nam, że świat się nie zawalił, świat się nie zatrzymał. Sprawy bez mnie idą dalej, niekiedy nawet lepiej. Bóg dokonuje <przerzutu do mózgu> i człowiek uświadamia sobie, że Bóg pyta: <Czy jesteś gotów na powrót do źródła?>” – mówił duchowny.

Ks. Jarema Sykulski wspominał, że 17 lat temu, przed diagnozą, był zaangażowany



w wiele spraw i projektów. Ludzi, którzy przychodzili z problemami, traktował pobocznie i często odkładał spotkania z nimi na potem.

**Po doświadczeniu „łaski choroby” uświadomił sobie, że Bóg mówi do niego „Nie powołałem cię, żebyś był biznesmem, ale kapłanem”**

Owocem choroby był czas dla potrzebujących wiernych i poświęcenie się ich sprawom.

Zgromadzeni na nabożeństwie mogli skorzystać z błogosławieństwa winem gideliskim słynącym z wielu uzdrowień.

Spotkania „Modlitwą w raka” odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 15:00 w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Ełku.

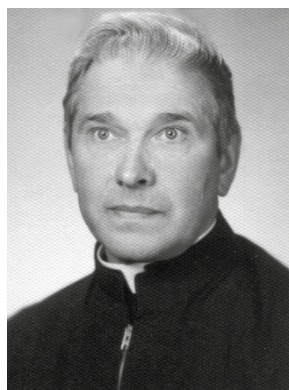
## Księża zmarli w 2022 roku



śp. ks. kan. Mieczysław Franciszek Banek (3.07.1951 – 2.04.2022)



śp. ks. prał. mgr lic. Stanisław Adamowicz (2.06.1962-5.02.2022)



śp. ks. prał. Edward Cwalina (29.09.1930-12.10.2022)



śp. ks. kan. Władysław Łada (28.01.1962-27.12.2022)



ks. Jerzy Sikora

– literaturoznawca, profesor  
Uniwersytetu Kardynała  
Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie  
e-mail: js26@wp.pl

## Piękna zwyczajność



**C**zas Bożego Narodzenia i Nowego Roku kieruje nas nie tylko ku Bogu, ale i ku naszym najbliższym – ku rodzinie. Rodzinny dom łączy się z sentymentalnym powrotem do dzieciństwa, a także z szukaniem schronienia przed brutalnym światem dorosłych. Dom symbolizuje schronienie, bezpieczeństwo. Jest azylem, miejscem, gdzie zawsze można szukać ratunku przed grożącymi niebezpieczeństwami. Wreszcie dom to ostoja, punkt odniesienia wszystkich wręcz poczynąń. Dom to nie tylko schronienie przed obcym, nieznanym światem, ale także symbol skupiający życie rodzinne. Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej

### Na przykład łyżka

Symbolika „domu” mieści w sobie trzy czasy: przeszłość – nasze dzieciństwo, teraźniejszość – dorosłość, przyszłość – w swoim granicznym nawet aspekcie, gdyż każdy chciałby zakończyć życie w swoim domu. Dom to coś znanego, zwyczajnego, a zarazem pięknego. Piękna zwyczajność. Są rozmaite rekwizyty tej domowej zwyczajności – na przykład łyżka. Tak się złożyło, że rekwizytem rodzinnego domu w utworach dwóch współczesnych poetów – i w wierszu Jana Polkowskiego, i Marka Rapnickiego jest właśnie łyżka.

Łyżeczka łączy pokolenia, spaja przeszłość z teraźniejszością, przypomina o tym, co było istotne – chociaż nieraz bolesne – w rodzinie. Łyżka z utworu Polkowskiego odsyła bardziej w przeszłość, przywieziona przez ojca z rosyjskiego łagru:

*Aluminiowa łyżka ojca  
nic więcej nie przywiózł z rosyjskiego łagru  
okrągły trzonek i ścięte zagłębienie  
podobne do wydrążonej polówki figi  
[...]  
Łyżka poszarzała  
przez siedemdziesiąt cztery lata  
bezczytności  
a przecież niosła do moich ust  
bezkresny głód Uralu  
i stratowane przez strach wspomnienia  
spadające z górnych nar jak  
głodne  
pluskwy*

(Gloria victis)

Natomiast łyżka z wiersza Rapnickiego nie uaktywnia aż tak rozległe – czasowo i przestrzennie – historii (Rosja, łagry), nie jest aluminiową, poszarzałą, lecz srebrną łyżeczką przynależną do rodzinnej wspólnoty, zawsze pełną wiktualów – w przeciwieństwie do tamtej aluminiowej symbolizującej niedostatek i głód zesłańca. Ta przypomina dobre czasy:

*Przywiozłem cię  
łyżeczko  
zabrałem  
z rodzinnego domu  
abyś przypominała niemożliwe  
wywoływała duchy  
abyś stała się pośrednikiem  
między tym co było  
i tym  
co będzie  
zawsze pełna  
cukru soli  
kaszki  
i herbaty [...]  
jesteś krucha*

*jak wspomnienie  
niezłomna  
jak garść popiołu  
zamieniona  
w srebro*

(Łyżeczka)

### Prostota w cenie

I na tej „łyżeczkowej” kanwie jeszcze pozwolę sobie na osobistą refleksję – wspomnienie. Otóż kiedy mój tata w lipcu ubiegłego roku odchodził już z tego świata, przebywał w domu opieki, bo nie radziliśmy z niesieniem skomplikowanej pomocy w rodzinnym domu. Gdy go odwiedziłem, pewnego razu rzekł do mnie: „Przynieś mi karabin”. Zapytałem: „Po co?”. Odpowiedział: „Pozabijam te wścibskie opiekunki. One myślą, że jak mnie nakarmią, to pójdą do nieba. Chcę jeść sam swoją łyżką”. Nie była to złota łyżeczka, ale zwyczajna, właśnie aluminiowa łyżka, jak w wierszu Polkowskiego, zniszczona, zgarbiona jak stary człowiek z racji swego wieku. Oczywiście, że sam już nie miał sił jeść. A jednak myślał o swojej domowej łyżce i o nią prosił. Ona przypominała rodzinny dom i życie w nim przebyte.

W języku polskim pięknie pobrzmiwia zwyczajne słownictwo, zakorzenione w tradycji i w naszym codziennym życiu. Nie zapominajmy o nim, nie unowocześniajmy. Piękna prostota – również w języku – jest naprawdę w cenie.



# Nasze słowa o innych świadczą o nas samych

„Mów zawsze życzliwie o drugich - nie mów źle o bliźnich.

*Napraw krzywdę wyrządzoną słowem.*

*Nie czyni rozdźwięku między ludźmi”*

/Prymas Tysiąclecia/

W naszej refleksji nad przemianą naszego życia, u progu nowego roku, warto zatrzymać się nad trudną sztuką mówienia dobrze o innych ludziach. Jest jakaś wielka tajemnica w tym, że ludzie zdecydowanie chętniej mówią o złych niż o dobrych czynach drugiego człowieka. Dlaczego tak jest? Trudno znaleźć jednoznaczную odpowiedź na to pytanie. Niemniej jednak okazuje się, że tak właśnie jest - zarówno, kiedy słuchamy ludzi, jak i wtedy, gdy robimy rachunek sumienia z tego, co sami mówiliśmy o innych.

**■ Nieczęsto spotykamy ludzi, którzy mają coś dobrego do powiedzenia o innych**

**Dlaczego mówimy o innych źle?**

Po pierwsze, dlatego, że za mało ich kochamy. Rodzice, którzy kochają swoje dzieci, zawsze mówią o nich dobrze, nawet, jeżeli popełniają one wiele złych czynów. Nie mówią o nich dobrze dlatego, że nie dostrzegają zła, ale mi-

łość każe widzieć im przede wszystkim dobro. Inną przyczyną jest to, że jesteśmy przez kogoś poranieni. Mówiąc źle, odsłaniamy ową ranę. Im głębsza jest rana, tym więcej jest słów bólu o tym, kto zranił. Odpowiedzią na zranienie powinno być przebaczenie. Często mówimy o innych źle z powodu zwykłej zemsty. Pragniemy, aby inni wiedzieli, że jest to zły człowiek, chcemy go zniesławić. Bywają również sytuacje, w których pycha każe mówić o innych źle; wydaje nam się wtedy, że jeśli wytkniemy innym błędy, to sami jesteśmy od nich lepsi. Często też powtarzamy to, co ludzie powiedzieli o innych. Nie sprawdzając wiadomości, bezmyślnie powtarzamy. Czasem coś jeszcze dodamy od siebie i tak rodzą się plotki, a nawet oszczerstwa.

Kiedy wolno nam mówić źle o drugim człowieku? Wtedy, gdy jego czyn jest publiczny i chcemy przestrzec innych przed popełnieniem takich błędów. Pan Jezus mówi w Ewangelii o złych czynach faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Zatem zasada mówienia o innych jest prosta. Mówimy o innych ludziach dobrze, bo w każdym człowieku jest więcej dobra niż zła. Jeżeli popatrzymy na człowieka jak na dzieło Boga, na Jego obraz, to mamy podstawę do tego, aby mówić o nim dobrze. Mówimy dobrze również,



dlatego, że chcemy budować między ludźmi most zaufania. Tylko dobra ocena człowieka i wskazanie na jego zalety mogą dać podstawę, by mu zaufać.

Milczmy, kiedy nie mamy nic do powiedzenia. Jeżeli dostrzegamy w człowieku wiele zła, trzeba mówić o nim z Bogiem na modlitwie.

Czemu widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym nie widzisz?

Jest to ewangeliczna przestroga. Wszyscy jesteśmy słabi, mamy braki, popełniamy błędy i grzechy.

**■ Jeśli będziemy pamiętać o swych słabościach, nie będziemy wytykać ich innym, wiedząc, że sami też mamy wady**

Chrystus mówi jeszcze więcej: „nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni”. Zdarza się, że ten, kto mówi źle o in-

nych, ma więcej słabości niż oni, a więc więcej jest podstaw do tego, aby jemu postawiono zarzuty.

**Popraw się, abyś mógł poprawiać innych**

Kto próbuje się poprawić, wie, że nie jest to łatwe, i dlatego potrafi z miłością spojrzeć na słabości drugiego człowieka. Jak powinniśmy zatem mówić o ludziach? Co mamy robić, aby w naszym słowie było dużo dobrego mówienia, a w naszych myślach dużo dobrego myślenia o innych - zarówno tych, którzy przemawiają publicznie, jak i o tych, z którymi musimy współpracować czy nawet żyć pod jednym dachem?

Tylko miłość potrafi zobaczyć w drugim człowieku dobro. A słowo wypowiedziane z miłością zawsze wzbogaca tego, kto je wypowiada oraz tego, o kim ono mówi.



**ks. dr Teodor Puszcz TChr**  
– doktor liturgiki, proboszcz  
Polskiej Misji Katolickiej  
w Bochum

## Emmanuel – Bóg z nami

**P**rorok Izajasz jako pierwszy przekazał nam jedno z imion Boga Emmanuel, które odniósł do Syna Bożego, gdy zapowiadał Jego narodziny (por. Iz 7, 14). Życie Jezusa Chrystusa jest „zatopione” w życiu Boga Ojca i Ducha Świętego. Życie Boga, to życie Trójcy Świętej. Emmanuel oznacza Bóg z nami. Jezus stając się Człowiekiem, żyjąc wśród nas, urzeczywistnił tę prawdę, którą zawiera Jego imię Bóg z nami. On posunął się nawet dalej. Zanim odszedł do Ojca, pozostawił nam sakrament Jego obecności wśród nas. Ten sakrament pozostawił Kościołowi „na pamiątkę” (Łk 22, 19). W każdą niedzielę, uroczystość i święto, a nawet w zwykłe dni tygodnia jesteśmy zaproszeni do udziału w Eucharystii. Ta niepowtarzalna Najświętsza Ofiara jest powtarzana na wyraźne polecenie Jezusa Chrystusa „na Jego pamiątkę”.

Biskupi polscy po ukazaniu się trzeciego wydania Missale Romanum w 2002 roku w oczekiwaniu na polskie tłumaczenie i wydanie tego mszału polecieli najpierw przetłumaczenie i opublikowanie Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego (25 III 2004), a następnie oddali do rąk kapłanów i wiernych świeckich Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego (9 III 2005). Św. Jan Paweł II w liście

apostolskim *Mane nobiscum, Domine* (7 X 2004) zalecał i zachęcał, aby „konkretnym zobowiązaniem na ten rok Eucharystii, mogłoby być dokładne przestudiowanie przez każdą wspólnotę parafialną Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego (nr 17)”. Konieczne i bardzo pożyteczne byłoby pochylenie się nad zasadami liturgii zawartymi we wspomnianym Ogólnym Wprowadzeniu, które jeszcze być może nie zostały odkryte lub wprowadzone w życie. To „w trosce o godne i zgodne z przepisami Kościoła sprawowanie Najświętszej Eucharystii” biskupi polscy przekazali nam swoje Wskazania.

Już na początku tego dokumentu przypomnieli oni istotę liturgii w odniesieniu do Eucharystii, cytując dosłownie Ogólne Wprowadzenie (nr 91): „Celebracja Eucharystii jest czynnością Chrystusa i Kościoła, czyli świętego ludu zjednoczonego i zorganizowanego pod zwierzchnictwem biskupa. Należy ona do całego Ciała Kościoła, ujawnia je i na nie oddziałuje; poszczególnych zaś jego członków dotyczy w różny sposób, zależnie od zróżnicowania stanów, funkcji i aktualnego uczestnictwa” (nr 1). To oznacza, że wszyscy zebrani na liturgii ją celebrują: diakoni, akolici, lektorzy, lektorki, kantorzy, kantorki, ministranci, nazwyczejni szafarze Komunii Świętej, organiści, organistki, schole, zakrystianie itp. Również zebrani w ławkach wierni swoim śpiewem, modlitwami, odpowiedziami, postawami ciała i gestami „do-

kładają swoją część” do celebracji na mocy kapłaństwa powszechnego, otrzymanego na Chrzcie Świętym. Jest wielkim nieporozumieniem, gdy ktoś ani razu nie otworzy ust, aby wspólnie zaśpiewać czy dać odpowiedź, a całą Mszę świętą odstoi pod chórem.

**■ Także wspólnie wykonywane gesty i przyjmowane postawy na Eucharystii (siedzenie, stanie, klęczenie) są wyrazem prawidłowego zrozumienia przez wiernych, co to jest zgromadzenie liturgiczne i jaka jest jego istota**

Powrót do tego, co było przed wiekami, czyli czynny udział wielu wiernych w liturgii, bardzo leżał na sercu Ojcom ostatniego Soboru. Także wprowadzenie języka ojczystego do liturgii Kościoła katolickiego można uważać dziś za krok milowy na drodze wspólnoty wiary. To wszystko składa się na „aktualne uczestnictwo” wiernych, a Sobór podkreślił konieczność ich „uczestnictwa świadomego, czynnego i owocnego” (Konstytucja o liturgii świętej, nr 11). Liturgia jest tak ważną dla Kościoła sprawą, że Sobór poświęcił jej pierwszy dokument – wspomnianą wyżej konstytucję (4 XII 1963). Ciągłe odkrywamy i pogłębiajmy naukę o liturgii, aby ją coraz bardziej rozumieć i coraz głębiej wschodzić w jej tajemnicę. Eucharystia jest dla nas źród-



dłem i szczytem całego życia (KL 10). Została nam powierzona przez Chrystusa „jako dar największy” (Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 11). Stąd słuszne jest pogłębianie wiary i miłości, aby zbliżyć się do ołtarza Pańskiego oraz wiedzy o tym największym darze.

Wracając jeszcze raz do imienia Boga Emmanuel, kojarzy się nam ono z obecnością Jezusa Chrystusa w postaciach eucharystycznych – zwłaszcza w Jego Ciele przechowywanym w naszych kościołach w tabernakulach i nierzadko adorowanym. Kościół do Boga Ojca modli się i wyraża to w jednej z prefacji następująco: „...wszechmogący i miłosierny Boże. W Twojej dobroci dla ludzi mieszkasz w domu modlitwy, aby Twoja łaska, której stale nam udzielasz, uczyniła z nas świątynię Ducha Świętego, jaśniejącą blaskiem cnotliwego życia” (pref. na rocznicę poświęcenia kościoła). Bóg obecny pośród nas działa, działa w liturgii, działa w naszym życiu, abyśmy coraz bardziej stawali się Jego przybranymi dziećmi.





**Monika i Michał Czekalowie**  
– małżonkowie, doktoranci  
UKSW, specjaliści  
poradnictwa rodzinnego

## Nowy Rok – nowy JA??

**P**oczątek Nowego Roku sprzyja refleksjom dotyczącym przemijania, rozpoczynania od nowa, nowego startu w życiu. Zastanawiamy się, co nam się udało, a w czym ponieśliśmy porażkę. Rozdarcie pomiędzy rozczarowaniem a nadzieją, a także towarzyszące temu napięcie jest bardzo charakterystycznym elementem końca starego i początku nowego. A Bóg w Piśmie Świętym mówi: Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja, dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie?” (Iz 43, 18 – 19).

Zawsze warto próbować zacząć wszystko od nowa. Prawda jest taka, że przy odrobinie wysiłku iżywieniu zakurzonej już nieco nadziei, można to zrobić. Pozostaje tylko jedno najważniejsze pytanie: jak zrobić to mądrze?

### Pragnienie, nie postanowienie

Motorem do podejmowania wszelkich działań nie jest cel sam w sobie, ani nawet wyobrażenie sukcesu, który można odnieść.

### ■ Tym, co najbardziej motywuje, jest głęboko ukryta w sercu pierwotna intencja

O wiele więcej się wydarzy, gdy przeniesiemy akcent

z postanowienia na pragnienie. Czasem lepiej jest odpowiedzieć sobie na te pytania: „Czego pragnę?”, „Jakie są moje najskrytsze dążenia?”, zamiast po raz kolejny postanawiać te same rzeczy, które i tak nigdy nam nie wychodzą.

### Koniec z perfekcjonizmem

Po gorszym dniu zasnąć z nadzieją na lepszy kolejny dzień – to dobre i dające ulgę doświadczenie każdego człowieka. Czasem jednak może przekształcić się ono w perfekcjonistyczne odrzucanie własnego życia, a także głębokie niezadowolenie z tego, jacy jesteśmy. Trudno jest znośić własne słabości, chcemy być idealni, wszystkie zadania doprowadzać do końca, doskonale rozliczać się z każdego zaplanowanego działania. Dla perfekcjonisty kolejny nowy rok to doskonała okazja, by marzyć o świetlanej przyszłości wolnej od słabości i porażek. Jednak zdecydowanie mądrzej jest zgadzać się na nieuniknione słabości.

### Odpuszczanie

Zaufać Bogu, pozwolić potoczyć się sytuacji, wziąć głęboki oddech i bardziej przyglądać się temu, co się stanie, niż ciągle aktywnie na wszystko wpływać – umięją to zrobić tylko nieliczni. Wierzmy, że musimy nad wszystkim panować. Wpadamy w iluzję samowystarczalności, która



prędzej czy później obróci się przeciw nam. Ale to właśnie zdolność do odpuszczania może przynieść głębszą i mocniej zakorzonioną satysfakcję z własnego życia. Okazało się może, że nie wszystko trzeba naprawiać, nie na wszystko poświęcać aż tyle energii. Zobaczymy, że świat i tak się toczy, Bóg i tak robi swoje, a my więcej korzystamy, gdy jesteśmy pustym naczyniem, przez które może swobodnie przepływać łaska.

### Przyjęcie rzeczywistości

Dużą pokusą, której poddajemy się każdego dnia, by choć trochę ulżyć sobie, jest ucieczka od rzeczywistości. Grzeszna, ludzka natura skłonna do uników często będzie nas próbowała oszukiwać kolorowymi wizjami nie związanymi z rzeczywistością, ale musimy zrobić wszystko, by nie poddać się tej iluzji. Umiejętność znoszenia rzeczywistości taką, jaka faktycznie jest, należy w sobie ukształtować. Dzięki

temu przestaniemy przeżywać naszą codzienność jako ciężar, którego trzeba się pozbyć.

### Dotknięcie ran

Zasadą dojrzałego życia jest – nie uciekać od bólu. Należy badać serce, czy nie mamy w nim jakiegoś nierozwiązanego cierpienia. Gdy znajdziemy takie, trzeba mu poświęcić tyle uwagi, ile potrzeba, by w końcu mogło być zaopiekowane. Tak naprawdę większość z nas intuicyjnie czuje, za co należy się zabrać, by zmienić swoje życie. Jeśli nie odpowiesz na to, co w Twoim sercu woła o Twoje zaangażowanie, to kolejny rok będzie tylko sumą chaotycznych ruchów Twojej nieświadomości i zwykłych przypadków.

A święty Paweł przypomina: „To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga” (2 Kor 5 17 – 18). Odwagi w walce o lepsze życie i Bożego błogosławieństwa na wszystkie dni Nowego Roku!

# Zofia Kossak

## – pisarka na straży dziedzictwa

Mimo, że szczyt jej popularności przypadał na lata powojenne, to książki Zofii Kossak nie tracą na ponadczasowości, a jej barwny życiorys i mocne ugruntuowanie w wartościach chrześcijańskich są inspiracją dla kolejnych pokoleń.

### Zakochana w Polsce

Mimo, że pochodziła z rodu sławnych malarzy, a nawet studiowała malarstwo a potem rysunek - została pisarką. Urodziła się w Kośminie na Lubelszczyźnie i tam spędziła pierwsze dwie dekady swojego życia. Pisząc książkę „Rok polski. Wiara i obyczaj” pisarka prawdopodobnie czerpała z lubelskich tradycji, które zapamiętała z dzieciństwa. „Rok polski” to książka będąca rodzajem literackiego kalendarza, gdzie święta liturgiczne mieszają się z terminarzem obrządku roli, wierzeniami i przesądami.

### ■ Czytając o tradycjach z każdego miesiąca, przenosimy się w czasie na polską wieś żyjącą wiarą i ludowymi tradycjami

Odkrywanie tajemnic poszczególnych miesięcy, szczególnie w czasie rzeczywistym, podczas gdy się realnie zaczyna, to niezwykle doświadczenie.

Pisarka debiutowała powieścią, która obecnie znajduje się na liście lektur szkolnych. „Pożoga” to zapis wspomnień z Wołynia z lat po rewolucji bolszewickiej. Oprócz opisu straty swojego rodzinnego domu pisarka przedstawia narastający bunt chłopów zmierzający do sądu nad szlachtą, co doprowadziło do pogromów ludności. Książka opisuje rządy komunistyczne jako antyludzkie.

### Pisarka czerpiąca z historii

Wątki historyczne przeplatają się w wielu powieściach Zofii Kossak jednak jednym z jej ulubionych tematów, które poruszała w swoich utworach historycznych, były wyprawy krzyżowe. Kossak pielgrzymowała do Ziemi Świętej, żeby zebrać potrzebne materiały do swoich dzieł. Temat krucjat pisarka podejmuje w książkach „Krzyżowcy”, „Król trędowaty” oraz „Bez oręża”. Dzięki tej trylogii zyskała światowy rozgłos. Książki te to klasyczna powieść historyczna z przepłatającymi się wzniosłymi ideami, cnotami rycerskimi, czarnymi charakterami ze średniowieczem w tle. W trylogii o wyprawach krzyżowych europejskie dziedzictwo styka się ze światem islamu.

Wśród powieści historycznych Zofii Kossak można znaleźć jeszcze m.in. „Le-



gnickie Pola” – książkę opowiadającą o starciu z tatarami na Dolnym Polu pod Legnicą, „Troje Północy”, „Suknie Dejaniry”, „Przymierze” – opowiadającą historię biblijnego Abrahama. Jednak chyba najpopularniejszą książką historyczną Zofii Kossak jest „Błogosławiona wina”, która opowiada historię kradzieży obrazu Matki Bożej z kaplicy w Rzymie przez Mikołaja Sapiechę. Mimo, że nie wszystkie szczegóły powieści zgadzają się z rzeczywistością historyczną, to nie można odmówić autorce talentu w barwnym przedstawianiu epok, kultur i postaci.

### Pisarka katolicka

Zofia Kossak sama siebie nazwała „pisarką katolicką”. Nie trzeba specjalnie się wysilać, żeby znaleźć w jej książkach wątki chrześcijańskie. W życiu prywatnym pisarka żyła sakramentami, modlitwą i miłością do bliźniego.

Widziała wady polskiego katolicyzmu, ale w swoich tekstach nie poprzestawała na krytyce, tylko wskazywała drogę. W okresie wojennym Zofia Kossak z pomocą swojej córki przekazywała konsekwentnie hostie skazanym na śmierć na Pawiaku. Komunikanty przносиła w puderniczkach z podwójnym dnem i przekazywała zaprzyjaźnionej pracownicy Pawiaka.

### ■ Dla pisarki Eu-charystia była najważniejsza

### Bohaterka

W 1941 roku założyła Front Odrodzenia Polski działający w podziemiu. Organizacja miała charakter religijny i można porównać ją do Akcji Katolickiej. Po wojnie organizacja miała przyczynić się do powstania Polski wiernej katolicyzmowi. Pomimo swojej negatywnej opinii na temat Żydów (była przekonana o ich



zgunnej tendencji do izolowania się), w obliczu wojny i tragedii jakiej doświadczył naród żydowski, nie była obojętna. „Ginący Żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów. Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiegokolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordu – staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala” – pisała w swoim „Proteście”. Kossak uważała, że katolikiem nie może nazywać się ktoś, kto nie reaguje w obliczu takiej zbrodni. Powołała do życia Radę Pomocy Żydom „Żegota”, która niosła ocalenie zagrożonym ludobójstwem.

#### Ocalona

Za swoją działalność, o mały włos, nie przypłaciła życiem. Najpierw została aresztowana i przewieziona do Auschwitz. Wspomnienia z tego okresu opisuje w książce „Z otchłani”. Następnie została przewieziona na Pawiak, gdzie była brutalnie przesłuchiwana. Ostatecznie zmuszono ją do opuszczenia kraju wraz z mężem Zygmunt Szatkowskim. Po powrocie do kraju w 1957 r. zamieszkała w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim, gdzie dziś znajduje się poświęcone jej muzeum.

Zofia Kossak to wspaniała polska pisarka, wzór wiary i oddania dla potrzebującego bliźniego. Pośmiertnie przyznano jej tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i Order Orła Białego. Zarówno jej powieści jak i postawy, które prezentowała zasługują na pamięć kolejnych pokoleń.

#### Co obecnie ma największy wpływ na Ojca wiarę i stanowi jej umocnienie?

Inspiruje mnie przykład świętych, ale nie mam jakiegoś szczególnie bliskiego. Natomiast to, co wyniosłem z polskiej kultury religijnej, to jest kult Maryjny. Matka Boża stale mi towarzyszy. Wiarę umacnam przede wszystkim poprzez kontakt z ludźmi. A szczególnie, kiedy najpierw ja jako chrześcijanin, a później

jako misjonarz stoję w sytuacjach ludzkiego cierpienia, bólu, śmierci. Kiedy widzę, że już sama moja obecność, bez słów, czy za pośrednictwem modlitwy, sakramentów przynosi radość, ulgę. Nasze spotkania w szpitalu, czy w ich domach, przy łóżku chorego, to niezwykle czas. Nasze długie rozmowy z ludźmi, którzy mają różne problemy, np. kryzysy w małżeństwie, zatracenie sensu życia, cierpienie z powodu depresji. Mamy bardzo dużo młodych ludzi, którzy są

w depresji. Studenci, którym się wszystko wali. Obecność przy tych ludziach, w takich momentach ich życia, kiedy widzę, że Pan Bóg za pośrednictwem mojej posługi działa, to umacnia wiarę, daje sens mojej pracy i czyni posługę piękną. Myślę, że umocnieniem największym jest sam Bóg, który chce posługiwać się mną. Dlatego prawdziwie brzmią w moim sercu słowa, że wszystko mogę w Bogu i z Bogiem.

*Dziękuję za rozmowę*



# MAŁŻEŃSKA Majówka



## 29.04. - 02.05.2023 r.

### Diecezjalny Dom Rekolekcyjny

Smolany 16; 16-515 Puńsk

Rekolekcje dla par,  
które zawarły związek małżeński w latach 2012 - 2022

Prowadzący:



IGA I KONRAD GRZYBOWSCY

Szczęśliwi małżonkowie i rodzice czwórki dzieci. Sakramentalny związek małżeński tworzą od 2013 r.

Założyciele Fundacji 



**Zapisy**  
do **31 marca 2023 r.**

Link do formularza zgłoszeniowego



**Więcej informacji:**

 [facebook.com/rodzinaelk](https://facebook.com/rodzinaelk)

 Maciej 503778336  
ks. Michał 606891549

Zapewniamy opiekę nad dziećmi





**ks. dr Tomasz Bondzio**  
- teolog dogmatyk,  
wykładowca apologii  
w WSD Elk

## Oto, czynię wszystko nowe (Ap 21,5)

**W**szyscy mieliśmy doświadczenie zaczynania od nowa. Czasami jest to dobra rzecz, a czasami nie. Kiedy poświęciliśmy wiele godzin na projekt lub wykonanie zadania, a wyniki nie okazały się takie, jak byśmy chcieli, czasami musieliśmy „zaczynać wszystko od nowa”. Jest to rodzaj zaczynania od nowa, który uznalibyśmy za nieodpowiedni, ponieważ wydaje się stratą czasu. Ale jest inny rodzaj zaczynania od nowa, kiedy zawiedliśmy w naszych wysiłkach i ktoś daje nam drugą szansę. To jest ten rodzaj nowego początku, który uważamy za błogosławieństwo – czasami niezasłużone, ale zawsze mile widziane.

### Nowe metody czy Prawda Ewangelii?

Na początku nowego roku kalendarzowego wiele osób podejmuje postanowienia. Wydaje się naturalnym momentem, aby poważnie pomyśleć o nowym początku. W adhortacji apostolskiej „Ewangelii gaudium” papież Franciszek pisze o „wiecznej nowości” Ewangelii. Mówi: „Każda forma autentycznej ewangelizacji jest zawsze «nowa»”. Nowość nie pochodzi z nowych metod czy strategii ewangelizacji, ale od samego Chrystusa, który jest „zawsze młody i stanowi stałe źródło nowości”. Pa-



pież pisze również: „Prawdziwą nowością jest nowość, którą sam Bóg w tajemniczy sposób wywołuje i inspiruje, prowokuje, prowadzi i towarzyszy na tysiące sposobów. Życie Kościoła powinno zawsze jasno objawiać, że to Bóg podejmuje inicjatywę, że „pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19) i że tylko On daje wzrost (1 Kor 3,7). Taka perspektywa jest szczególnie ważna w czasach próby. Papież Franciszek przyznaje, że były czasy, kiedy „przesłanie chrześcijańskie zaznało okresów ciemności i kościelnej słabości”. Przechodzimy przez taki okres we współczesnym Kościele, kiedy pojawiają się ponownie zarzuty o niewłaściwe postępowanie duchownych i utratę zaufania do przywództwa. Słabość niektórych jest zgorzeleniem dla wielu. Mimo to Ojciec Święty przypomina nam, że samo przesłanie Ewangelii

„nigdy się nie zestarzeje”. Zawiera w sobie źródło wszelkiej odnowy: Chrystusa, który jest „początkiem i końcem” (Ap 21,6). Z tego powodu, nawet jeśli zadanie głoszenia Chrystusa staje się trudniejsze z powodu słabości ludzkich świadków, przekonanie, że Bóg pierwszy nas umiłował i że Bóg daje wzrost, „pozwala nam zachować ducha radości” (EG, 11).

### Progres

Jedną z reakcji na wysiłki, jakie obecnie podejmujemy na rzecz większej przejrzystości i odpowiedzialności w Kościele jest negatywna ocena. Niektórzy zauważyli, że najwyraźniej nie poczyniliśmy żadnych postępów w tych sprawach. To tak jakbyśmy musieli zaczynać wszystko od nowa. Istnieje jednak inny sposób spojrzenia na obecny

kryzys. Wstrząs i konsternacja, które towarzyszą każdemu nowo ujawnionemu rozdziałowi niepowodzeń, u wielu wywołały uczucie zmęczenia. Ale stało się również jasne, że mamy podjąć nowe wysiłki, aby naprawić błędy z przeszłości i przyspieszyć sprawę bezpieczeństwa na przyszłość. Inspiracją dla naszej pracy nie może być strach przed porażką lub obawa przed dalszym ujawnieniem, ale nasza ufność w Chrystusa.

### Czynienie wszystkiego nowym

Przez ponad 2000 lat Bóg posługiwał się słabymi i nieudolnymi narzędziami, aby głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu i budować swoje królestwo. Właśnie wtedy, gdy ludzie znajdują się w najgorszej sytuacji, chwała Boża zaczyna jaśniej świecić, ponieważ w ta-



kich chwilach każdy Boży sukces należy przypisać działaniu Ducha Świętego. W filmie „Pasja” jest wzruszająca scena, w której Jezus niosąc swój krzyż, spotyka Matkę Maryję. Jezus właśnie upadł. Trudno go rozpoznać po posiniaczonej i zakrwawionej twarzy. Matka klęka obok Niego. Jest przerażona, a Jej serce przebija miecz bólesci. Jednak w tym momencie Jezus mówi do Niej cicho: „Patrz mamo, wszystko czynię nowe”. Te słowa Chrystusa zaczerpnięte są z Pisma Świętego, ale z zupełnie innej sceny. Wypowiada je zwycięski Chrystus, będący centrum księgi Apokalipsy, w momencie podsumowania wszechrzeczy i ostatecznego sądu nad światem. „Ten, który siedział na tronie, powiedział: Oto czynię wszystko nowe. Jestem Alfą i Omegą, początkiem i końcem” (Ap 21, 5-6).

To osobista, intensywna i nieskończona miłość Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłych wstałego umożliwia nowy początek. W tym nowym roku postanowienie samego Chrystusa jest takie samo, jak w dniach Jego pobytu wśród ludzi: „Oto, czynię wszystko nowe”. My sami z siebie tego nie zrobimy. Chrystus to czyni i uczyni. Czyni to w nas i przez nas, jeśli mu na to pozwolimy. Niech naszym pierwszym noworocznym postanowieniem będzie złożenie całej ufności w Panu i kontynuowanie tego, gdy jesteśmy kuszeni do zniechęcenia. Drugie postanowienie - zrób miejsce dla Jego miłosierdzia, ofiarowując Mu skruszone serce i wyrażając raz po raz zarówno Bogu, jak naszym braciom i siostram żal z powodu naszych własnych niepowodzeń i nadzieję na nowy początek.



**Marcin Kowalczyk**  
- lider WM Augustów

**R**uch Wojowników Maryi powstał w Kościele Katolickim jako odpowiedź na duchowo – moralne potrzeby mężczyzn. Jego celem jest uformowanie na fundamencie Objawienia Bożego, czyli Pisma Świętego i nauki Kościoła Katolickiego, przyszłych mężów i ojców, którzy staną się świadkami Chrystusa. Będą przewodnikami w drodze ku świętości na wzór Maryi i opiekunami swoich rodzin na wzór świętego Józefa.

Maryjny charyzmat naszej wspólnoty wyrasta z zawierzenia się Chrystusowi przez Jego Niepokalaną Matkę, aby wzrastać w wierze, nadziei i miłości.

Nasza wspólnota zrzesza katolików, którzy w swoim działaniu w pełni i bezwarunkowo podporządkowują się hierarchii kościelnej: biskupowi, proboszczowi i opiekunowi duchowemu.

Wojownicy Maryi obecni są w całej Polsce, a także poza jej granicami. Obecnie istnieje około 100 grup w 16 krajach na świecie. Augustowska wspólnota Wojowników Maryi formuje się przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie, a opiekunem duchowym jest ks. Jacek Łukaszewicz.

### Dojrzwianie do męskości

### ■ Dojrzwianie do męskości jest na-

## Bez Kościoła ani rusz



### szym nieustannym procesem nawracania i pokuty

Pokuta czyli „metanoja” to zmiana myślenia. Jako Wojownicy Maryi zmieniamy swoje myślenie, stając w prawdzie o sobie samych i otaczającym nas świecie. Stawiamy temu czoło, podejmując duchową walkę ze złem, walkę o duszę swoją i całej rodziny.

Jednym z celów naszej formacji jest przywracanie mężczyznom ich prawdziwej tożsamości wojowników ducha, gotowych walczyć o najwyższe wartości i prawdy wyznawane przez Kościół Katolicki. Chcę tutaj podkreślić, że walka duchowa Wojownika Maryi odrzuca stosowanie jakiegokolwiek przemocy. Naszą jedyną i najbardziej skuteczną „bronią” jest różaniec święty.

### Walka o naszą największą świętość – czyli o rodzinę

Siostra Łucja dos Santos, która była świadkiem objawień w Fatimie, mówi, że kluczowa bitwa między Chrystusem a szatanem będzie toczyła się o małżeństwo i rodzinę. Dlatego też ideą naszego ruchu jest formowanie młodych mężczyzn w duchu nauczania Kościoła Katolickiego do bycia odważnym, odpowiedzialnym mężem i ojcem.

Ksiądz Dominik Chmielewski, założyciel naszej wspólnoty, w swoim nauczaniu kładzie bardzo duży nacisk na wzmacnianie mężczyzn w ich odpowiedzialności rodzinnej i społecznej a także na ich wzrost duchowy.

Żyjemy w trudnych czasach. Wartości rodzinne są atakowane z różnych stron przez wrogie ideologie. Naszym zadaniem jest stawać w obronie świętości życia ludzkiego od jego poczęcia do naturalnej śmierci.

dokończenie str. 21



**ks. Grzegorz Kunko**  
– katecheta, wikariusz  
Parafii pw.św. Jana Ap.  
w Ełku

**M**arzeniem wielu ludzi jest, aby pozostawić po sobie dobre wspomnienia i dobro trwałe, czyli część siebie. Spełniło się to w przypadku papieża Jana Pawła II, który pozostał w żywej pamięci pokolenia z czasu jego pontyfikatu. Dzięki temu współczesne młode pokolenie może poznać prawdziwą historię życia papieża z Polski.

## Akcja

Akcja Katolicka Diecezji Ełckiej, pod kierunkiem pani prezes Akcji Katolickiej Diecezji Ełckiej i Radnej Rady Miasta Ełku, Anety Wolnej, zorganizowała w grudniu 2022 roku modlitwy przy relikwii św. Jana Pawła II w parafiach naszej diecezji. Jako pierwsza relikwie przyjęła parafia św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Ełku. Uroczystość powitania relikwii odbyła się w trzecią niedzielę Adwentu 2022 roku podczas rekolekcji adwentowych. Tak rozpoczęło się kilkudniowe czuwanie modlitewne ze św. Janem Pawłem II. Każdy dzień miał osobny temat do rozważenia oraz intencję modlitewną polecaną Bogu za wstawiennictwem świętego dotyczącą życia chrześcijańskiego w Ojczyźnie, parafii i rodzinach.

## Czym jest relikwia?

Słowo relikwia pochodzi od łacińskiego słowa „resztki,

# Ślady papieża

szczątki”. Mogą to być fragmenty ciała świętego albo przedmioty, które były używane przez świętego za jego życia lub płótna, którymi dotknięto relikwii ciała świętego. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: „Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Jest to na przykład cześć oddawana relikwiom” (nr 1674).

## Papież tu był

Św. Jana Pawła II jest ciągle żywy we wspomnieniach i modlitwach wiernych. Wielu przywołuje wydarzenia z udziałem ks. Karola Wojtyły, który w latach 50-tych XX wieku aktywnie wypooczywał na wakacyjnych spływach kajakowych na terenie naszej diecezji. W czerwcu 1999 roku ponownie odwiedził nasz region, ale już jako papież w ramach pielgrzymki apostolskiej. Wtedy Jan Paweł II odprawił Mszę świętą w Ełku z udziałem kilkuset tysięcy wiernych oraz modlił się i odpoczywał w Studzienicznej i na Wigrach.

## Wybór patrona

Po śmierci Jana Pawła II (2005 r.) i ogłoszeniu go błogosławionym (2011 r.) przez papieża Benedykta XVI duża część mieszkańców Ełku wyraziła wolę, aby papieża Jana Pawła II ogłosić Patronem Miasta. Oficjalne starania



w tej sprawie rozpoczęły się 23 grudnia 2013 roku, kiedy to Prezydenta Miasta Ełku wpłynął wniosek podpisany przez kilka tysięcy ełczan o wszczęcie procedury ustanowienia Jana Pawła II Patronem Miasta Ełku. Akcję zorganizowały miejscowe środowiska katolickie.

## Argumenty „za”

**Organizatorzy akcji napisali we wniosku do rady miejskiej, że znalezienie się w gronie papieskich miast będzie dla ełczan nobilitacją i powodem do dumy**

W ich ocenie liczba podpisów poparcia jest dowodem na społeczne oczekiwanie

takiego rozstrzygnięcia. Podkreślali też, że św. Jan Paweł II jest niekwestionowanym autorytetem, zarówno dla katolików jak i osób innych wyznań, a także niewierzących. Przypominali, że to właśnie Jan Paweł II powołał diecezję ełcką, a podczas wizyty w tym mieście odprawił Mszę świętą, w której uczestniczyło kilkaset tysięcy ludzi - było to największe zgromadzenie w historii miasta. Ich zdaniem uhonorowanie papieża patronatem byłoby formą dziękczynienia za jego kanonizację.

## Uznanie patrona

28 stycznia 2014 r., na sesji Rady Miasta Ełku radni wyrazili pozytywną opinię do wniosku mieszkańców. W przyjętym wtedy oświadczeniu radni zaproponowali,



aby 8 czerwca stał się corocznym dniem patrona miasta na pamiątkę papieskiej pielgrzymki do Elku w 1999 roku.

Powyższe oświadczenie zostało przekazane przez Prezydenta Miasta Elku, p. Tomasza Andrukiewicza oraz Przewodniczącego Rady Miasta Elku, p. Stefana Węglowskiego, Ordynariuszowi Diecezji Elckiej, Księdzu Biskupowi Jerzemu Mazurowi. Po otrzymaniu potwierdzenia ze strony władz Miasta Elku, Biskup Jerzy Mazur za pośrednictwem Konferencji Episkopatu Polski, skierował do Watykanu prośbę o ustanowienie Jana Pawła II Patronem Miasta Elku.

## Zatwierdzenie patrona

Papież Franciszek odpowiedział pozytywnie na prośbę społeczeństwa Elku po ogłoszeniu Jana Pawła II świętym (2014 r.) i wydał z tej okazji oficjalny dokument. Watykański dekret zatwierdzający świętego Jana Pawła II Patronem i Orędownikiem u Boga dla Miasta Elku został uroczystie odczytany 7 czerwca 2014 roku na placu Jana Pawła II w Elku podczas uroczystości zakończenia peregrynacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Diecezji Elckiej.

## Znaczenie religijne patronatu

W tradycji katolickiej akt uzyskania „patrona u Boga” oznacza zawierzenie miasta wstawiennictwu wybranego świętego i wolę naśladowania go w życiu społecznym. Oprócz wspomnienia historii życia św. Jana Pawła II warto powracać do treści jego nauczania, które łatwo odnaleźć np. na katolickich stronach internetowych.

Chcemy również bronić sakralnego charakteru małżeństwa jako podstawowej komórki rodzinnej, jako związku mężczyzny i kobiety, opartego na miłości, wierności, jedności i nierozzerwalności.

## Nasza najsukuteczniejsza broń – RÓŻANIEC

Wojownicy Maryi walczą o swoje rodziny, o swoje małżeństwo, o zbawienie swoich bliskich. Nasze zwycięstwo jest w różańcu świętym, który jest najpiękniejszą i najpotężniejszą modlitwą daną nam z Nieba. Maryja, nasza wspomożycielka i orędowniczka u Boga, w każdym miejscu swoich objawień nieustannie wzywa nas do odmawiania Różańca. Modlitwa różańcowa to według obietnic Matki Bożej, czas obdarowywania dzieci Bożych szczególnymi łaskami.

Jednym z naszych charzmatów jest właśnie modlitwa różańcowa, którą odmawiamy codziennie. Najczęściej jest ona odmawiana w naszych rodzinnych wieczernikach domowych, czyli na wieczornej modlitwie rodzinnej, podczas której dziękujemy Jezusowi Chrystusowi, za otrzymane łaski, opiekę i błogosławieństwo Boże dla naszych rodzin. Niekiedy podczas odmawiania różańca świętego przyjmujemy postawę „modlitwy uniżenia” – czyli leżenie krzyżem lub inaczej rzucenie się twarzą na ziemię.

## Różaniec w Augustowie

W listopadzie 2021 roku rozpoczęliśmy w Augustowie inicjatywę modlitwy różańcowej w intencji naszej Ojczyzny. W każdą II niedzielę miesiąca spotykamy się o godzinie 13.15 na Rynku Zygmunta

Augusta, aby wraz z mieszkańcami Augustowa i okolicznych miejscowości razem z Maryją prosić Boga o błogosławieństwo dla Polski. Początki były szczególne, ponieważ był to czas wielkiego napięcia, jakie płynęło zza wschodniej granicy z Białorusią. Nasz kraj był zagrożony przez falę uchodźców, którzy szturmowali granicę, chcąc nielegalnie przedostać się na terytorium Polski. Kiedy w lutym 2022 roku wybuchła wojna w Ukrainie, do modlitwy różańcowej w intencji naszej Ojczyzny dołączyliśmy prośby o pokój na świecie i nawrócenie Rosji.

## Modlitwa w intencji ukochanej Ojczyzny

W roku 2022 podejmowaliśmy się różnych inicjatyw, między innymi „Noc Walki o błogosławieństwo dla Polski”. W związku z tą modlitewną akcją co dwa miesiące organizowaliśmy wraz z innymi augustowskimi wspólnotami nocne czuwanie. W tym czasie polecaliśmy Bogu Ojczyznę, pokój na świecie, nasze rodziny i kapłanów. Ta inicjatywa była organizowana we wszystkich parafiach w Augustowie, chcę podziękować księżom proboszczom i wikariuszom za uczestnictwo, Eucharystię i poprowadzenie nabożeństw.

Organizujemy również nabożeństwa w pierwsze soboty miesiąca, o które prosiła Maryja w Fatimie. Uczestniczymy w procesjach fatimskich, pielgrzymkach diecezjalnych, pielgrzymce mężczyzn do Drygał i innych religijnych wydarzeniach.

## Przyjaźń i braterstwo

Na chwilę obecną w augustowskiej grupie Wojowników Maryi formuje się 25 osób. Nasze relacje są bardzo bliskie, można powiedzieć – braterskie. Nasze rodziny żyją w przyjaźni. Nasze żony i dzieci znają się z innymi rodzinami. Często spotykamy się między sobą, na imprezach towarzyskich, integracyjnych, np. kulig, ognisko, grill, kino lub po prostu odwiedzamy się, aby wspólnie spędzić czas i porozmawiać. Organizujemy też wspólne wyjazdy rodzinne, jak choćby przywitanie Nowego Roku 2022 w Gietrzwałdzie czy spotkania ogólnopolskie w Licheniu, Częstochowie, Łagiewnikach, Warszawie.

Bardzo często pomagamy też sobie w różnych pracach i zajęciach, jeśli ktoś potrzebuje pomocy. Codziennie też modlimy się za każdego z nas i za nasze rodziny.

Mamy założoną Grupę na komunikatorze „Signal”, przez który komunikujemy się na bieżąco, wymieniamy się swoimi poglądami na różne tematy, prosimy o modlitwę lub pomoc, jeśli któryś z nas tego potrzebuje.

## Tam nas znajdziesz

Nasze regionalne spotkania formacyjne odbywają się w pierwsze soboty miesiąca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie. Rozpoczynamy Eucharystią o godzinie 7.00. Po Mszy świętej jest Adoracja Najświętszego Sakramentu, Różaniec, konferencja i spotkanie formacyjne. Znajdziesz nas również na Facebooku – Wojownicy Maryi Augustów. Jeśli chcesz do nas dołączyć, zapraszamy do kontaktu: e-mail: wojownicy-maryi.augustow@gmail.com, tel: 608628054.



**O radościach i bolączkach, relacjach międzyludzkich, o planach na przyszłość, rozmawiamy z ks. Tadeuszem Krzywińskim – proboszczem.**

### Co jest największym atutem parafii Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej?

Nie za szukam czegoś co wyróżnia, wolę coś, co tworzy wspólnotę Kościoła Powszechnego. To jest parafia mająca 32 lata, z ciągle tworzącą się administracją, rozpoczętą budową kościoła. To jest młode środowisko parafialne. Wiele rzeczy też działo się za moich poprzedników a teraz po pandemii mamy zupełnie inną rzeczywistość. Parafia przez te lata się zmieniała, bo długo czekano na budowę kościoła, teraz tę budowę kontynuujemy. Wszystko jest zupełnie inaczej niż kiedyś. Mimo wszystko nie szukam niczego, co jest tu wyjątkowego, ale tego co tu jest potrzebne i to co jest, próbuję kontynuować.

**■ Wyróżniający jest na pewno patronat Matki Bożej, to zawsze wyróżnia**

### parafię. Matka Miłosierdzia tu była od początku

Jestem proboszczem dopiero kilkanaście miesięcy, dokładnie piętnaście. Przyszedłem tu nagle, kto inny miał być proboszczem początkowo, ale takie zaszły sytuacje zdrowotne wśród księży i potrzeby administracyjne, że jestem tu ja. Wcześniej byłem proboszczem w Olszewie Węgorzewskim. To była typowo wiejska parafia, wyludniająca się bardzo szybko, a teraz jestem w dużej miejskiej parafii, która liczy osiem i pół tysiąca osób. To zupełnie inny charakter parafii, więc zmiana jest duża i trudno porównać te dwa miejsca.

### Jakie grupy formują się przy parafii? Czy wierni w każdym wieku znajdują tu coś dla siebie?

Na dzisiejsze czasy to mamy dużo grup, bo jednak

## Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej w Pisz

wiemy, że ta frekwencja bardzo spadła. Mamy dużo zaangażowanych osób w różnym wieku. Też tworzymy nowe grupy. Także to nie jest tak, że mamy to, co było, tylko tworzymy coś nowego. Szukamy nowych rozwiązań, ożywiamy te, które były. Gromadzimy dzieci i młodzież oazową z całego miasta. To jest jeden z czynników wyróżniających. Od niedawna, dzięki księdzu Kamilowi mamy grupę Rycerstwa Niepokalanej Dzieci, też pewnie jako jedyni w mieście.

Dla dzieci są w naszej parafii różne możliwości począwszy od scholii, ministrantów po wspomniane wcześniej grupy. Cały czas zachęcamy dzieci do udziału. Jest też grupa dla rodziców modlących się za swoje dzieci, jest Żywy Różaniec, Grupa Ojca Pio, Odnowa w Duchu Świętym, Dzieło Nieustannej Nowenny, dwa kręgi Domowego Kościoła przynależące do naszej parafii. Nową formą jest Męski Różaniec oraz inicjatywa Grupy Ojca Pio – różaniec za chorych





i umierających. Niedługo będzie też formacyjny warsztat dla kobiet, mamy comiesięczne czuwania wieczorne dla okolicy, dla miasta. Co miesiąc jest wybierany temat a czuwania mają charakter bardzo uroczysty. Prowadzone są przez osoby dorosłe, które angażują się też muzycznie w posługę. Mamy też KSM, lektorów, to grupy głównie dla młodzieży. Jesteśmy otwarci na różne działania.

### **Czy piska parafia Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej jest parafią gromadzącą zaangażowanych wiernych? Jak Ksiądz Proboszcz scharakteryzuje swoich parafian?**

Parafianie są bardzo zaangażowani, dużo rzeczy wynika z ich troski i pomysłów. Jak jest potrzeba, to zgłaszają się i wspólnie coś organizujemy. Niedawno w Parafii św. Józefa był warsztat „Nieprzećiętny tata”, zawiązała się grupa młodych ojców, którzy chcieli spotykać się w sali w domu parafialnym. Dwa miesiące temu przyszły kobiety i teraz w weekend będzie organizowany warsztat „Maria Magdalena” przez Pallotyńską Szkołę Nowej Ewangelizacji. Możemy, to robimy. Emeryci za to mają bardziej pomysły modlitewne. Oni przychodzą z „modlitwami” i chcą się modlić, często rano, po mszy porannej mają potrzebę modlić się na głos na różańcu i tak się modlą. Z kolei wieczorami ludzie młodszy organizują adoracje w ciszy, spotkania w grupkach, to jest bardziej forma dla nich.

U nas w parafii jest mniej więcej połowa emerytów. Jednak 30 lat minęło od początków parafii. Może przesadzam,



ale myślę, że tak 40% to emeryci. Ogólnie to jest zróżnicowana wiekowo parafia, od młodych, do starszych. Przekrój jest mniej więcej równomierny. Ludzie z innych parafii również przychodzą i się angażują, pytają czy mogą korzystać. To nie jest tak, że skupieni jesteśmy tylko na swoich parafianach. Jak trzeba, to ktoś przychodzi, prosi i współpracujemy.

### **■ Pisz jest takim miastem, że wszyscy wszędzie mogą uczestniczyć**

To nie jest tak, że jest tylko jedna parafia, to jest kościół powszechny. Gdzie komu pasuje, tak współpracujemy. To jest plus, bo to jest otwartość. Komuś pasuje specyfika jednej parafii, innemu drugiej. Ja też nie widzę problemu w tym, że ktoś przyjmuje sakramenty gdzieś indziej. Uważam, że trzeba współpracować i wychodzić naprzeciw.

### **Co jest obecnie największym wyzwaniem dla duszpasterzy parafii?**

Chcielibyśmy, aby część ludzi, nie tyle wróciła, co od-

kryła na nowo wiarę w sobie. Bo jak odkryją wiarę, to będą też korzystać z sakramentów. Trzeba na nowo reewangelizować ludzi. Ewangelizacja pomoże im odnaleźć miejsce w Kościele i przy Jezusie. To jest najtrudniejsze teraz. Część wraca a część nie chce i raczej nigdy już nie wróci, nie ma co udawać. Jako proboszcz chciałbym, żeby jak najwięcej ludzi korzystało z sakramentów. Obecnie z tym jest tak jak wszędzie, ale uważam, że wystarczy szukać tych, co chcą, odpowiedzieć na ich zapotrzebowanie i oni automatycznie w Kościele się odnajdują, znajdują swoje miejsce. Trzeba też zająć się osobami poszkodowanymi, biednymi bo takich osób też jest dużo.

### **Jaka przyszłość czeka parafię? Jakie inwestycje są zaplanowane na najbliższe lata? Jakie stawia sobie Ksiądz Proboszcz cele?**

Zostaliśmy wyznaczeni do współorganizacji z Duszpasterstwem Młodzieży Diecezji Elckiej Diecezjalnego Dnia Młodzieży, który odbędzie się

wiosną, oficjalnej daty jeszcze nie ma, ale zapraszamy serdecznie całą młodzież z diecezji. To jest takie wyzwanie ogólnodiecezjalne. Mamy w planach też różne akcje organizowane wspólnie z miastem, m.in. dni rodziny, które też były w tamtym roku, droga krzyżowa przez miasto. Próbuje to wszystko jednoczyć, żeby wszyscy spotykali się w jednym miejscu. Chcemy ożywić bardziej młodzież, żeby jeszcze więcej grup młodzieżowych się spotykało. Chociaż teraz to jest trudne, bo dzieci mają dużo zajęć szkolnych i pozaszkolnych, ale próbujemy.

Jesteśmy w trakcie kontynuacji budowy kościoła parafialnego. Są trudne czasy, dlatego to będzie powolna, cierpliwa i spokojna kontynuacja budowy. Teraz były robione izolacje, zabezpieczenie tego, co już jest. Fachowo nazwano to trzecim etapem budowy. Chcemy zbudować ściany wokół prezbiterium. Tylko teraz jest przerwa spowodowana mrozem. Materiały stoją i czekają. Koszty są potężne, ile możemy tyle robimy.

*Dziękuję za rozmowę.*



**Monika Rogińska**  
– dziennikarz,  
matka trójki dzieci

# Razem po drogach wiary

**S**amemu idzie się szybciej, ale we dwójkę dociera się dalej... – to mądrość afrykańskiego przysłowia. I jak z każdą mądrością bywa, musimy dorastać, dojrzewać do takich decyzji, by zobaczyć, że tak jest.

## Potrzeba samodzielności

Najbardziej starania o samodzielność widoczne są u małych dzieci, które uczą się wszystkiego. W tym czasie rola dorosłych jest niezwykle ważna, aby umiejętnie dzieci podprowadzić do zdobywania kolejnych etapów wpisanych w ich rozwój. Czasami dostrzegamy, że nawet w grupie rówieśniczej, jedne dzieci szybciej nabywają pewne umiejętności, a inne wymagają czasu.

## ■ Ważne jest, żeby w odpowiednim momencie upewnić dziecko, że już coś potrafi samo zrobić

W pierwszych latach naszego wzrastania jest to bardzo ważny proces. Jednak w późniejszym czasie taka samodzielność, która przeradza się w samowystarczalność, może okazać się wielkim problemem społecznym, a także wpływającym również na życie duchowe. Pewien rekolekcjonista zauważył, że kiedy wszystko sam sobie zawdzięczam, jestem panem swego życia, to

nie potrzebuję drugiego człowieka, a nawet Boga. Dzisiaj jest to bardzo czytelny przekaz medialny, że liczysz się tylko ty, twoje szczęście, twój sukces, twoje pieniądze, twoja wygoda, twoje potrzeby... A gdyby u kogoś zrodziły się wątpliwości, to zaraz usłyszysz argument: masz do tego prawo, przecież ci się należy...

## Nie przesadzajmy

Mam koleżankę Anię, która bardzo często używa stwierdzenia: „nie przesadzajmy”. Któregoś dnia oburzona zadzwoniła do mnie z pretensjami, jak ksiądz mógł pozwolić ludziom z jakiejś wspólnoty podczas Mszy św. opowiadać o tym, co robią i zachęcać do przyłączenia się. „No już nie przesadzajmy, że nie ma innego miejsca na agitację. Przecież takie wystąpienia burzą całą liturgię. Jakbym potrzebowała, to bym przyszła na spotkanie wspólnoty, jakiej bym chciała. Na stronie parafii jest grafik spotkań wspólnot” – wyjaśniała. A wcześniej przysłuchiwałam się rozmowie dwóch starszych mężczyzn, którzy komentowali zaproszenie do włączenia się w grupę różańcową mężczyzn. Widać było, że jeden z nich miał chęć, ale szukał wsparcia u kolegi. Ten jednak mówił: „a gdzie jest powiedziane, że muszę być w jakiejś wspólnoty? Chodzę do kościoła w niedzielę, nawet zdarza mi się zająć na adorację w dzień zwykły. Zgodnie z prawdą, mogę powiedzieć



o sobie, że jestem dobrym człowiekiem. Pan Bóg widzi, że się modlę. Po co mi jakaś grupa, chyba tylko, żeby prosił kogoś do roboty wezwać albo na wizytacjach chwalić...” Nie doczekałam się finału tej rozmowy, ale poruszyły mnie te słowa. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, to pytanie, dlaczego temat wspólnoty budzi tak wiele kontrowersji w samym człowieku. Tak jakby samo już słuchanie o wspólnocie, jakieś zaproszenie, na które mogę zareagować również odmową, zagrażało mojemu dotychczasowemu życiu. A może świadectwo życia innych ludzi, którzy mają podobne jak ja problemy, ale przeżywają je we wspólnocie, może obudzić to ciche pragnienie...

## A może to coś więcej...

## ■ Z czasu swojej młodości przypominam sobie, jak bardzo chciałam być we wspólnocie. Mieć udział w jakimś konkretnym działaniu

W mojej wiejskiej parafii była tylko grupa ministrantów i Róża Różańcowe, w których były same starsze osoby. Wiedziałam, że w mieście odbywają się niesamowite spotkania w kościele dla młodzieży. Były czuwania całonocne. Takie wyzwania, które wpisywały się w jakieś zmagania młodości. Czyniły życie jakimś bardziej wartościowym. W mojej sytuacji trudność była większa, bo w soboty nie było żadnego autobusu do domu, a jak de-



cydowałam się zostać na jakimś spotkaniu, to musiałam liczyć się z kilkukilometrową wędrówką pieszą. Dzisiaj wspominam ten czas jako bardzo owocny. Takich osób



jak ja było więcej. Każdy z nas ponosił konsekwencje swoich wyborów. I te nasze wyrzeczenia, nasz trud w pewnym sensie nas zespałał, czynił z nas wspólnotę. A jak powstały typowo młodzieżowe grupy przy parafiach, to odnaleźliśmy już swoje miejsce w kościele. Ale z czasem przyszły osoby młodsze od nas, zmieniła się problematyka naszego życia i założenia danej wspólnoty w sposób naturalny już nie wystarczały. W pewnym momencie czuliśmy, że do tego miejsca już nie pasujemy. W niektórych grupach nawet statutowo jest określony wiek przynależności. Później trzeba iść dalej. To tak, jakby Kościół zatroszczył się o nasze duchowe dorastanie. W nim każdy, kto tylko chce znajdzie swoje miejsce. Pytanie tylko, czy chcesz?

## Wiele możliwości

Z nowym rokiem, kiedy staramy się zrobić bilans naszych osiągnięć, dążeń, zmagani i wytyczamy sobie nowe cele, może warto odkryć jakąś wspólnotę, w której będziemy mogli realizować siebie na nowo. Dla niektórych z nas może to być zupełnie nowa droga. Kiedyś słuchałam rekolekcji ks. Piotra Pawlukiewicza, który mówił, że prawdziwa przyjaciółka przynajmniej raz w roku powinna powiedzieć ci prawdę, że nie jest tak, jak ty sobie sama wymyśliłaś, że czasem ta prawda zaboli. Ale nie ma innej drogi, aby się nawracać, aby żyć w prawdzie. Sami sobie jesteśmy w stanie oszukiwać przez wiele lat... Coś w tym jest. Inni też mogą nas oszukiwać, mogą z sympatii do nas, podtrzymywać nas w ułudzie, w wykreowanej przez nas rzeczywistości. Ale im więcej ludzi we wspólnocie, tym większa szansa, że prawda się przebije i dotrze do nas. Szukamy wspólnoty, aby razem odkrywać Boga. W naszej diecezji jest ponad 30 różnych form grup i wspólnot, w których możemy wzrastać, głębiej przeżywać modlitwę, a nawet poznawać różne jej formy, rozwijać swoje talenty, czy rozeznawać powołanie. Wspólnoty również pomagają realizować misyjną i apostołską misję Kościoła. Może to poważnie brzmi, ale jest to zadanie każdego ochrzczonego, czyli nasze. Świadectwa osób, które są zaangażowane w życie wspólnotowe, burzą naszą pozorną samowystarczalność i są potwierdzeniem na to, że życie we wspólnocie chrześcijan może mieć inną jakość. Mamy wiele możliwości, by zacząć naprawdę żyć...

## Nowa aplikacja na telefon „Żywy Różaniec”



**Do aplikacji przekierowuje link oraz kod QR.**  
**Link: [www.missio.org.pl/zywy-rozaniec](http://www.missio.org.pl/zywy-rozaniec)**

Z inicjatywy Papieskich Dziel Misyjnych powstała aplikacja „Żywy Różaniec”, która jest pomocnym narzędziem dla wszystkich modlących się na różańcu, a zwłaszcza dla róż różańcowych. Została stworzona we współpracy ze Stacją7.

Paulina Jaricot tworzyła Żywy Różaniec z myślą o wiecznie zabieganych i zapracowanych. Dla wielu odmówienie całego różańca w ciągu dnia to niezły wyzwanie. Ale jedna „dziesiątka” to chwila, którą można rozpocząć lub zakończyć dzień, dobrze wykorzystany czas jazdy samochodem, oczekiwania na autobus czy na wizytę u lekarza. Życie składa się z krótkich chwil, które warto wypełnić rozmową z Bogiem.

### W aplikacji „Żywy Różaniec” m.in.:

– Informacje do uzupełnienia o różę różańcową (zelator, skład)

- Możliwość wpisania swojej intencji i tajemnicy na dany miesiąc
- Myśli o różańcu na każdy dzień
- Rozważania różańcowe
- Audio z dziesiątką różańca
- Możliwość zamówienia Mszy św.
- Możliwość ustawienia przypomnień o modlitwie

Jest to aplikacja przeglądarska i aby ją zainstalować, należy dodać ją do ekranu głównego, klikając na trzy kropki u góry ekranu, a później „Dodaj do ekranu głównego”. Warto też wyłączyć tłumaczenie, jeśli pojawi się taki komunikat, aby Google nie tłumaczył automatycznie słów.

Aplikacja jest przystosowana do systemu Android, na iOS również działa, ale nie ma w tym systemie możliwości ustawienia przypomnień.

Zachęcamy do korzystania z aplikacji!

**Marcin Kawko**

- lektor, doktorant SGH - filozofia ekonomii i etyka w biznesie, działacz społeczny, suwalczanin

## Czy dostrzegasz ubogiego?

Jesteśmy z natury altruistyczni – chcemy dobrze dla innych ludzi. Potwierdzają to badania. Nie zawsze jednak wiemy, jak to robić. Doskonałym przykładem jest ubóstwo. Niby widzimy, jak wielu ubogich jest wśród nas, ale czy na pewno jakkolwiek na to reagujemy? Czy tylko zbywamy odpowiedzialność, wrzucając pieniądze do skarbonki? Odpowiedzią na ubóstwo nie jest datek. Jest nią dar, jałmużna, która prawdziwie powstaje dopiero w relacji, nawet tej mikrorelacji.

### **Ekonomia św. Franciszka**

Podczas wrześniowej konferencji międzynarodowego ruchu ekonomistów i przedsiębiorców papież Franciszek powiedział następujące słowa:

„Trzeba tworzyć bogactwo, nie pogardzając ubóstwem. Z kolei nasz kapitalizm chce pomagać ubogim, ale ich nie szanuje, nie rozumie paradoksalnego błogosławieństwa: „błogosławieni ubodzy” (por. Łk 6, 20). Nie powinniśmy kochać ubóstwa, raczej musimy z nim walczyć, przede wszystkim tworząc pracę, godną pracę. Ale Ewangelia mówi nam, że bez poszanowania ubogich nie zwalczą się żadnej nędzy. Przeciwnie - to właśnie stąd musimy zacząć, także wy, przedsiębiorcy i ekonomiści: żyjąc tymi ewangelicznymi paradoksami Franciszka. Kiedy



rozmawiam z ludźmi lub spowiadam, zawsze pytam: „Czy dajesz jałmużnę ubogim?”. – „Tak, tak, tak!” – „A kiedy dajesz jałmużnę ubogim, czy patrzysz im w oczy?”. – „Ech, nie wiem ...” – „A kiedy dajesz jałmużnę, czy rzucasz monetę, czy też dotykasz ręki biedaka?”. Nie patrzą w oczy i nie dotykają; a to jest odejście od ducha ubóstwa, od prawdziwej rzeczywistości ubogich, od człowieczeństwa, które musi mieć każda relacja międzyludzka.”

### **Trzy wymiary ubóstwa**

We wcześniejszej części swojego przemówienia Franciszek w bardzo ciekawy sposób wyróżnił trzy wymiary ubóstwa (niezrównoważenia rozwoju): społeczne, relacyjne i duchowe. Mówiąc o ubóstwie społecznym, miał na myśli ogromne i wciąż rosnące różnice między obywatelami krajów rozwiniętych, takich jak np. Polska – zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Wewnątrz wygląda to tak, że wciąż się atomizujemy i dzielimy na dwa obozy – wschód i zachód, Warszawa i Polska powiatowa, lewica i prawica. Oddaliśmy się od siebie.

Ma to związek również z ubóstwem relacyjnym – stajemy się coraz bardziej zindywidualizowani.

### **■ Cierpimy współcześnie na pandemię samotności**

Rozpadają się podstawowe instytucje, takie jak rodzina. Nie współpracujemy ze sobą – po pandemii jeszcze bardziej się od siebie oddaliliśmy, staliśmy się tylko klientami państwa i biznesu, zamiast samemu zaangażować się np. we wspólnotowe tworzenie jakichś akcji społecznych, organizację wydarzeń czy nawet inicjatyw edukacyjnych.

Dalej jest jeszcze ubóstwo duchowe. Tu papież słusznie zauważa, że ludzie są poszukiwaczami sensu. Porzuciliśmy we współczesnej cywilizacji

wartości, na których zbudowana była tradycja – zawarte przede wszystkim w systemach religijnych – pozbawiliśmy się fundamentu, który nadawał sens naszej pracy. Nie mając tego fundamentu, gubimy się, co widać po zatrażającej skali depresji wśród młodzieży (liczba samobójstw młodych osób drastycznie wzrosła w ostatnich latach), czy choćby zjawisku NEET – pozostawiania młodych osób bez nauki, bez pracy i bez konkretnej wizji swojego życia. Straciliśmy grunt pod nogami, gdyż nie mamy już w co wierzyć, odrzuciwszy Boga. A jeśli nie ma czegoś większego, to po co się w ogóle starać?

### **Prawdziwa pomoc ubogiemu**

Wróćmy jeszcze do zacytowanego powyżej fragmentu przemówienia papieża. Franciszek doskonale pokazuje, jak źle traktujemy współcześnie ubóstwo. W innym miejscu



wystąpienia wspomniał o ubóstwie narracyjnym, czyli pominięciu problemów ubogich w debacie publicznej. Jakże bardzo ma rację! Spójrzcie na gazety w sklepie – ile z nich informuje o problemach osób przeżywających prawdziwe trudności a ile o zupełnych plotkarskich głupotach? Boimy się nawet patrzeć na ubóstwo.

Dajemy ofiarę na tacę, wrzucimy coś do puszeki WOŚP, przekażemy datek na Caritas. I bardzo dobrze, róbmy to! Pracując w centrali Caritas Polska, mogę potwierdzić, że pieniądze te są wykorzystywane bardzo dobrze. Pamiętajmy jednak o tym, o czym przypomina nam papież Franciszek.

**■ W akcjach takich jak Szlachetna Paczka nie chodzi o przekazanie ludziom kurtki albo maki. Chodzi przede wszystkim o wysłuchanie ich potrzeb i reakcję, zbudowanie minimalnej choćby relacji – mikrorelacji!**

Z takich właśnie mikrorelacji musi składać się nasz świat. Nie uciszajmy ich. Nie zabijamy ubogich poprzez ignorowanie ich. Wrzucamy pieniążek z miłością, a nie z chęcią pozbycia się odpowiedzialności. Bardzo często ubodzy cierpią przez nas – dlatego, że my chcemy żyć wygodnie. Zróbmy więc dla nich chociaż to jedno – dostrzeżmy ich potrzeby, zatrzymajmy się, odezwijmy.

A kiedy Ty ostatni raz spojrzaleś w oczy ubogiego, dając mu jałmużnę?

## Działasz w nas!

### Wierzmy i ufajmy

Zaczął się nowy rok, więc wejdźmy w niego razem z Duchem Świętym.

To co przeżywamy na co dzień, odbija się na ludzkiej psychice i wierze. Zaufanie jest częścią naszej wiary oraz relacji z ludźmi. Gdy zostanie ono naruszone przez zachowanie czy też czyni drugiego człowieka, zaczynamy wątpić. Zwątpienie nie pozwala nam wierzyć, mamy zbyt dużo pytań, na które nie ma odpowiedzi takich, które by nas usatysfakcjonowały w pełni. Aby móc przestać wątpić w trudnych chwilach, musimy się zawierzyć Panu i Duchowi Świętemu, który daje nam dar rady. Odpowiedź na to co się stanie, gdy zawierzmy Mu nasze problemy, daje nam prorok Jeremiasz: „Błogosławiony człowiek, który ufa PANU, a którego nadzieją jest PAN. Będzie bowiem jak drzewo zasadzone nad wodami, które swoje korzenie zapuszcza nad strumieniem i nie zauważa, gdy upał przychodzi, ale jego liść pozostaje zielony. W roku suszy nie trzyszczy się i nie przestaje przynosić owocu”. Ufajmy Panu albowiem On da nam spokój duszy i pozwoli nam iść w niespokojne dni.

### Zawierzmy się Mu

Co możemy zrobić, aby nie stracić wiary? Wielu odpowie, iż trzeba się gorliwiej modlić. Jest to prawda, ale co jeśli ci powiem, że istnieje bardziej skuteczny sposób.



### ■ Zawierzenie to oddanie się w zamian za coś

Są różne rodzaje zawierzeń np. zawierzenie Matce Bożej czy Sercu Jezusa dając od siebie modlitwę. W ten sposób Pan Bóg może w nas lepiej działać. Oddajemy się Mu, co skutkuje otwarciem naszego wnętrza na Jego wolę.

### Co zrobić, aby poznać lepiej Jego wolę?

Aby lepiej chłonąć wiedzę nauczyciele, łączą nas w grupy, tak byśmy mogli nawzajem sobie pomagać i uświadamiać w wielu rzeczach. Tak samo robimy my katolicy, by poznać Jego wolę oraz, aby się uczyć. Tworzymy grupy tzw. wspólnoty takie jak KSM czy Oaza, ale istnieją też wspólnoty ludzi dorosłych jak Rycerstwo Niepokalanej czy też Róże różańcowe. To wszystko to wspólnoty, które nas kształtują i zraszają, ale także pomagają nam poznać bliżej

Pana Boga oraz Jego zamiary wobec nas. Będąc w tej samej grupie wiekowej, pomagając sobie nawzajem, ucząc się od siebie nowych rzeczy oraz niosąc przykład dla innych, zbliżamy się do Boga i do życia wiecznego. „Staczaj dobrą walkę wiary, uchwyc się życia wiecznego, do którego też zostałeś powołany i o którym złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.”.

### Powierzenie się Duchowi Świętemu

Boże, Duchu Święty, słodka miłości Ojca i Syna. Aby całkowicie należeć do Ciebie, oddaję Ci teraz i na zawsze: moje serce, moje ciało i duszę, moje siły i zdolności, moje cierpienia i radości, moje życie i śmierć. Oddaję Ci też wszystkich, którzy są mi drodzy i wszystko, czym jestem i co posiadam, abys Ty sam mógł tym rozporządzać i panować nade mną swoją miłością, teraz i w wieczności. Amen.

/św. Arnold/



ks. Wojciech Szychowski  
- psychiatra  
i psychoterapeuta

# Depresja depresji nierówna

**O**kres jesieni i zimy to czas, w którym szczególnie doświadczamy obniżonego nastroju, apatii, rozleniwienia a nawet spowolnienia w działaniu czy to w pracach domowych czy w obowiązkach zawodowych. Często przypisujemy ten stan, mówiąc, że to jesienna czy zimowa depresja. Tak powtarzane sformułowania i określenia odnoszące się do jednostki chorobowej jaką jest depresja sprawia, że tak powszednie nam to słowo, że bagatelizujemy zagrożenia, jakie wynikają z tej „prawdziwej” depresji, która nieleczona staje się chorobą śmiertelną.

## Twarze depresji

Choroba afektywna jedno-biegunowa czyli depresja jest bardzo poważnym i podstęp-nym zaburzeniem funkcji psychicznych. Jej źródła bywają bardzo różne i nie do końca są one znane. Taki bardzo podstawowy podział depresji to ten, w którym można jednoznacznie na podstawie objawów stwierdzić, czy osoba cierpi na tę chorobę oraz czy objawy nie są jednoznaczne i czy nie mamy do czynienia z depresją maskowaną. O objawach choroby afektywnej jednobiegunowej możemy przeczytać niemalże w każdym artykule, który o niej traktuje. W skrócie można powiedzieć, że jest to tak zwana triada, czyli negatywny obraz świata, negatywny obraz innych ludzi i negatywny obraz samego siebie. Wydaje się banalne,

bo któż z nas nie doświadczał takich momentów, ale w większości przypadków są to tylko stany, które prędzej czy później mijają.

■ **W depresji jednak nie mijają, a nasilają się i doprowadzają do sytuacji, w której osoba z trudem wykonuje podstawowe czynności takie jak poranna toaleta, spożywanie posiłków, sprzątanie czy praca zawodowa**

Sama mobilizacja jest czymś, co często jest nie do osiągnięcia. Wynika to nie ze złej woli czy lenistwa, ale ze zmian związanych z wychwytem zwrotnym neuroprzekazników stąd już podjęcie leczenia farmakologicznego po około trzech tygodniach może poprawić funkcjonowanie osoby cierpiącej na depresję. Taki wyżej opisany obraz kliniczny jest obrazem klasycznym, książkowym i jedyne co potrzeba, to zgłosić się do specjalisty i podjąć leczenie. Tym co okazuje się o wiele trudniejsze to objawy, które trudno skojarzyć z depresją czyli tak zwana depresja maskowana. Jest to sytuacja, w której osoby cierpią na rozmaite choroby somatyczne, a ich leczenie często nie przynosi pożądanego efektu. Głównymi układami, które są bardzo czułe i mogą maskować depresję to układ pokarmowy, układ sercowo – naczyniowy czy układ hor-

monalny czasem mogą to być niedowłady kończyn choć dużo rzadziej. Bardzo ważne jest wtedy, aby szerzej spojrzeć na kontekst życia. Oczywiście, dolegliwości somatyczne nie zawsze wskazują na maskowaną depresję, ale mogą to robić wtedy, gdy osoba nie ma dostępu do swoich stanów emocjonalnych, nie rozpoznaje smutku, złości, strachu czy innych trudnych emocji, a leczenie farmakologiczne określonych chorób nie przynosi wymiernych efektów. Przykładem może być choćby zespół jelita drażliwego, alergie, zmiany skórne o niejasnej etiologii, choroba Hashimoto czy problemy z sercem bez jasno określonych przyczyn. W rozpoznaniu depresji maskowanej, jak wspomniałem, ważny jest kontekst czyli to kiedy pojawiają lub nasilają się poszczególne objawy somatyczne. Ważne jest to, aby zobaczyć czy pojawienie lub nasilenie się objawu związane jest z jakąś trudną czy traumatyczną sytuacją taką jak śmierć bliskiej osoby, długotrwały stres, utrata pracy, życie z osobą uzależnioną lub doświadczanie przemocy. Warto wtedy udać się na konsultację do lekarza psychiatry lub do psychologa, żeby można było po zebraniu szczegółowego wywiadu stwierdzić czy potrzebne jest wdrożenie leczenia czy wystarczy sama psychoterapia.

■ **Bardzo często osoby cierpiące na**



**depresję maskowaną nie podejmują głębszej refleksji, a co za tym idzie, również całościowego leczenia**

Działa u nich silny system wyparcia, który z jednej strony ich chroni, a z drugiej prowadzi do pogarszania się stanu zdrowia. W takich sytuacjach ważne jest wsparcie bliskich osób i cierpliwe pokazywanie tych skomplikowanych połączeń i zależności, które mogą skutkować nakładaniem się objawów.

## Sama nie odejdzie

Oczywiście, to co zawarłem w powyższym tekście jest kroplą w morzu wiedzy o tej złożonej i podstępnej chorobie. Niestety, każda nieleczona depresja prowadzi do śmierci, nie tylko wtedy kiedy osoba podejmuje decyzję, aby odebrać sobie życie, ale również wtedy kiedy osoby nie decydują się na leczenie, wierząc, że taki stan rzeczy sam minie, ale on niestety sam nie mija.



# Czas świadectwa

Poznaliśmy Ks. prałata K. Hamerszmity od 1959r. chwilą kiedy przyjechał do Suwałk i pracował w Kościele Św. Piotra i Pawła. Tam dał się poznać jako kapłan nieprzeciętny (tam pracował 7 lat).

Od 1966r. rozpoczął swoją pracę jako proboszcz w parafii Św. Aleksandra. Ja jako parafianka doznałam wielkiej dobroci serca. Gdy byłam chora na woreczek żółciowy dostarczał mi leki od swego kolegi z NRD, za które nie przyjął ani grosza mówiąc, aby mi tylko posłużyły na zdrowie. Wszyscy poznaliśmy go i odczuliśmy jako zacnego kapłana o otwartym sercu szczodrej dłoni. Każdemu i zawsze spieszył z pomocą.

W roku 1980 Ks. Hamerszmit rozpoczął budowę kaplicy na Osiedlu Północ. Zaczęto zwozić materiały budowlane wszystko pod pieczęć ks. prałata. Ogłosił kto by mógł pomóc w ciosaniu dróg

pod budowę. Między innymi zgłosiłam się ja z mężem i rodzicami do wyżej wymienionej pracy. Ks. prałat po odprawieniu rannej Mszy św. przyjeżdżał codziennie swoim motorowerem, bo nic lepszego nigdy nie miał i pracował jako robotnik z nami w pocie czoła. Zawsze był przodownikiem w noszeniu cegły i pustaków, rozładowywaniu ich z samochodu. Zachęcał nas do dalszej pracy i pracował razem z nami, lecz pierwszy dawał nam tego przykład. Mówił, że zanim się rozbuduje osiedle będzie świątynia dla mieszkańców – ludu Bożego. Spełniły się pragnienia kapłańskiego serca, że w niedługim czasie powstała nowa parafia pod wezwaniem M.B. Miłosierdzia. Do dzisiaj pamiętamy i wspominamy ks. Kazimierza jako kapłana świątobliwego oddanego całym sercem Bogu i ludziom.

Janina, Suwałki 1997

## Modlitwa o beatyfikację Ks. Kazimierza Hamerszmity

*Boże, pełen dobroci i miłosierdzia, Ty w osobie Jezusa Chrystusa dałeś wszystkim ludziom na ziemi najwspanialszy wzór życia w miłości. Twój sługa ksiądz Kazimierz Hamerszmit żył miłością i ukazał swoim życiem, że komunizm z Tobą objawia się poprzez trwanie w łasce uświęcającej, spełnianie w cichości dobrych uczynków i zgadzanie się z Twoją wolą, nawet w chwilach upokorzenia i cierpienia. Dla większej chwały Twojego majestatu i dla mojego duchowego pożytku, za jego wstawiennictwem udziel mi łaski, o którą Cię pokornie proszę. Spraw, aby dostał on chwały ołtarzy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

(Imprimatur – biskup ełcki, bp Jerzy Mazur; Nr 27/2017)

**Wiadomości o otrzymanych łaskach  
prosimy zgłaszać do: Ełcka Kuria Diecezjalna,  
19-300 Ełk, Pl. Katedralny 1**

*„Człowiek tyle jest wart,  
ile może pomóc drugiemu”  
(Mikołaj Rej)*

Śp. ks. Prałat Kazimierz Hamerszmit to człowiek wielkiego serca, pełen dobroci, bezgranicznego oddania i poświęcenia się dla bliźnich. Znałam ks. Prałata takiego, od mojego przyjazdu do Suwałk w 1991r., zawsze życzliwy, pokorny, pełen wiary, z sercem na dłoni, spieszył z pomocą każdemu potrzebującemu. Ilekroć przejeżdżał swoim „Komarkiem” koło naszego Zakładu Wychowawczego – Szkoły Odzieżowej przy ul. Sejneńskiej 10 w Suwałkach, dzielił się życzliwym słowem, cukierkami lub jabłuszkami z biednymi dziećmi, które się gromadziły na naszej posesji pomagając w pracach porządkowych i estetycznych terenu i sprzątaniu chodników przylegających do szkoły trzech ulic: Sejneńskiej, Utrata i Waryńskiego.

## ■ Pochylał się nad każdym dzieckiem jak ojciec, przyjaciel i kapłan, zawsze życzliwy i uśmiechnięty

Dzieci mówiły: „Ks. Prałat to dobry człowiek”- tak jest. „To święty człowiek”. Tak wszyscy o tym mówią w Suwałkach.

Cokolwiek otrzymał, czy to były owoce, warzywa, czy inne artykuły spożywcze, dzwonił żeby przyjść bo ma coś do przekazania. Dzielił



się radą, życzliwością służył pomocą duchową i finansową. Wszystko dla bliźnich - dla siebie to trochę lub nic. Wspierał rodziny ubogie będące w potrzebie. Cieszył się jak dziecko i mówił „złowiłem dziś wielką rybę dla Chrystusa”, chodzi o człowieka, który po wielu latach pojednał się z Bogiem odprawiając spowiedź świętą.

Kochał Boga, któremu wiernie służył, czcił Maryję oraz świętego Józefa, do którego sanktuarium w Kaliszu odbywał co roku pielgrzymkę wraz z obozowymi kapłanami, byłymi więźniami.

Pogrzeb śp. ks. Prałata Kazimierza Hamerszmity był wielką manifestacją. Pomimo -20° mrozu tysiące parafian i mieszkańców miasta Suwałk i okolic przybyło, aby się modlić i oddać ostatnią przysługę dobremu i świętobliwemu śp. księdzu Prałatowi Hamerszmitowi. Niech jego ofiarne i pełne poświęcenia życie będzie dla nas wzorem i przykładem jak z dnia na dzień wzrastać w świętości i w miłości do Boga i bliźniego.

s. Janina Parfienicz

# Za czy przeciw światu?

W ewangelich bardzo często znajdziemy kontrastowe zestawienie dwóch rzeczywistości: świata oraz wspólnoty uczniów Jezusa (można rzec, Kościoła). Przedstawienia ich przypominają pewien skrajny dualizm, pomiędzy którym znajduje się każdy człowiek, zmuszony do radykalnego opowiedzenia się po jednej ze stron. Taki radykalizm i bezkompromisowość były i są niezbędne, żeby zachować jasną tożsamość chrześcijan. Pozostaje zapytać, czy istnieją granice tego radykalizmu? Powszechnie bowiem wiadomo, że od zdrowego radykalizmu bardzo łatwo jest przejść w fanatyzm. Najbardziej szkodliwym dla człowieka jest ten wyrosły na gruncie religijnym. Zjawisko tzw. ślepej wiary, jest nie tyle wyrazem głębokiej wiary, co jej zniekształconym wizerunkiem i oznaką bezmyślności. Niejednokrotnie podszyty jest agresją. Stanowi to doskonałe podłoże dla powstawania religijnych sekt.

## Błędne skrajności

Słuchałem wielu homilii, w których na zasadzie tego kontrastu opierała się ich cała konstrukcja. Nie jest to nic złego, dopóki nie poniża się człowieka o innym widzeniu świata, nie potępia wybierających przeciwny kierunek życia niżli nasz, skazując ich na wieczne potępienie.

## ■ Od zdrowej ortodoksji do chorej



## herezji droga jest bardzo krótka

Na skrajnym dualizmie opierała się średniowieczna herezja manichejska. Jej twórca Mani oraz jego zwolennicy zakładali, że świat zbudowany jest na zasadzie przeciwności dwóch pierwiastków, dobra i zła, pomiędzy którymi trwa nieustanna walka. Pogląd ten wiele razy powracał w historii Kościoła w różnych odmianach, np. we Francji (albigensi, zwani też katarami) czy Bułgarii (bogomilowie). Idea ta przejawia się także w gnostycyzmie, który powstał u schyłku starożytności. Opierał się na napięciu pomiędzy duchem (dobro, dusza) i materią (zło, ciało). Oczywiście, jak zazwyczaj w takich przypadkach, Kościół prostował niezgodne z jego nauczaniem poglądy w orzeczeniach soborowych.

Czy zatem chrześcijanin ma unikać jasnej i rzeczowej

konfrontacji z filozofią tego świata i szukać wygodnego kompromisu? Czy w ten sposób nie ogołaca się z radykalizmu ewangelicznego będącego ważnym elementem jego tożsamości? Takich pytań jest wiele. Konkretniej odpowiedzi nadal brakuje. Ale... czy rzeczywiście?

## Contra mundum?

Należy powiedzieć, że świat nie jest zły i nie stoi w opozycji do swego Stwórcy. Poprzez ludzką skłonność do grzechu jest natomiast skażony różnymi mechanizmami, które są niezgodne z przesłaniem nauczania Jezusa, z którym utożsamia się Kościół. Dlatego walka chrześcijanina dokonuje się nie poza nim, ale w nim. Uwewnętrznienie tej walki sprawia, że to serce człowieka staje się areną bitwy pomiędzy wartościami tego świata (opartymi na egoizmie) i wartościami wskazanymi przez

Jezusa (opartymi na miłości). Ta walka o charakterze moralnym jest wysiłkiem, jaki każdy chrześcijanin podejmuje w sobie, aby w jego codziennym życiu królowała bezinteresowna, służebna, pokorna miłość, a nie proponowana przez świat wypaczona wizja szczęścia oparta na egoizmie, hedonizmie i egocentryzmie. Walka taka nie zakłada kompromisu ani jakiegokolwiek kolaboracji z pseudowartościami proponowanymi przez świat. W tym kontekście nie może zaistnieć żadna forma dialogu. Do niego potrzebna jest wspólna płaszczyzna spotkania dwojga lub więcej, równych sobie partnerów dialogowych.

**■ Tak więc na płaszczyźnie moralnej już nawet wszelkie próby pójścia na kompromis ze światem sprzeciwiają się wprost świadectwu**



## życia chrześcijańskiego, które zawsze stanowi radykalną praktykę codziennego życia człowieka wierzącego

Tytułowe pytanie wydaje się być w tym kontekście prowokacją. Oczywiście jest przeciwstawiać się światu, ale – jak już zaznaczyłem – nie jest to świat na zewnątrz, inni ludzie, wrogi Kościołowi instytucje, itp. – ale świat, który tkwi we mnie, jego destrukcyjna filozofia, jaka wnika w nasze życie i separuje człowieka od niego samego, innych i Boga. Istotne jest uświadomienie sobie zagrożeń czyhających na każdego, trudu życia zdrowym radykalizmem ewangelicznym oraz roli czuwania nad nieustannym kształtowaniem własnej tożsamości na podstawie Słowa Bożego i uznanych, wartościowych źródeł wspólnoty Kościoła.

### A co na to Jan?

Czym jest radykalizm ewangeliczny? Sposób czterech Ewangelii, najwięcej wskazówek możemy znaleźć w Ewangelii wg św. Jana. Czwarta Ewangelia jest wyraźnie dedykowana Kościołowi, sporo w niej o radykalizmie. Można więc wnioskować, że jest to element integralnie wpisany w życie wspólnoty. Bez niego po prostu traci swoją wiarygodność oraz tożsamość. Autor, chociaż używa wiele kontrastów na bazie przeciwieństw, nie opowiada się za skrajnym dualizmem w ujęciu filozoficznym, kosmologicznym czy metafizycznym. Rozdzielenie dobra i zła, spraw Bożych i tego świata dokonuje się wobec Wcielonego

Słowa (Chrystusa), Światłości świata. Słowo Boże weryfikuje, czy podążamy za głosem Stwórcy, czy poddajemy się zgubnej w rezultacie filozofii tego świata. Życie wiarą oraz płynący z tego radykalizm wierzących jest wpisany w sferę praktyki dobrych uczynków, a więc ma charakter etyczny. Jan w dużej mierze posługuje się w swojej Ewangelii przeciwieństwami.

### Prawdziwy radykalizm

Największym radykalizmem ewangelicznym, esencją świadectwa zarówno pojedynczego chrześcijanina, jak i całej wspólnoty Kościoła jest praktyczna miłość bliźniego. Kto pragnie kochać prawdziwie, zawsze znajdzie na swojej drodze trudności ze strony filozofii tego świata (egoizm, narcyzm, egocentryzm, obojętność, itd.). Wierzący stoi więc przed konkretnym wyborem wobec dwóch postaw: miłości prawdziwej (daru łaski Boga, wiary, ale też owocu konkretnej współpracy z Bogiem) i pseudomiłości (działania opartego w dużej mierze na egoizmie). Ten wybór decyduje, czy jesteśmy naśladowcami Jezusa, czy Jego prześladowcami. Radykalizm ekstremalny, gdyż – zgodnie z łacińską maksymą – tertium non datur (trzeciej możliwości nie ma). W sensie etycznym Ewangelie nie tworzą pośredniego koloru szarego pomiędzy bielą i czernią.

W tym nowym roku, życzę wszystkim dobrych wyborów. I radykalnych. Tylko takie sprawiają, że nasza chrześcijańska tożsamość nie będzie rozmyta, ale stanie się świadectwem dla innych.

## Przegląd Pieśni Adwentowych 2022 w Prostkach



10 grudnia 2022 roku w Prostkach miało miejsce wydarzenie, które na długo zapisze się w pamięci wszystkich zebranych muzycznych przyjaciół, którzy w radosny sposób, ze śpiewem na ustach przygotowywali się na nadejście Pana Jezusa. Adwent to szczególnie czas radości i nadziei, że wraz z przyjściem na świat naszego Pana - Jezusa Chrystusa - ustąpią wszystkie troski, zmartwienia i nastanie radość i szczęście. W tym właśnie celu zebrały się diakonie muzyczne z Olecka, Elku, Prostek oraz Grajewu. Był tu czas na śpiew, zapoznanie i wymianę doświadczeń między różnymi pokoleniami posłu-

gujących w swoich parafiach, muzycznie utalentowanych, młodych ciałem oraz duchem, wspaniałych ludzi.

W przeglądzie wzięły udział: schola „Wniebogłosiki” z parafii w Lesku - przygotowana przez Panią Anię Czarniecką; schola „Vox Coelestis” z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grajewie - pod batutą Pani Eweliny Chrzanowskiej; schola „Chóry Anielskie” - międzyparafiałna grupa młodzieży z Elku oraz Schola Świętego Antoniego z Prostek - gospodarze spotkania.

Bogu niech będą dzięki za ten wspaniały wspólny czas. Do zobaczenia za rok!





**mgr inż. Damian Godziński**  
- Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

## W trosce o warmińsko-mazurską wieś

Jedną z wiodących dziedzin gospodarki województwa jest rolnictwo i związana z nim produkcja zdrowej żywności. Produkcji rolni z Warmii, Mazur i Powiśla mogą liczyć na pomoc wyspecjalizowanej kadry Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie. O możliwościach współpracy z Ośrodkiem i jego planach na rok 2023 rozmawiamy z Damianem Godzińskim, Dyrektorem WMODR.

Warmińsko-Mazurski ODR, jest jednym z 16. funkcjonujących w Polsce, współpracuje z nim blisko 26 tys. gospodarstw rolnych. Jakiego działania zaplanowali Państwo w nadchodzącym roku, aby wesprzeć warmińsko-mazurskich rolników, na jaką pomoc mogą liczyć ze strony Ośrodka?

Działania doradcze Ośrodka roku będą skupione wokół priorytetów zapisanych w Programie działalności WMODR na rok 2023.

### Wspólna polityka rolna

Podobnie jak w latach ubiegłych będziemy wspierali wdrażanie Wspólnej Polityki Rolnej szkoląc i informując rolników o instrumentach Planu Strategicznego WPR, w którym zwiększono wydatki na klimat, środowisko i dobrostan zwierząt oraz

wprowadzono nowy rodzaj płatności bezpośrednich, którym są ekoschematy. Głównym celem wdrażania WPR będzie zwiększenie rentowności i dochodów gospodarstw rolnych oraz skuteczna realizacja polityki w zakresie ochrony środowiska i klimatu, a także zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.

### Zdrowie zwierząt

Będziemy kontynuowali kampanię szkoleniowo-informacyjną w zakresie upowszechniania informacji na temat Afrykańskiego Pomoru Świń i grypy ptaków, kładąc szczególny nacisk na przestrzeganie zasad bioasekuracji i konsekwencji pojawienia się ww. chorób w stadach.

### Identyfikacja i rejestracja zwierząt

Będziemy szkolić i doradzać hodowcom na temat zasad funkcjonowania nowego, ujednoliconego systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt, przygotowanego w celu lepszego zabezpieczenia przed przenoszeniem chorób zakaźnych oraz ochrony zdrowia zwierząt.

### Ochrona wód, gleby i powietrza

Rolnictwo, będąc jednym z głównych konsumentów

wody, uznawane jest także za jedno z głównych źródeł jej zanieczyszczenia. Dlatego też Ośrodek będzie propagował wśród producentów rolnych wiedzę z zakresu umiejętnego korzystania z zasobów naturalnych, tak aby swoim działaniem przyczyniali się do minimalizowania niepożądanych skutków.

### ■ Upowszechniać będziemy działania mające na celu poprawę struktury gleby, warunków gospodarowania wodą na gruntach rolnych oraz ograniczenia emisji amoniaku do powietrza

### Zdrowa żywność

Krajowi konsumenci chcą i coraz częściej spożywają produkty rodzimego pochodzenia a ich świadomość nt. składu i pochodzenia żywności wzrasta dynamicznie. Rolnictwo powinno wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom, dostarczając produkty, jakich oczekują konsumenci. Specjaliści i doradcy Ośrodka w dalszym ciągu będą upowszechniać wiedzę i promować produkcję zdrowej żywności oraz rolnictwo ekologiczne. W swojej działalności nie zapomnimy o mniejszych gospodarstwach, dla których produkcja żywności i wprowadzanie jej na rynek w ramach

rolniczego handlu detalicznego i sprzedaży bezpośredniej jest szansą na zwiększenie dochodów tych gospodarstw.

### Gospodarstwa opiekuńcze

Gospodarstwa pełniące funkcje społeczne to innowacyjne rozwiązanie, które jest coraz powszechniej stosowane w wielu krajach europejskich. Jego sednem jest wykorzystanie wyjątkowych miejsc, jakimi są wieś i gospodarstwa rolne do tworzenia usług dla osób wymagających wsparcia. Najważniejszą cechą charakterystyczną takich gospodarstw jest wykorzystywanie potencjału gospodarstwa rolnego do prowadzenia działań przede wszystkim o charakterze terapeutycznym, opiekuńczym i integracyjnym celem włączenia społecznego osób przebywających w danym gospodarstwie opiekuńczym. Rolników zainteresowanych tą tematyką zapraszamy do udziału w szkoleniach, na których przedstawimy, jak zakładać i prowadzić gospodarstwa opiekuńcze na obszarach wiejskich zgodnie z obowiązującym stanem prawnym i pokażemy przykłady prowadzenia takich gospodarstw w kraju i za granicą.

### Współpraca

Nie od dziś wiadomo, że wspólne działanie ma większą



siłę oddziaływania i skutecznie realizuje wyznaczone cele. Nie inaczej jest w rolnictwie, gdzie wspólne działanie na przykład w grupie producentów rolnych przynosi realne korzyści oraz daje możliwość pozyskania wsparcia finansowego ze środków publicznych. Ośrodek w dalszym ciągu będzie stymulował rolników do takiej formy wspólnego działania i zrzeszania się. Działalność WMODR będzie również ukierunkowana na współpracę z 11. grupami operacyjnymi EPI z terenu województwa warmińsko-mazurskiego.

### Bezpieczeństwo

Jest podstawą przy współczesnej pracy rolnika, który z racji wykonywanego zawodu narażony jest na wiele zagrożeń. Zapobieganiu wypadkom służy przede wszystkim przestrzeganie przepisów bhp w gospodarstwie rolnym, dlatego też pracownicy Ośrodka będą upowszechniać wśród producentów rolnych zalecenia dotyczące bezpiecznego wykonywania określonych prac i czynności w gospodarstwie, stosowania środków ochrony indywidualnej i postępowania w razie wypadku.

Mam nadzieję, że podejmowane przez nas działania zyskają uznanie rolników i mieszkańców obszarów wiejskich naszego województwa. Wszystkim tym, którzy na co dzień są objęci opieką naszych doradców i specjalistów serdecznie dziękuję za dotychczasową współpracę, a pozostałych zachęcam do kontaktu w celu jej podjęcia, bowiem tylko działając razem, stanowimy o rolniczym potencjale i sile naszego regionu.

## Czy Komunia bezglutenowa jest ważna?

Czasem widzimy, że ktoś oddzielnie przystępuje do Komunii Świętej. To osoby, które muszą przyjmować Chleb Pański z obniżoną zawartością glutenu. Przy tej okazji pojawiło się sporo kontrowersji, które dzisiaj postaram się rozwiać. Kontrowersji ze strony świeckich, jak również duchownych tłumaczących, że nie ma żadnych podstaw do przygotowania i udzielenia tego rodzaju Komunii.

### Czy to wydziwianie?

W społeczeństwie katolików pojawiły się wątpliwości co do Komunii w postaci bezglutenowej. Niektórzy myślą może, że ktoś chce przyjmować taką postać Eucharystii, bo inna mu nie smakuje. Albo twierdzą, że ktoś chce się wyróżnić z tłumu, albo jest dziwakiem, kiedy pierwszy, przed wszystkimi pędzi do ołtarza. Takie osoby należy uświadomić, że Komunia niskoglutenowa (nie całkowicie bezglutenowa!) przeznaczona jest dla osób chorych na celiakię. Dla takich ludzi nawet 25 mg glutenu w małym komunikancie może być niebezpieczne dla zdrowia, powodując stan zapalny jelita i inne powikłania.

### Czy jest to zatwierdzone przez Kościół?

Sprawa przyjmowania Komunii przez osoby chore na celiakię została wyjaśniona przez Episkopat w marcu 2009 roku.



### ■ Polscy biskupi oficjalnie wyrazili zgodę na, aby w kościołach mogły pojawić się opłatki z obniżoną zawartością glutenu

Hostie całkowicie pozbawione glutenu są bowiem nieważne, ale dopuszcza się możliwość produkcji komunikantów z niską zawartością, pozwalającą do otrzymania chleba bez dodatku substancji obcych. Takie produkty można nabyć już w wielu sklepach z dewocjonaliami. Należy je przechowywać w specjalnym pojemniku i podawać w oddzieleniu od normalnych komunikantów.

### Co jeśli w kościele nie ma komunikantów bezglutenowych?

Przed rozpoczęciem Eucharystii osoba chora na celiakię powinna poinformować kapłana o swojej chorobie. Ówczasem, wiele kościołów posiada już specjalne opłatki dla takich ludzi. Może się jednak okazać, że w danym kościele nie ma tego typu komunikantów. Czy wtedy chora osoba nie może przystąpić do Komunii Świętej? Oczywiście może! W takiej sytuacji kapłan powinien jednak podawać konsekrowane wino, którego spożycie jest ważne na równi z Ciałem Pańskim.

U Ciebie w parafii są osoby chore na celiakię? Jak przyjmują Komunię Świętą? Czy nie mają z tym problemów? Jeśli znasz takie sytuacje lub sam ich doświadczyłeś, to podziel się tym na łamach naszego Pisma. Czekam na wasze listy: ks-zubrzycki@wp.pl



s. Zofia Zagrabka  
– jadwiżanka  
wawelska

# Święta Boża Rodzicielka

**P**ierwszy dzień nowego roku to ósmy dzień od Narodzenia Pana Jezusa. Prawo żydowskie mówi o tym, że tego dnia każdy chłopiec ma być obrzezany. W oktawę Bożego Narodzenia, dziękujemy Dobremu Bogu za przyjście na świat Chrystusa. Tego dnia Kościół obchodzi uroczystość Maryi jako Matki Bożej, przez którą spełniły się obietnice dane całej ludzkości, związane z tajemnicą Odkupienia. W tym dniu ze wszystkich przymiotów Maryi czcimy szczególnie Jej macierzyństwo.

## Historia uroczystości

Matka Jezusa jest przedstawiona ludziom jako najdoskonalsze stworzenie, a zarazem jako pierwsza z tych, którzy skorzystali z darów Chrystusa. Zaakcentowanie specjalnego wspomnienia Matki Bożej zrodziło się już w starożytności chrześcijańskiej. W Kościele zachodnim już w VII wieku wyznaczono w tym celu 1 stycznia.

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi jest najstarszym Maryjnym świętem. Do liturgii Kościoła wprowadził je papież Pius XI w roku 1931 na pamiątkę 1500. rocznicy soboru w Efezie (431). Pius XI wyznaczył na coroczną pamiątkę tego święta 11 października. Reforma liturgiczna w roku 1969 nie zniosła tego święta, ale podniosła je do rangi uroczystości nakazanych i przeniosła na 1 stycznia.

**■ W Starym Testamencie jest wiele proroctw, zapowiadających Zbawiciela świata. Pośrednio dotyczą one także osoby Jego Matki**

Niektóre z nich są nawet wyraźną aluzją do Rodzicielki Zbawiciela, np. zapowiedź dotycząca Niewiasty, która zetrze głowę węża-szatana (Rdz 3, 15). Jeszcze wyraźniej o Matce Mesjasza wspomina prorok Micheasz (Mi 5, 1-2). Jako proroctwo dotyczące Maryi traktuje się także zapowiedź Izajasza:

Pan sam da wam znak: Oto Panna pocnie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel (Iz 7, 14).

## Postać Maryi

Maryja, córka świętych Joachima i Anny (tak przekazuje nam apokryf Protoewangelia Jakuba, pochodzący z roku ok. 150). To oni oddali ją do Świątyni (przekaz apokryficzny - wspomnienie tego wydarzenia obchodzimy w liturgii 21 listopada). Przez Boga została wybrana na Matkę Jezusa Chrystusa. Jej postać jest obecna na kartach Nowego Testamentu od chwili Zwiastowania po Zesłanie Ducha Świętego.

Anioł Gabriel zwiastuje Jej, że pocnie i porodzi Syna, który będzie „Synem Najwyższego” (Łk 1, 26-38). Od tej chwili Maryja całkowicie oddaje się Bogu. Za wskazaniem



anioła odwiedza krewną, św. Elżbietę, matkę Jana Chrzciciela (Łk 1, 39-56). Wraz ze swym mężem św. Józefem, w związku ze spisem ludności udaje się do Betlejem, miasta, z którego wywodzi się Jej ród. Tutaj przychodzi na świat Jezus (Łk 2, 1-20). Zgodnie z żydowskim zwyczajem ofiarowuje Syna w świątyni (Łk 2, 21-38). Wobec zagrożenia ze strony Heroda ucieka z Jezusem i św. Józefem do Egiptu (Mt 2, 13-18). Po śmierci króla wraca do Nazaretu (Mt 2, 19-23). Podczas pobytu w Jerozolimie przeżywa ból i cierpienie z powodu zagubienia swego Syna (Łk 2, 41-49). Na godach weselnych w Kanie poprzez Jej wstawiennictwo Jezus czyni swój pierwszy cud (J 2, 1-11).

Synoptycy (ewangelisci: św. Mateusz, św. Łukasz i św. Marek) wspominają, że Maryja towarzyszyła Panu Jezusowi w Jego wędrówkach apostołskich (Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 8, 19-21). Maryja jest obecna podczas śmierci

Chrystusa. Stoi pod krzyżem Jezusa, gdy Ten powierza Ją opiece swemu umiłowanemu uczniowi Janowi (J 19, 25-27). Pod krzyżem zostaje Matką Kościoła i ludzkości. Po wydarzeniach ukrzyżowania i zmartwychwstania pozostaje wśród Apostołów w Jerozolimie.

Maryja jest osobą najbliższą Jezusowi ze względu na szczególną rolę w dziele zbawienia. Jej niezwykle posłannictwo i miejsce w chrześcijaństwie odsłania tekst Apokalipsy.

Według tradycji po wniebowstąpieniu Jezusa żyła jeszcze 12 lat. Wybrane dokumenty mówią, że mieszkała ze św. Janem w Efezie, inne - że nie opuszczała Jerozolimy. Pusty grób Maryi znajduje się obok Ogrodu Oliwnego w dolinie Cedron. Fakty z Jej życia, tytuły i wezwania modlitewne oraz cudowne wydarzenia, które miały miejsce za Jej przyczyną, Kościół rozważa w ciągu wielu świąt podczas całego roku liturgicznego.



## Boskie macierzyństwo

Macierzyństwo Maryi wobec Jezusa jest wyjątkowe, ponieważ jest dziewicze. Maryja była Dziewicą zawsze: przed porodem Jezusa i po Jego urodzeniu, aż do śmierci. Kościół jednak nie ustanowił osobnego święta dla podkreślenia tego tytułu. Łączy go bezpośrednio z Boskim macierzyństwem. Prawdę o dziewiczym macierzyństwie ogłosił jako dogmat na Soborze Laterańskim I w roku 649. Jednak wiarę w tę prawdę Kościół wyraził również na soborach poprzednich. Prawdę tę akcentuje w wyznaniach wiary, w orzeczeniach papieży, w pismach Ojców Kościoła i w liturgii.

### ■ Maryja jest tylko stworzeniem, ale wśród stworzeń wyróżniona została najwyższą godnością

Dlatego Kościół oddaje Jej część szczególną, większą niż innym Świętym, co w liturgii nazywa się kultem - czcią wyjątkową. Czczymy świętych, ponieważ są przyjaciółmi Boga, a całą swoją godność i chwałę zawdzięczają Panu Bogu. To samo odnosi się do Maryi.

Nie można patrzeć na życie Jezusa czy na Kościół bez Maryi. Ona jest wpisana w zbawienie człowieka przez to, że zradza nam Zbawiciela. To zachęta dla nas by uciekać się do Niej jak do Matki. By uczyć się budować z Nią więź, która będzie nas prowadziła do naszego Pana, a Jej Syna Jezusa. Rozpoczynając nowy rok zapraszamy powierzyć się Bogu przez wstawienie Bożej Rodzicielki.



Parafia Pw. Niepokalanego Poczęcia NMP oraz Wigierski Areopag  
Nowej Ewangelizacji ZAPRASZA NA

# REKOLEKCJE

## LUTY 2023

04-05.02 - Rekolekcje dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.\*

10-12.02 - Rekolekcje dla narzeczonych z przygotowaniem do sakramentu małżeństwa\*

## MARZEC 2023

04-05.03 - Rekolekcje dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.\*

## KWIECIEŃ 2023

14-16.04 - Rekolekcje dla małżeństw\*

22-23.04 - Rekolekcje dla członków wspólnot Kół Różańcowych\*

## CZERWIEC 2023

16-18.06 - Rekolekcje O. Józefa Witko OFM

24-25.06 - Rekolekcje O. Michalitów Bractwa Szkaplerza i czcicieli  
Św. Michała Archanioła

## WIGIERSKIE WTORKI Z BIBLIĄ\*

A.D. 2023: 3.I / 7.II / 7.III / 4.IV / 2.V / 6.VI / 4.VII /  
1.VIII / 5.IX / 3.X / 7.XI / 5.XII (po Mszy Św. wieczornej)

W CIĄGU ROKU JEST MOŻLIWOŚĆ INDYWIDUALNEGO KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

\*Rekolekcje prowadzi ks. dr Jacek Stefański, urodzony w Izraelu, kapłan diecezji ełckiej, biblista, były wieloletni ojciec duchowny kleryków oraz wykładowca Pisma świętego i języka hebrajskiego. Obecnie posługuje jako kierownik duchowy i zajmuje się formacją rekolekcyjną oraz biblijną w Pokamedulskim klasztorze i Wigierskim Areopagu Nowej Ewangelizacji.

### WIĘCEJ INFORMACJI: (For more information:)

www.parafia.wigry.pro  
Wigry 11; 16-402 Suwałki  
tel.: 87 566 24 99  
rekolekcje@wigry.pro

### FUNDACJA WIGRY PRO OFERUJE:

- noclegi w eremach wigierskich,
- dania kamedulskie i regionalne
- zwiedzanie (m.in. wieża widokowa, krypty,
- apartamenty papieskie, wystawy,
- wystawy tematyczne, cła kamedulskie,
- przystan (kajaki, jachty, łódzie wiosłowe),
- warsztaty z kuchni kamedulskiej i regionalnej



## Warto PRZECZYTAĆ

### „Po co nam spowiedź?”

– Dariusz Piórkowski SJ

Książka Dariusza Piotrowskiego pokazuje, jak ważny wpływ na życie człowieka ma sakrament spowiedzi szczególnie dla tych, którzy doświadczają w swoim życiu kryzysu wiary. Autor wyjaśnia, czym spowiedź sakramentalna jest a czym nie. Książka skierowana jest do wszystkich, którzy doświadczają trudności związanych ze spowiedzią. Autor, jako doświadczony kierownik duchowy, wykorzystuje swoją wiedzę, aby jak najlepiej wyjaśnić wątpliwości i pomóc w trudnościach, które spotykają penitentów.

Książka do nabycia poprzez stronę Wydawnictwa WAM - <http://www.wydawnictwowam.pl>





**ks. Piotr Bączyński**  
- wikariusz parafii  
pw. Św. Kazimierza Królewicza  
w Giżycku

# Liturgia – kto tutaj rządzi?

**W** naszych parafiach możemy spotkać się z różnymi osobami, które w mniejszym lub większym stopniu chcą decydować o tym, jak będzie wyglądała Msza święta lub inna celebracja. W tym artykule dowiemy się, kto jest do tego uprawniony i w jakim stopniu.

Sobór Watykański II odnosząc się do ludzi, stwierdza, że prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej czyli Stolicy Apostolskiej, Biskupa lub Konferencji Episkopatu na określonym terytorium. Liturgia jest teandryczna, czyli jest dziełem tak Boga jak i człowieka, oczywiście prymat w kierowaniu liturgią należy do Pana Boga. Święty Paweł stwierdza, że gdy nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Tak, jak przeczytaliście na początku: kierowanie liturgią od strony ludzkiej należy wyłącznie do władzy kościelnej.

**■ Liturgia jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której żadna inna działalność Kościoła nie jest w stanie dorównać, dlatego trzeba ją zgłębiać i solidnie się przygotować,**

**by z całkowitym zaangażowaniem i godnością ją sprawować**

Są jednak pewne elementy Mszy świętej, w których możemy sobie pozwolić na pewną swobodę, zaliczamy do nich m.in.: dobór pieśni, wezwania modlitwy wiernych, słowa wstępu i zakończenia liturgii. Te elementy mają też pewne wytyczne, które każdy powinien stosować.

**Co wspólnego ma liturgia z koncertem?**

Przymrużając oko, liturgię można by porównać do orkiestry symfonicznej, tam każdy zajmuje określone miejsce i pełni konkretną funkcję. Wyobraźmy sobie wspaniałą koncert w wielkiej zdobionej sali. Cała scena zajęta jest przez artystów, którzy grają na różnych instrumentach. Muzycy mają przed sobą nuty, które mówią im, co i kiedy mają wykonać podczas koncertu, często zdarza się, że orkiestra akompaniuje soliście. Nad całością czuwa dyrygent, trzymający w ręce mały patyczek nazywany batutą, którą zgodnie z partyturą (zapis nut wszystkich instrumentów) dyryguje zarówno solistą jak i całą orkiestrę. Porównując koncert orkiestry do liturgii, można by przyrównać dyrygenta do osoby Boga, partyturę natomiast do



ksiąg liturgicznych, w osobie solisty można by upatrywać przewodniczącego liturgii, a w muzykach orkiestry Lud Boży, który podczas celebracji ma w niej aktywnie uczestniczyć, spełniając w określonym miejscu i czasie te posługi oraz funkcje, które do niego należą. Została jeszcze dyrygencka batuta, do której może by przyrównać ceremoniarza. Ceremoniarz powinien zawsze pamiętać o tym, że nie jest najważniejszą osobą w liturgii. Oczywiście wszyscy powinni być zawsze zwrócone na Pana Boga, tak jak muzyków na dyrygenta podczas koncertu.

**Kto tu wydaje rozkazy?**

Uroczysta liturgia odbywająca się w spontaniczny, nieprzygotowany sposób, może skończyć się niezliczoną ilością pomyłek i wpadek. Na pewno nie będzie dla jej uczestników tak owocna jak liturgia, która została solidnie przygotowana.

Aby ustrzec się błędów czy niepotrzebnego zamieszania, potrzebna jest próba z tymi wszystkimi, którzy pełnią w liturgii wszelkiego rodzaju posługi czy funkcje, poczynawszy od chórzystów, skończywszy na turyferariuszu i nawikulariuszu. Ceremoniarz musi doskonale znać przebieg ceremonii, tak jak dyrygent zna partyturę i wiernie wypełniać wszystko, co mówią księgi liturgiczne. Dlatego niezbędna jest próba liturgiczna, podczas której należy omówić i wyjaśnić wszystkie elementy składające się na daną celebrację podczas liturgii. Choć ceremoniarz ma za zadanie czuwać nad jej przebiegiem i poniekąd nią kieruje, powinien zachowywać się z jak największą dyskrecją i nie wypowiadać zbytecznych słów. W czasie zgromadzeń wiernych musi on zatroszczyć się, aby zachowano jednolite postawy ciała, które są znakiem jedności. Dlatego



on sam lub wyznaczona inna osoba, może wydawać krótkie komendy, które będą informowały uczestników, jaką postawę należy w danym momencie przyjąć, mogą być one wypowiadane po łacinie lub w języku narodowym, najważniejsze aby były dla wszystkich zrozumiałe. Cereoniarz powinien służyć pomocą celebransowi, dlatego najlepiej by było, gdyby nie zajmował miejsca obok przewodniczącego liturgii.

**■ Trzeba pamiętać, że w każdej celebracji liturgicznej stajemy w obecności Boga, w której działa On przez swojego Ducha**

Już św. Hipolit Rzymski pisał, że liturgia jest miejscem uprzywilejowanym działania Ducha Świętego. Dlatego podczas liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, mamy prosić Boga Ojca, byśmy „posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (3. modlitwa eucharystyczna). To jest właściwy kierunek i jedyny cel liturgii ziemskiej, który sprawi, by każdy z nas mógł cieszyć się kiedyś liturgią niebiańską.

**Drodzy ministranci i lektorzy!**

Niech wasza posługa zawsze będzie właściwie przygotowana i przeciwczona, ale jeśli coś się nie uda w czasie liturgii tak jak być powinno, to nie zamartwiajcie się tym zbyt. Najważniejsze by liturgia była dla was spotkaniem z żywym Bogiem, w której doświadczycie Jego przeogromnej miłości.

Przyszło dorosłe życie, obowiązki, praca, rodzina, oddalenie od Boga... Starsza, sześciolatnia wtedy córka nie mogła odnaleźć się wśród rówieśników w szkole. Było trudno zarówno mi jak i jej. Niedziela - może pójdziemy do kościoła na mszę dla dzieci, może... Chórek dziecięcy, piękny śpiew i prowadzący go widać z ogromnym sercem i podejściem. Trochę strach, trochę wstyd, ale po mszy podeszłam z córką, trzymając ją za rękę i zapytałam, czy mogłaby dołączyć. Odpowiedź - oczywiście. Próby w piątki. Pierwsze spotkanie bardzo trudne - nieufność córki do obcych, wycofanie, stres. Dzieci świetne, przekrój wiekowy od kilku do kilkunastu lat. Kilkoro z nich podeszło, powiedziało swoje imiona i zapytało córkę, jak się nazywa. Szybko poszło. Dzieło salezjańskie, ukierunkowanie na dzieci i młodzież, prewencja - zająć młode głowy tak, aby nie myślały o tym, co ze sobą zrobić i gdzie się podziać. Nauka piosenek, integracja z dziećmi i opieka wspaniałych ludzi, którzy oddali temu dziełu serce. Wzrost poczucia własnej wartości córki, przy-

należność i akceptacja - pięknie. Coraz bliżej Boga. Oczywiście, co niedzielę byliśmy całą rodziną w kościele, aby wesprzeć córkę, być z nią. I tak niepostrzeżenie sami zaczęliśmy czuć, że Boża obecność w naszej rodzinie jest coraz większa, wręcz namacalna.

**■ Przypomnieliśmy sobie, co jest najważniejsze i że z Nim wszystko, bez Niego nic**

Młodsza córka dołączyła do scholki Aniołki Księdza Bosko, gdy tylko ją to zainteresowało. W międzyczasie ja również przyłączyłam się i gdy tylko było potrzebne wsparcie rodziców, posługiwałam śpiewem w scholce w mszach czy wydarzeniach w parafii i na zewnątrz. Bardzo jestem wdzięczna za tę możliwość. Czuję za każdym razem, gdy słyszę piękny śpiew scholi, czy gdy mam możliwość śpiewać razem, jak blisko Boga jesteśmy. Dzięki tym wspaniałym ludziom i świetnym dzieciom znów zbliżyłam się do Boga. Dziś, po 12. latach starsza córka już co prawda nie jest

w szeregach scholki Aniołki Księdza Bosko, ale młodsza cały czas, i nawet, gdy bardzo nam się nie chce, nie mamy sił po trudnym tygodniu, idziemy całą rodziną w niedzielę do kościoła, bo jest pięknie, bo czuć obecność Bożą. Jestem pełna wdzięczności za to, że moja córka i ja możemy być częścią tak wartościowego dzieła, które zbliża do Boga i utwierdza w wierze. Najbardziej duchowo przeżywam zawsze posługę w Triduum Paschalne, Pasterce i oczywiście Koncert Kolęd. Koncert, który wyśpiewany przez dzieci z asekuracją rodziców pozwala pięknie przeżyć ten wspaniały czas. Na chwałę Pana!

14 stycznia 2023 r. o godzinie 19.00 w Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Elku odbędzie się Salezjańskie Kolędowanie Scholki Aniołki Księdza Bosko. To już dziesiąty koncert. Jubileusz, który jest dla nas powodem do świętowania i wdzięczności. Zachęcamy Was do czynnego udziału w tym wydarzeniu. Odwiedźcie naszą parafię i śpiewajcie z nami. Zapraszamy!



**PRZEKAŻ 1,5%  
lub DAROWIZNĘ  
NA MÓJ CEL**

**KRS: 0000270809**

**NUMER KONTA: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001**

**Cel szczegółowy/tytuł przelewu:**

**Biryto, 16356**

**Fundacja Avalon**

**Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym**

ul. Domaniewska 50A, 02-672 Warszawa

☎ 22 266 82 36, 666 324 328

✉ kontakt@fundacjaavalon.pl

🌐 www.fundacjaavalon.pl



ks. Krzysztof Zubrzycki  
– redaktor naczelny  
Martyrii

## U Męczenników Podlaskich

**P**ratulin to niewielka wieś nad Bugiem, położona w póln.-wsch. części woj. lubelskiego, znana jako miejsce heroicznego oporu unitów przed likwidacją ich parafii przez carskie władze w 1874 r. Znajduje się tam sanktuarium błogosławionych męczenników, w którego skład wchodzi XIX-wieczny kościół z relikwiami, zachowane fundamenty dawnej cerkwi wyeksponowane w zabytkowej drewnianej świątyni, droga krzyżowa prowadząca przez łąki oraz pomnik zwieńczony tzw. podlaską babą.

### Prata – łąka

Wieś w XV w. nazywała się Hornowo. Obecna nazwa pochodzi od łacińskiego słowa prata, czyli łąka. Pojawiła się w 1732 r. Miał tu niegdyś istnieć obronny zamek, a w XVI w. drewniany kościół rzym.-kat. Na jego miejscu w 1832 r. wzniesiono obecny, murowany. Po ustanowieniu unii

brzeskiej powstała cerkiew, którą w 1852 r. zastąpiono kolejną, również drewnianą. W 1754 r. Pratulin otrzymał prawo miejskie przyznane przez króla Augusta III Sasa. Miasto rozwijało się do czasu, gdy w XIX w. jego właścicielami zostali Wierusz-Kowalscy, którzy wydalili Żydów i doprowadzili w ten sposób do regresu handlu i rzemiosła.

Pratulin urósł do rangi symbolu martyrologii unitów podlaskich z powodu wydarzeń, do których doszło podczas carskiego pogromu w 1874 r. Poniosło wówczas śmierć 13. unitów z Pratulina, którzy bronili swojej cerkwi przed narzucanym im siłą prawosławiem. W 1996 r. – z okazji 400-lecia unii brzeskiej – beatyfikował Jan Paweł II. Obok poległych w zajściach zostało rannych ok. 180 osób. Unici to chrześcijańska wspólnota wyznaniowa, która po Unii Brzeskiej w 1596 r. przyjęła zwierzchność papieża i złączyła się z kościołem katolickim, zachowując jednocze-



śnie własny, odrębny obrządek wywodzący się z kościoła prawosławnego.

### Co można zobaczyć?

Najważniejszym obiektem w obrębie obecnego sanktuarium jest murowany kościół pw. św. Piotra i Pawła, stojący

wśród starych drzew, powstał w 1838 r. z inicjatywy ówczesnego właściciela wsi Tomasza Mostowskiego. Znajduje się w nim XVII-wieczna ikona Matki Boskiej, malowana na blasze. Jest też krucyfiks trzymany przez uczestników krwawych wydarzeń.

**■ Ze skąpych informacji wiadomo, że pogrzeb 13. ofiar nastąpił 27 stycznia 1874 r. Ciała wrzucono do jednego dołu, a ziemię zrównano. Pochówek odbywał się w zapadających ciemnościach. W 1990 r. szczątki męczenników ekshumowano i przeniesiono do kościoła**







Obok kościoła – współczesna mu dzwonnica. Na przylegającym cmentarzu stoi kaplica grobowa właścicieli wsi – Wierusz-Kowalskich z 1870 r. Kopiec na grobie 20. żołnierzy polskich z 1920 r. z krzyżem oraz pomnik żołnierzy radzieckich poległych w lipcu 1944 r. W rogu cmentarnego ogrodzenia – piękna barokowa figura św. Jana Nepomucena w XIX-wiecznej kapliczce.

Na wsch. od kościoła plac, na którym stała cerkiew – miejsce zdarzeń z 1874 r. Znajduje się tu pomnik męczenników, a na tablicy uwieczniono ich nazwiska. W miejscu dawnej cerkwi, przed którą rozegrały się tragiczne wydarzenia, stoi drewniany kościół z 1756 r., przeniesiony w l. 20019-2012 ze Stanina. We wnętrzu kościoła zobaczyć można odsłonięte fundamenty nieistniejącej cerkwi.



Przy kościele drewnianym znajduje się zadbany staw, wokół którego alejki z kapliczkami poświęconymi 13. unitom oraz dwie pierwsze stacje rozległej drogi krzyżowej. Jest tu także „Ścieżka Historii Unii”, która na kilku przystankach – obrazach z podpisami – przybliży historię Unii Brzeskiej w dziejach Kościoła.

Dawny cmentarz unicki znajduje się ok. 1,5 km od kościoła: dojście polną drogą na zach., następnie na pd. ku widocznemu z dala krzyżowi wśród zieleni i pól. Na zbiorowej mogile ofiar starć w 1931 r. wystawiono pomnik z polnych kamieni, który zwieńcza tzw. kamienna baba. Jej wcześniejsza lokalizacja nie jest znana. Drewniany krzyż upamiętnia ks. Michała Mazanowskiego, proboszcza tutejszej parafii unickiej w poł. XIX w.

### Warto wiedzieć więcej

W 1909 r. po tutejszych terenach odbył wędrowkę bryczką i chłopskim wozem Władysław Reymont, który chciał poznać historię prześladowania unitów. Pisarz był także w Pratulinie. Swoje spostrzeżenia drukował w „Tygodniku Ilustrowanym”, a następnie zawarł w zbiorze *Ziemi chełmskiej*. Wrażenia i notatki. Problematyka martyrologii unitów zajął się także Stefan Żeromski. Np. w noweli *Do swego Boga* jej chłopski bohater jedzie z wnuczką spod Drohiczyna aż za Warszawę, by oczyścić się z wielkiego grzechu przed Wielkanocą. Ten grzech to przejście z wiary unickiej na prawosławie, a stało się tak, gdy po zakatowaniu jego syna Kozacy zaczęli bić wnuczkę. Z kolei w *Pogani* zamożny kiedyś gospodarz za cenę



wolności wyrzekł się wiary unickiej, ale odtąd zaczął żyć zupełnie dziko w lesie.

### Unia Brzeska

W 1596 r. na synodzie w Brześciu część biskupów prawosławnych z terenu Rzeczypospolitej (z czasem unia miała objąć cały Kościół wschodni) uznała zwierzchnictwo papieża i dogmaty Kościoła katolickiego, praktycznie bez zmian zachowując liturgię i kalendarz, prawo do małżeństw dla duchownych oraz własną strukturę administracyjną. Celem unii było zbliżenie prawosławnej ludności ruskiej do polskiej – katolickiej i oderwanie jej od wpływów władców Rusi. Wielką rolę w propagowaniu unii odegrał zakon bazylianów.

Po powstaniu styczniewym carat przystąpił do zdecydowanych działań, prowadzących do likwidacji unii w Królestwie Polskim. Jedyna unicka diecezja chełmska obejmowała wtedy całe Podlasie i Lubelskie, a miała ok. 220 tys. wiernych i 275 parafii. Jej biskup Marceł Popiel, rusofil, w 1873 r. zarządził w cerkwiach unickich zmianę obrządku na prawosławny. Wzbudziło to opór i rozliczne protesty wiernych i części duchowieństwa. Carat postanowił użyć siły dla realizacji swoich zamiarów.

Źródło: <http://lublubelskie.pl/>



Grzegorz Kacperski

– dyr. SP w Rożyńsku Wielkim, anglista, miłośnik gitary

# Życie to nie teatr

**W**stajesz rano, patrzysz w lustro, myślisz sobie – zawsze wyglądasz pięknie – ale dzisiaj to już przesadzasz! Ilu z nas tak szczerze, bez pychy, bez skrupułów, bez zawstydzenia się chciałoby tak właśnie powiedzieć, od początku do końca wierząc, że to nie tylko „pocieszanka”, ale najprawdziwsza rzeczywistość.

## Kolorowa maskarada

Bardzo często tego, że tak naprawdę jesteśmy piękni i jesteśmy stworzeni do bycia pięknymi nie zauważamy. Dlaczego tak jest? Bo życie to nieustający karnawał, ciągle przybieranie masek, udawanie przed innymi kogoś, kim nie jesteśmy, kogoś, kim nigdy nie będziemy, nierzadko kogoś, kto jest tylko nieudolnym wyobrażeniem piękna.

## On i Ja

Istnieją dwa piękna – piękno wewnętrzne i piękno zewnętrzne – równowaga tych dwóch rodzajów piękna jest niezbędnym czynnikiem do osiągnięcia życiowego balansu. Ale zaraz zaraz, jaki balans, jakie czynniki? Przecież my – ludzie – jesteśmy piękni, jedynym najwspanialszym pięknem – pięknem Pana Boga, gdyż zostaliśmy stworzeni na jego obraz i podobieństwo, więc skoro On Jest Piękny – to my nie mamy wyjścia – też tacy jesteśmy.



## Zakłamanie rzeczywistości?

Jednak w ten sposób nie da się na co dzień odbierać rzeczywistości. Jest to trudne ze względu na maski, które my ludzie, nieustannie zakładamy, zmieniamy, wybieramy, wymyślamy – po co – żeby być jeszcze piękniejsi w oczach drugiej osoby. Niejednokrotnie zapętlamy się w te twarze i dochodzimy do miejsca, gdzie tak naprawdę sami nie wiemy, kim i jacy jesteśmy i kiedy patrząc w lustro, nie widzimy siebie, a kolejną maskę.

## Makijaż duszy

Generalnie te maski nie zawsze są takie do końca złe – jednak nie chciałbym być opatrnie zrozumiany. To trochę tak jak z makijażem. Delikatny, gustowny, podkreślający piękne rysy twarzy, nałożony od święta, na specjalną okazję dodaje pew-

ności siebie i daje poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli makijaż podkreśla i uwypukla piękno – jest idealnym dodatkiem do uzewnętrznienia urody. Z makijażem, czy bez, pozostajemy tacy sami.

**■ Dlatego też przybieranie pewnych masek, które będą podkreślały nasze wewnętrzne piękno, a nie je blokowały, może okazać się kluczowe dla poprawy właśnie pewności siebie i wzmocnienia poczucia własnej wartości**

Jest to zjawisko pożądane i bardzo pozytywnie wpływające na nasze ludzkie samopoczucie, nasze ludzkie wyobrażenie piękna.

## Maska szczerości

Gorzej, gdy maska zakrywa całkowicie nie tylko naszą

twarz, ale i duszę. Wtedy jedynym sposobem na osiągnięcie pełni szczęścia jest zerwanie tej maski, ponieważ tylko oczyszczenie i staniecie przed sobą i drugim człowiekiem w prawdzie jest uwolnieniem od wszelkich trosk i może wprowadzić w nasze życie spokój, radość i szczęście. Oczywiście jest, że nie każdy człowiek zasługuje na zdjęcie przed nim wszystkich naszych masek, nie każdy człowiek zrozumie tę prawdziwość, nie każdy człowiek zaakceptuje tę uczciwość podaną mu wprost i szczerze, nie każdy człowiek tak naprawdę będzie umiał przyjąć to otwieranie się i zdejmowania przed nim maski – obnażając swoją szczerość i uczciwość zamiarów.

## Stojąc w prawdzie

Niemniej bezpieczniej i lepiej jest być niezrozumiałym, stojąc w prawdzie, niż wydawać się doskonale pięknym w kłamstwie – bo jest to oszukiwanie głównie samego siebie, a nie bliźniego. Bycie przyzwoitym naprawdę nie jest takie trudne.

## JESTEŚ PIĘKNY – TAK TRZYMAJ!

Oby Nowy Rok 2023 był takim rokiem nowego spojrzenia w lustro, zdjęcie maski przed samym sobą i powiedzenia sobie – JESTEŚ PIĘKNY – TAK TRZYMAJ!



# Dobroludzizm

**P**odczas wizyt kolędowych spotkałem jedną panią, która już na początku rozmowy szczerze powiedziała, że owszem jest ochrzczona, nawet wierząca, ale nie chodzi do kościoła. „Przecież wystarczy, żeby być dobrym człowiekiem” – skonkludowała. Czy rzeczywiście wystarczy być tylko dobrym człowiekiem?

## Herezja „dobroludzizmu”

W jednej ze swoich książek kard. Roberth Sarah powiedział, że jedną z bardziej niebezpiecznych herezji ostatnich dziesięcioleci jest stwierdzenie, że aby osiągnąć życie wieczne, szczęście, niebo, albo – jakkolwiek inaczej nazwiemy stan nieskończonego spełnienia i szczęścia (to jest wersja dla niechrześcijan), wystarczy być dobrym człowiekiem – tzw. „herezja dobroludzizmu”. Nie trzeba wierzyć w Boga, nie trzeba Kościoła, modlitwy, przepisów, nakazów, zakazów... wystarczy być dobrym człowiekiem. Konsekwencje takiej postawy są oczywiście dalekosiężne i mogą być przerażające.

## Nie zbawiają uczynki lecz wiara w Jezusa, która wyraża się w uczynkach

Dla katolików, tym bardziej dla protestantów, powinno być oczywiste, że to nie do-

bre uczynki nas zbawiają, ale zbawia nas wiara w Jezusa. Wiara, która oczywiście wyraża się również w próbach prowadzenia przykładowego chrześcijańskiego życia.

## ■ Gdyby zbawiały nas uczynki, nie potrzebowalibyśmy Jezusa, Jego życia, Jego misji, Jego męki śmierci i zmartwychwstania.

W konsekwencji nie potrzebowalibyśmy głosić, że w Jego imieniu jest zbawienie, nie potrzebowalibyśmy głosić Jego śmierci i zmartwychwstania, czy urzeczywistniać tego wydarzenia w sakramentach, sprawowanych na całym świecie.

W okresie reformacji doszło do kontrowersji związanej z kwestią usprawiedliwienia. Katolicy akcentowali ważkość uczynków, a protestanci ważkość wiary i łaski. Kontrowersja zakończyła się wiele wieków później (1999 r.), podpisaniem przez Kościół Katolicki i Światową Federację Luterzańską Wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu. Współczesna herezja „dobroludzizmu” przejmując i zupełnie przeinacza wrażliwość katolicką i protestancką, która uwidoczniła się w historycznym sporze. I tak „dobroludzizm”, na wzór katolicki, akcentuje uczynki, ale bez wskazywania na Chrystusa, jako źródło i przyczynę zba-



wienia. Natomiast, na wzór protestancki odrzuca wszelką instytucję i wszelkie środki zbawienia, czyli sakramenty, jednocześnie odrzucając również wiarę w Jezusa.

## Potrzebna jest relacja z Jezusem, nie tylko dobre uczynki

Wracając do kolędowego przykładu, próbowałem w prosty sposób wyjaśnić Pani jedną z najtrudniejszych kwestii teologicznych. – „Czy ma pani dzieci?” – zapytałem. – „Tak” – odparła, „Mam jednego syna, koło czterdziestki”. Ona sama była Panią już koło siedemdziesiątki. „Proszę więc sobie wyobrazić taką sytuację – kontynuowałem, że przyjeżdża Pani syn i oznajmia, że już nigdy, ale to naprawdę nigdy, już Pani nie odwiedzi,

ale że ma się Pani nie przejmować, bo on jest dobrym człowiekiem, bo przecież to jest najważniejsze – być dobrym człowiekiem. Czy taka świadomość wystarczyłaby Pani?” – „No, niezupełnie” – odparła.

Rzeczywiście, trzeba czegoś więcej. Potrzeba relacji, rozmowy, potrzeba uczynić drugiego częścią swoich spraw i stać się częścią spraw drugiego. Podobnie ze zbawieniem i wiarą w Jezusa. Wiara to zaufanie, to relacja z Jezusem. On, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie odkupił człowieka i, aby korzystać z owoców jego życia, trzeba przyjąć Jezusa, być z Jezusem, wejść z nim w relację, która powinna być z każdym dniem głębsza i silniejsza.

Nie, nie wystarczy być dobrym człowiekiem...

# Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan



## Wprowadzenie

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan trwa od 18 do 25 stycznia. Termin ten został zaproponowany w 1908 r. przez pioniera ruchu ekumenicznego, Paula Wattsona z USA, aby obejmował czas między dniem wspominającym św. Piotra, a dniem upamiętniającym nawrócenie św. Pawła. Na półkuli południowej, gdzie w styczniu zwykle trwają wakacje, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest zazwyczaj obchodzony w innym terminie, np. w okresie obejmującym święto Pięćdziesiątnicy, co również zyskuje rangę symbolu.

W Tygodniu Modlitw chrześcijanie spotykają się razem na nabożeństwach ekumenicznych (Nabożeństwo Słowa Bożego, Nieszpory ekumeniczne, koncerty pieśni religijnych, spotkania dyskusyjne itp.). Tradycyjnie na nabożeństwach jest gościnna wymiana kaznodziei. Wspólne spotkanie podzielonych wierznych jest symbolem przyszłej jedności i małym krokiem w kierunku jej pełni, która jest wciąż w przyszłości.

## Pochodzenie i treść hasła

Tegoroczne motto Tygodnia jest zaczerpnięte z księgi proroka Izajasza: „Uczcie się postępować dobrze, szukajcie sprawiedliwości, pomagajcie uciśnionemu, dbajcie o prawa sieroty, brońcie wdowy!”

(1,17). Prorok ten żył i prorokował w Królestwie Judy w VIII wieku przed Chrystusem. Było to pod koniec okresu wielkiego sukcesu gospodarczego i stabilności politycznej Izraela i Judy. Był to jednak również czas, w którym w obu królestwach szerzyły się niesprawiedliwość i wyzysk.

Wiara w Boga, skoncentrowana na świątynnych dachach i ofiarach, była rytualna i formalna. Ze względu na fizyczną bliskość i wzajemne powiązania pałacu królewskiego i świątyni władza i wpływy skupiały się prawie wyłącznie w rękach króla i kapłanów, którzy rzadko stawali w obronie cierpiących ucisk i niesprawiedliwość. Zgodnie z ówczesnym światopoglądem bogaci i ci, którzy składali liczne ofiary, byli postrzegani jako dobrzy i pobłogosławieni przez Boga, podczas gdy biedni i ci, którzy nie mogli składać ofiar, uchodzili za nikczemnych i przeklętych przez Boga.

Izajasz próbował obudzić w ludziach świadomość tej sytuacji. W ówczesnej religijności widział ropiejącą ranę i świętokradztwo wobec Wszechmogącego. Jego prorocтва potępiały struktury polityczne, społeczne i religijne oraz hipokryzję składania ofiar przy jednoczesnym uciskaniu ubogich. Stanowczo wypowiadał się przeciwko skorumpowanym przywódcom i za pokrzywdzonymi, wskazując, że prawo i sprawiedliwość

są jedynie w Bogu. Prorok nauczał, że Bóg wymaga prawości i sprawiedliwości od nas wszystkich, zawsze i we wszystkich sferach życia.

## Aktualność nauczania proroka

Nasz dzisiejszy świat pod wieloma względami odzwierciedla wyzwania związane z podziałami, z którymi niegdyś mierzył się Izajasz. Sprawiedliwość, prawość i jedność wywodzą się z głębokiej miłości Boga do każdego z nas. Stanowią sedno tego, kim jest Bóg, który mówi, jakich wzajemnych relacji od nas oczekuje. Obietnica Boga, że uczyni nową ludzkość „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9) wzywa nas do pokoju i jedności, których Bóg zawsze pragnął dla stworzenia. Język proroka w odniesieniu do religijności tamtych czasów jest bardzo ostry:

„Przestańcie składać bezwartościowe ofiary! Kadzidło jest dla Mnie czymś wstrętnym. Jeśli wyciągniecie ręce, to odwróć od was oczy”. Po gorzkich słowach potępienia Izajasz podaje lekarstwo na niegodziwość, jakich dopuszczał się ówczesny lud. Poucza: „Obmyjcie się, oczyśćcie, usuńcie zło waszych czynów sprzed Moich oczu” (Iz 1, 13-15).

Dzisiaj separacja i ucisk, pycha i ostracyzm objawiają się nadal, gdy jakaś grupa lub

klasa jest uprzywilejowana i wywyższana w stosunku do innych.

**■ Podobnie jak ludzie potępiani przez biblijnych proroków, niektórzy chrześcijanie byli lub nadal są współwinni popierania lub utrwalania uprzedzeń i nierówności oraz sprzyjania podziałom**

Historia pokazuje, że zamiast uznawać godność każdej istoty ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, chrześcijanie zbyt często angażowali się w grzeszne struktury i zachowania, takie jak niewolnictwo, kolonizacja, segregacja i apartheid. Również we wspólnotach kościelnych chrześcijanie nie uznawali godności wszystkich ochrzczonych i umniejszali godność swoich braci i siostr w Chrystusie.

Pastor Martin Luther King powiedział: „Jedną z tragedii naszego narodu, jedną z haniebnych tragedii, jest to, że godzina 11.00 w niedzielę rano jest jedną z najbardziej dzielących godzin, jeśli nie najbardziej dzielącą godziną w chrześcijańskiej Ameryce”. Ta wypowiedź ukazuje związek między rozłamem wśród chrześcijan a rozłamem wewnątrz ludzkości. Wszelkie podziały mają swoje źródło w grzechu, to znaczy w postawach i działaniach, które



są sprzeczne z jednością, jakiej Bóg pragnie dla całego swojego stworzenia.

Niestety, niewiele się zmieniło od czasów, gdy Martin Luther King wypowiedział te słowa. Godzina 11.00 – w wielu krajach najbardziej popularna pora niedzielnych nabożeństw – często nie jest wyrazem jedności chrześcijan, ale raczej podziałów na tle społecznym i wyznaniowym. Jak głosił Izajasz, taka hipokryzja wśród ludzi wiary jest obrazą Boga: „Nawet jeśli pomnożycie modlitwy, to ich nie wysłucham.” (Iz 1,15).

## Czyńcie dobro

Prorok Izajasz uczy nas, jak mamy leczyć te choroby. Uczenie się czynienia dobra wymaga refleksji nad sobą.

## ■ Tydzień Modlitw jest doskonałym czasem, aby chrześcijanie uznali, że podziały między Kościołami i wyznaniami są tym samym co podziały w szerszej rodzinie ludzkiej

Wspólna modlitwa o jedność chrześcijan pozwala zastanowić się nad tym, co nas łączy i przeciwstawiać się uciskowi i podziałom wśród ludzi. Bóg powiedział nam, co jest dobre i wymaga od nas: „abyśmy czynili sprawiedliwość, miłowali życzliwość i abyśmy postępowali pokornie z naszym Bogiem” (por. Mi 6,8). Postępować sprawiedliwie oznacza mieć szacunek dla wszystkich ludzi. Sprawiedliwość wymaga prawdziwie równego traktowania wszystkich, aby historyczny problem dyskryminacji ze względu na

rasę, płeć, religię i status społeczno-ekonomiczny został rozwiązany. Pokorne chodzenie z Bogiem wymaga skrucy, zadośćuczynienia, a wreszcie pojednania. Bóg oczekuje, że zjednoczymy się w odpowiedzialności za sprawiedliwość dla wszystkich dzieci Bożych. Jedność chrześcijan powinna być znakiem i zapowiedzią pojednania całego stworzenia.

## Szukajcie sprawiedliwości

Izajasz radzi mieszkańcom Judy, by szukali sprawiedliwości. Wzywa lud, aby zmienił tę sytuację. Troska o sprawiedliwość wymaga, abyśmy stanęli twarzą w twarz z tymi, którzy wyrządzają innym zło. Nie jest to łatwe i czasami prowadzi do konfliktów. Ale Jezus zapewnia nas, że stawanie w obronie sprawiedliwości, nawet jeśli grozi to represjami, prowadzi do królestwa niebieskiego: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,10).

Ostatnie lata są pełne zła i zniszczeń spowodowanych prześladowaniami i uciskiem w różnych jego formach na całym świecie. W wielu regionach cierpienie to zostało spotęgowane przez pandemię wirusa Covid-19, która obnażyła nierówności społeczne, w tym nierówność w dostępie do opieki medycznej i pomocy ekonomicznej. Bestialska agresja imperialnej Rosji na Ukrainę odzwierciedla z jednej strony żądzę władzy i przemoc a z drugiej brak jedności, obojętność i niemoc świata. Autor Księgi Koheleta zdawał się mówić o aktualnych doświadczeniach: „Znowu

spojrzałem na wszelki ucisk, który panuje pod słońcem. Oto lzy znękanym, których nie sposób pocieszyć. Wobec potęgi ciemnych nie ma nikogo, kto podniósłby ich na duchu” (Koh 4, 1). Nie może być wśród narodów jedność bez sprawiedliwości. Modląc się o jedność, musimy przyznać, że wiele ludzi doświadczało różnych form przemocy także ze strony chrześcijan. Należy więc zdecydowanie podjąć pokutę za te grzechy. Możemy uczynić naszym własnym wołanie Izajasza: „obmyjcie się, oczyśćcie”, ponieważ „wasze ręce są pełne krwi” (Iz 1,16).

Chrześcijanie są wezwani, by wyjść do świata i słuchać wołania tych wszystkich, którzy cierpią, by lepiej zrozumieć i odnieść się do ich cierpienia i traumy. Martin Luther King. powtarzał, że „zamieszki są językiem niewysłuchanych”. Protesty i niepokoje społeczne często pojawiają się właśnie dlatego, że głosy protestujących nie są wysłuchiwanie. Jeśli Kościoły połączą swoje głosy z głosami uciskanych, najuboższych i najbardziej bezbronnych ich wołanie o sprawiedliwość i wyzwolenie będzie silniejsze.

## Tydzień Ekumeniczny w Elku

W Elku, w Tygodniu Modlitw o jedność, odbędą się z udziałem duchownych i wiernych Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Kościoła Grecko-Katolickiego, Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Chrześcijan Baptystów następujące spotkania i nabożeństwa ekumeniczne:

- 18 I (śr) godz. 18.40 - Nieszpory Ekumeniczne pod przew. biskupa ełckiego Jerzego Mazura z kazaniem biskupa ewangelicko-augsburskiego diec. mazurskiej Pawła Hausera z udziałem Domowego Kościoła w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty
- 19 I (czw) godz. 9.00 - Liturgia Jordanu w cerkwi prawosławnej pw. św. Ap. Piotra i Pawła
- 20 I (pt) godz. 18.00 - Nabożeństwo ekspiacyjno-przebłagalne do Miłosierdzia Bożego za grzechy podziału prowadzone przez wspólnotę Neokatechumenatu w Sanktuarium Chrystusa Sługi
- 22 I (niedz) godz. 11.00 - Nabożeństwo Ekumeniczne w zborze ewangelicko-methodystycznym pw. Miłości Bożej
- 22 I (niedz) godz. 18.00 - Msza św. o zjednoczenie chrześcijan w katedrze pw. św. Wojciecha
- 24 I (wt) godz. 18.00 - Nabożeństwo dziękczynno-błagalne w kościele pw. NMP Królowej Apostołów. Modlitwę prowadzą Rodziny Nazaretańskie
- 26 I (czw) godz. 17.00 - Ekumeniczne rozmowy o drogach duchowości chrześcijańskiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej

Podobne nabożeństwa odbędą się w Mikołajkach, Rynie, Giżycku, Piszku i Suwałkach.

Serdecznie zapraszamy do ufnej modlitwy w intencji naszych braci i siostr z podzielnymi, ale kroczącymi ku jedności Kościołów oraz do udziału w powyższych nabożeństwach ekumenicznych.

# Rekordowy wzrost subwencji oświatowej w 2023 r.

Subwencja oświatowa w 2023 r. wyniesie 64,4 mld zł. To o 11,1 mld zł więcej w stosunku do ustawy budżetowej z 2022 r., czyli wzrost o 20,8 proc. Nigdy nie było tak gigantycznego zwiększenia kwotowego i procentowego subwencji. Mimo olbrzymich wydatków budżetu państwa, m.in. na zbrojenia i ochronę zdrowia, rząd przeznaczy w przyszłym roku rekordowe środki na oświatę. Dla porównania w 2008 r. subwencja wzrosła o 2,7 mld zł, tj. o 9,6 proc. i wyniosła 30,9 mld zł. To według wówczas rządzących był największy wzrost subwencji oświatowej.

W 2022 r. rekordowo także wzrosło wynagrodzenie średnie nauczycieli wchodzących do zawodu. Zwiększy się ono (w stosunku do stażysty) rok do roku, czyli styczeń 2023 r. do stycznia 2022 r. o 35,1 proc., tj. o 1240 zł. Średnie wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego, czyli z najwyższym stopniem awansu zawodowego wzrosło rok do roku, czyli styczeń 2023 r. do stycznia 2022 r. o 816 zł, tj. o 12,5 proc.

Minister Edukacji i Nauki zabiega o dalszy wzrost wynagrodzeń nauczycieli w kolejnych latach.



# Mobilne Laboratoria Przyszłości ruszają w Polskę

Jednym z najważniejszych celów Laboratoriów Przyszłości jest działanie na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych uczniów w całej Polsce. Dzięki programowi MEiN niemal wszystkie szkoły podstawowe zostały, w ciągu tylko jednego roku, wyposażone w nowoczesny sprzęt edukacyjno-technologiczny, taki jak np. drukarki 3D, gogle VR oraz mikrokontrolery. Zakupione w ramach Programu pomoce dydaktyczne pomogą nauczycielom rozwijać u wychowanków kompetencje przyszłości.

Już w październiku 16 wyposażonych w nowoczesny sprzęt busów wyruszało na drogi wszystkich województw, by poprzez organizację lekcji pokazowych w szkołach, zwiększyć dostęp uczniów i nauczycieli do nowoczesnych technologii. Edukatorzy podczas zajęć pokazują, jak efektywnie wykorzystać nowe technologie w pracy z uczniami. Nie ma znaczenia wielkość miejscowości czy liczebność uczniów danej szkoły. Każda szkoła może zgłosić chęć udziału w warsztatach i zaprosić edukatorów na pokazowe warsztaty, które



pozwolą jeszcze lepiej wykorzystywać sprzęt, którym dysponują szkoły.

Mobilne Laboratoria Przyszłości to rozszerze-

nie największego w historii polskiej edukacji projektu edukacyjno-technologicznego, wartego ponad miliard złotych.



# Premier uhonorował stypendystów

W dniach 23, 25 i 28 listopada br. odpowiednio w Elblągu, Ełku i Olsztynie odbyły się uroczystości wręczenia dyplomów stypendystom Prezesa Rady Ministrów. W roku szkolnym 2022 / 2023 wyróżniono w województwie warmińsko-mazurskim 219 uczniów ze szkół kształcących w formie dziennej, które umożliwiają uzyskanie świadectwa doj-

rzałości. Wszyscy musieli spełnić jeden z warunków: otrzymać promocję z wyróżnieniem przy najwyższej w danej szkole średniej ocen lub wykazać się szczególnymi uzdolnieniami w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki. Z kolei, w pozostałych dziedzinach wiedzy musieli osiągnąć wyniki co najmniej dobre.



## Wieści z UKRAINY

Siostry Benedyktynki Misjonarki z Ukrainy

## Naszą misją jest być!

**W** tych, jakże pięknych dniach, w których zatrzymujemy się, aby rozważać niezgłębioną tajemnicę Wcielenia i Narodzenia naszego Zbawiciela Jezusa, pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia i wyrazić naszą wdzięczność za modlitwę, życzliwość oraz materialne wsparcie.

Jako wyraz naszej wdzięczności prosimy przyjąć naszą szczerą, codzienną modlitwę i życzenia, aby przychodzący na Ziemię Syn Boży nappełnił nas wszystkich darem Swego Pokoju, który jest nam tak bardzo potrzebny. Niech obdarzy nas nadzieją na lepsze jutro i nigdy nie pozwoli zwątpić, że na świecie jest więcej dobrych ludzi, niż tych, którzy są powodem tak wielu łez i cierpienia.

Z przekazów medialnych wiecie, jak trudne doświadczenia są naszym udziałem w Ukrainie. Pomimo długotrwałego stresu, który zabiera dużo energii staramy się jak najlepiej zagospodarować czas dzieciom i młodzieży, aby choć w ten sposób odwrócić ich uwagę od zbyt trudnych doświadczeń. Nie zapominamy o potrzebujących i samotnych. W naszych domach regularnie spotykamy się z uchodźcami, rozmawiamy, ale przede wszystkim słuchamy ich historii, jakże bolesnych i trudnych.

W czasie wakacji odbyło się wiele cyklicznych spotkań, które kontynuujemy również w roku szkolnym. W mieście Bar nasz klasztor jest tak zbudowany, że piwnice mogą służyć za schron. Dzięki temu możemy spoty-



kać się z dziećmi i młodzieżą. Jesienią, w trzydniowych stacjonarnych rekolekcjach uczestniczyła młodzież, która wysłuchała konferencji, brała udział w zajęciach aktywizujących i rekreacyjnych.

W październiku razem z dziećmi, w sposób szczególny, modliliśmy się na różańcu. Przed pierwszym listopada dzieci uczestniczyły w corocznym Balu Wszystkich Świętych. Nie zabrakło

też adwentowych przygotowań do Uroczystości Bożego Narodzenia i okolicznościowych przedstawień. Wszystkie te spotkania, w tej trudnej rzeczywistości, były możliwe do zorganizowania tylko dlatego, że nieustannie otrzymujemy od Was wsparcie, za które serdecznie Wam, nasi Drodzy Ofiarodawcy i Przyjaciele dziękujemy pięknym, polskim zwyczajem: Bóg zapłać!



Waldemar Brenda

– historyk, doktor nauk humanistycznych, mieszka w Pisu

## Parada wśród ruin. Warszawa w styczniu 1945 r.

12 stycznia 1945 r. milczący od kilku miesięcy front sowiecko – niemiecki obudził się. Setki tysięcy armat rozpoczęło ostrzał niemieckich pozycji, by otworzyć drogę do ofensywy Armii Czerwonej. Rozpoczynała się operacja wiślano – odrzańska, popularnie zwana ofensywą zimową lub styczniową. Jednym z ważniejszych punktów na sztabowych mapach, zajętych w pierwszych dniach operacji, była Warszawa.

### Pół roku wcześniej...

Właściwie to większość historyków jest przekonanych, że stolica Polski mogła być wyzwolona spod niemieckiej okupacji już kilka miesięcy wcześniej. Jakkolwiek by nie wyglądały polityczne przyczyny powstania warszawskiego, to wybuchło ono w momencie, gdy trwała sowiecka ofensywa rokująca wielkie nadzieje na zajęcie Warszawy. Decyzja Armii Krajowej o rozpoczęciu godziny „W” była podyktowana właśnie potrzebą wyrzucenia Niemców przed nadejściem Armii Czerwonej. W uwolnionej stolicy mogłyby się ukonstytuować polskie organy władzy, alternatywne wobec samozwańczego PKWN, utworzonego przez Stalina w lipcu 1944 r. Tamte przewidywania nie spełniły się. 63 dni powstańczej hekatomby



dawały sowietom szansę na dopełnienie militarnego sukcesu. Sowietci – wstrzymując ofensywę – dali Niemcom czas na dorznięcie powstania. „Czekamy ciebie, czerwona zarazo/byś wybawiła nas od czarnej śmierci/byś nam Kraj przedtem rozdarłszy na ćwierci/była zbawieniem witanym z odrazą” – pisał poeta i powstaniec Józef Szczepański „Ziutek”.

Wtedy zajęto tylko Pragę. Dwa dni ciężkich walk o prawobrzeżną część Warszawy, doprowadziły do osiągnięcia brzegu Wisły. Na zapleczu szalało już sowieckie NKWD. A polscy żołnierze z formacji „belingowców”, po nieudanej próbie sforsowania rzeki – przy bierności wojsk sowieckich, braku wsparcia ogniowego oraz niedostatku środków przeprawowych było

to nieuniknione – bezradnie musieli patrzeć na śmierć powstania i zagładę lewobrzeżnej Warszawy.

### Zostali tylko „robinsonowie”

Niemcy dostali dużo czasu.

**■ Dzielnica po dzielnicy, ulica za ulicą, dom po domu, z ocalałych po powstaniu budynków zabierali wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, a resztę wysadzali w powietrze bądź poddawali niszczyielskiej sile płomieni**

Kilkaset tysięcy mieszkańców zostało wysiedlonych. Może nawet 150 tys. skiero-

wano na roboty przymusowe w Rzeszy. Kilkadziesiąt tysięcy wagonów ze zrabowanym dobytkiem wywieziono do Niemiec. W ruinach przetrwało pewnie nie więcej niż 1000 osób... Nazwano ich „Robinsonami warszawskimi” w nawiązaniu do przedwojennej powieści science fiction Antoniego Słonimskiego, która stworzyła wizję ostatnich ocalałych w Warszawie, po wymordowaniu ludzkości specjalnymi promieniami. Wizję proroczą...

### Gorzkie „wyzwolenie”?

W styczniu 1945 r. walki o ruiny Warszawy trwały kilka godzin. Oddziały niemieckie zagrożone okrążeniem przez Armię Czerwoną, wycofały się z kotła. Do boju o samą stolicę zostały rzucone oddziały



Wojska Polskiego podległego sowietom. 2. Dywizja Piechoty rozpoczęła natarcie na północne skrawki miasta. 1. Warszawska Brygada Kawalerii wraz z 6. DP ruszyły ze wschodu i południa. Teraz sforsowanie Wisły nie było problemem. Czy z powodu zamrznięcia? Czy raczej dlatego, że do obrony Niemcy przeznaczili już tylko nieznaczne oddziały osłonowe? Nieco ponad stu polskich żołnierzy zginęło w czasie tych walk...

17 stycznia 1945 r.

### ■ Warszawa była już uwolniona od Niemców. A jednak to było smutne zwycięstwo

Z jednej strony propagandowy zgiełk, który rozpętał się jeszcze tego samego dnia, stwarzał wrażenie niebywałego sukcesu militarnego. Prasa informowała o uczczeniu tego wydarzenia salutem z 320. dział w Moskwie. 19 stycznia wśród ruin przemarszerowała defilada Wojska Polskiego. Na trybunie parady przyjmowali najważniejsi dostojnicy komunistycznego rządu, który powstawał pod osłoną sowieckich bagnetów. Z drugiej strony... Wszyscy mieli świadomość, że ta sama polityka, która w styczniu kazała celebrować „wyzwolenie stolicy”, kilka miesięcy wcześniej otworzyła drogę do jej całkowitego zrujnowania. Panowało poczucie, że „wyzwolenie” ma gorzki smak, skoro sowiecki aparat represji aresztuje polskich patriotów. I że w te zdobyte ruiny cały naród musi włożyć ogromny wysiłek, aby na powrót stały się polską stolicą...

## Świadczyć...

**B**óg spełnia marzenia, nawet te, które wydają się nam niemożliwe do spełnienia, nawet te, o których zapomnieliśmy. W 2015 roku ksiądz Dariusz Łoboda zorganizował rekolekcje REO przy Parafii p. w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suwałkach, a po ich zakończeniu powstała Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, która później przyjęła nazwę Jeruzalem. Wiele osób zostało, by nadal się formować i trwać przy Jezusie. Ksiądz mówił, że podstawowa formacja trwać będzie od trzech do pięciu lat. Podstawowa?! Ja chciałam szybko. Fascynowało mnie bycie z Bogiem. I nie tylko mnie. Spotykaliśmy się raz w tygodniu, chwaliliśmy Pana, ksiądz wygłaszał konferencje.

Prowadził nas fachowo, widział cel, mówił o nim, ale my nie mieliśmy pojęcia, jak to osiągnąć, wydał nam się niemożliwy do realizacji, nie przez nas, nie tu, pewnie nigdy. Ksiądz chciał jeździć na rekolekcje, organizować msze gromadzące parafian, uczyć o zagrożeniach duchowych, tworzyć przestrzeń do rozwijania charyzmatów, przygotować nas do prowadzenia modlitwy wstawienniczej...

**■ Słyszeliśmy, że Pan Bóg powoła nas do różnych rzeczy, że będziemy modlić się o cuda i zdarzą się, że otrzymamy dary prokowania, dar poznania, głoszenia słowa...**



Przyjmowaliśmy takie słowa z pobłażaniem, wiedzieliśmy, że Boże prezenty istnieją, ale nie są dla nas tylko dla wybrańców.

Powoli zaczęliśmy jeździć na rekolekcje, każdy wybierał sobie jakieś i spędzał czas z Bogiem. Ksiądz jednak zorganizował weekendowe rekolekcje w Smolanach dla wszystkich i zażartował, że tylko lekarz może nas z nich zwolnić. Tym sposobem wszyscy pojechali. Taki cud – sześćdziesiąt osób znalazło czas. Po ludzku niemożliwe. Potem nasza Wspólnota wyjeżdżała w różne miejsca, by się uczyć i formować.

W Białymstoku, na zamkniętym spotkaniu charyzmatycznym, gdzie zgromadzonych było 800 osób, było proroctwo do naszego księdza, że będzie prowadził msze, na których będą działać cuda. Po dwóch miesiącach Wspólnota otrzymała proroctwo, jako zaproszenie od Jezusa do modlitwy wstawienniczej. I wtedy ksiądz powołał zespoły wstawiennicze, najpierw długo się nad nimi

modlił, potem wysłał, byśmy bezpośrednio po mszy podjęli modlitwę za wiernych. I wtedy zobaczyliśmy cuda na własne oczy, staliśmy się narzędziami w rękach Jezusa, duch radości, nadziei i miłości opanował wszystkich. Wyszliśmy z kościoła przed północą (tyle czasu zajęła posługa) pełni energii i życia. Na kolejnym spotkaniu Wspólnoty, ksiądz nas zapytał: „Jak wam się posługiwało?” A my, jeden przez drugiego, mówiliśmy i mówiliśmy, a głównym wygłaszanym zdaniem było: „Księżu! Nawet złe duchy były nam posłuszne! Ludzie doznawali uwolnienia i uzdrowienia!” Ksiądz stał w boku z lekkim uśmiechem i takim spokojem, a gdy uciły nasze emocje i głosy, powiedział: „Bo ja was posłałem.”

I Ewangelia wydarzyła się znów.... Nikt nam nie odbierze tamtych przeżyć, cudu posługi miłości, a doznanych przeżyć nie da się z niczym porównać. Tak serca dotknąć może tylko Bóg.

*dokończenie str. 48*



Potem opiekunem naszym został ksiądz Dariusz Doliwa, który nas wspierał podczas pandemii i przed ponad rokiem ksiądz Piotr Majewski wtajemniczający nas w zagadnienia Starego i Nowego Testamentu. Pan Bóg daje nam dobrych kapłanów, sam ich wybiera.

We Wspólnocie działa zespół muzyczny, który (znów) po ludzku nie mógł się utrzymać. Jedni odchodzą, inni przychodzą, ale Bóg dba, by miał kto grać i śpiewać. Nikt z nich nie zna nut, nikt nie chodził do żadnej szkoły muzycznej, ale łączy ich pasja uwielbiania Boga. Lider grupy nauczył się grać na gitarze, bo taka była potrzeba, chociaż

z zamiłowania jest perkusistą.

Zespół zapraszany jest msze ślubne do innych parafii, jako posługa muzyczna na rekolekcje i inne wydarzenia religijne. Taki cud.

Za nami rekolekcje REO dla parafian, młodzieży przygotowującej się do bierzowania, kursy Alfa, także dla osadzonych w więzieniu. By móc je prowadzić przeszliśmy szereg szkoleń w Suwałkach, Łomży i Łodzi.

Ten ostatni nauczył nas, że można zapomnieć o wyrokach osób osadzonych i zobaczyć biedę człowieka w przestępcy, który siedzi przed nami.

**■ Widzieliśmy w ich oczach łzy po usły-**

**szeniu świadectw działania Boga i po modlitwie wylania darów Ducha Świętego. Po ludzku niemożliwe, wszystko dzięki łasce**

Czterech z kursantów wzięło później udział w pielgrzymce do Żylin. Wierzymy, że to owoc Bożego działania.

Wspólnota to nie tylko działanie wokół kościoła, chodzimy też razem do kina, na imprezy towarzyskie, ogniska, na plażę i wycieczki. Część z nas była w Ziemi Świętej, gdzie wspólnie odprawiona Droga Krzyżowa zostanie w pamięci na zawsze.

Dwa miesiące temu znów zorganizowaliśmy rekolekcje

REO, tym razem pod opieką księdza Piotra Majewskiego. Pomocą przy wylaniu Ducha Świętego były wspólnoty z Elku i Gołdapi. My też jeździmy z taką pomocą do innych.

W grudniu rozpoczęliśmy formację posługi modlitwą wstawienniczą w Elku, bo stale trzeba się uczyć, by nie uznać, że już umiem wszystko.

Od kilku lat raz w miesiącu Wspólnota prowadzi wieczory uwielbienia w swojej parafii i na zaproszenie – w innych. Posługujemy też przy rekolekcjach Strumienie Życia w Elku. Świadczenia, które potem słyszymy, wzmacniają wiarę i dodają skrzydeł.





## Gala Wolontariatu Szkolnych Kół Caritas 2022

W Elckim Centrum Kultury, w Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, który przypada na 5 grudnia, spotkali się najaktywniejsi wolontariusze ze Szkolnych Kół Caritas diecezji elckiej

Spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą w kościele pw. NSJ w Elku. Bp Dariusz Zalewski podczas homilii przypomniał opowieść o rolniku, który zadowolony ze zbiorów wracał z pola z workiem pszenicy. Na swojej drodze spotkał Jezusa, który poprosił go, aby oddał mu swoją pszenicę. Rolnik był niechętny temu i postanowił oddać jedynie jedno, najmniejsze ziarenko. Jezus przyjął je i po chwili oddał mu ziarno zamienione w złoto. Rolnik zdał sobie sprawę ze swojej chciwości i głupoty. Gdyby oddał Jezusowi cały worek pszenicy, miałby teraz worek złota. „Często zastanawiamy się, czy możemy coś komuś ofiarować mimo, że jest to niewiele. Przecież są bogatsi, oni powinni dzielić się swoimi zasobami. Jednak to, co ofiarujemy, w rękach Jezusa rośnie, staje się ogromne. To, czym się dzielimy, powraca do nas pomnożone. Wolontariusze dają to, co mają najcenniejszego – miłość. (...) Ludzie mogą chwalić Boga właśnie dzięki Wam. Jeżeli wolontariusze są tak dobrzy, to jaki dobry musi

być Bóg. Nie bójmy się, że stracimy na miłości, na dawaniu nawet tego co najmniejsze, bo Jezus nam to zwróci z nawiązką. Niech to święto będzie okazją do zachęcania innych do służby” – zachęcał biskup pomocniczy.

Na rozpoczęcie Gali w Elckim Centrum Kultury Grupa Teatralna „ZgiELK” z Warsztatów Terapii Zajęciowej zaprezentowała spektakl pt. „Tramwaj zwany nienawiścią”, który został wyreżyserowany przez Izabelę Uściłowicz.

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza były okazją, aby podziękować dzieciom i młodzieży za ich zaangażowanie. Tytuł „Szkolnego Koła Caritas Roku 2022” przypadł w udziale szczególnie aktywnym uczniom ze SP im. Tadeusza Kościuszki w Białej Piskiej. Otrzymali oni główną nagrodę w postaci wycieczki do Warszawy z wizytą w Sejmie RP, którą ufundował i przekazał pan poseł Jerzy Wojciech Małecki.

Podczas Gali rozstrzygnięto konkurs „Lekarstwem człowiek”, w którym uczniowie twórczo interpretowali hasło konkursu różnymi metodami plastycznymi i multimedialnymi.

Swoją obecnością zaszczylicili wolontariuszy przedstawiciele



władz parlamentarnych, samorządowych, oświatowych i innych instytucji. Przybyli goście dziękowali wolontariuszom za ich wrażliwość serca, zaangażowanie oraz troskę o ludzi potrzebujących pomocy i wsparcia.

Wsparcie finansowe i rzeczowe udzielone zostało przez Generalną Dyрекcję Lasów Państwowych. Materiały promocyjne przekazał Urząd Miasta Elku i Starostwo Powiatowe w Elku.



Patronat honorowy



## Laureaci konkursu „Lekarstwem człowiek”

Podczas Gali Wolontariatu Szkolnych Kół Caritas poznaliśmy zwycięzców konkursu „Lekarstwem człowiek”. Podziękowania należą się wszystkim, zarówno nagrodzonym, jak i tym, którzy znaleźli się na poza podium. Do elckiej Caritas wpłynęło 125 prac z 22. placówek oświatowych. Wszystkie spełniały wymogi regulaminu konkursu. Zostały one ocenione pod względem merytorycznym: za zgodność z tematem, estetykę i kreatywność. Jury konkursowe postanowiło nagrodzić 38 osób (w tym przyznano 23 wyróżnienia). Oto nagrodzeni w poszczególnych kategoriach:

### **Prace plastyczne, kl. I-III szkoły podstawowej:**

I miejsce: Aleksandra Ignatiuk, kl. III, SP nr 3 im. Jana Pawła II w Olecku, opiekun: Danuta Baranowska; I miejsce: Klaudia Lemieszonok, kl. I, SP nr 5 im. Marii Konopnickiej w Elku, opiekun: Maria Arciszewska; III miejsce: Michał Kalinowski, kl. II, SP im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Rożyńsku Wielkim; opiekun: Katarzyna Kadłubowska.

### **Prace plastyczne, kl. IV-VI szkoły podstawowej:**

I miejsce: Łukasz Kosakowski, kl. VI, SP nr 3 im. Jana Pawła II w Olecku; opiekun: Danuta Baranowska; II miejsce: Milena Masłowska, kl. IV, SP nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Elku, opiekun: Elżbieta Dąbrowska-Łuciuk; III miejsce: Adam Skarżyński, kl. VI, SP im. Michała Kajki w Grabowie, opiekun: Regina Semborska.



### **Prace plastyczne, kl. VII-VIII szkoły podstawowej:**

I miejsce: Joanna Stefaniak, kl. VIII, SP im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Rożyńsku Wielkim; opiekun: Katarzyna Kadłubowska; II miejsce: Maja Protasiewicz, kl. VIII, SP im. Michała Kajki w Grabowie; opiekun: Regina Semborska; III miejsce: Jakub Cędrawski, kl. VIII, SP nr 5 im. Marii Konopnickiej, opiekun: Maria Chaberek.

### **Prace wizualne, szkoły średnie:**

I miejsce: Karolina Kondracka, kl. IV, ZS nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku, opiekun: Beata Czaplicka; II miejsce: Ewelina Bielecka, kl. IV, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Suwałkach, opiekun: Teresa Iwanowska-Łabędzka; III miejsce: Gabriela Sawicka, kl. IV, ZS nr 1 w Białej Piskiej, opiekun: ks. Adam Roziewski.

### **Prace plastyczne i wizualne, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze i warsztaty terapii zajęciowej:**

I miejsce: Paweł Sarosiak, WTZ w Gołdapi; opiekun: Justyna Wołyniec-Oleszczuk; II miejsce: Katarzyna Poreda, kl. VIII, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. dr. Władysława Klementowskiego w Łupkach, opiekun: Agnieszka Zadroga; III miejsce: Magda Rabenda, kl. V,

Centrum Edukacyjno-Terapeutyczne w Olecku, opiekun: Danuta Baranowska.

Nagrody dla laureatów konkursu (za pierwsze 3 miejsca w 5. kategoriach) zostały zakupione w ramach realizacji zadania publicznego „Bezcenne perełki” finansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zwycięzcom gratulujemy!



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie





## Bożonarodzeniowa Zbiórka Żywności i świąteczne paczki dla osób potrzebujących

W dniach 2 i 3 grudnia 2022 r. Caritas Diecezji Elckiej we współpracy z Caritas Polska zorganizował w supermarketach, sieciach handlowych i sklepach osiedlowych w całej Polsce, zbiórkę żywności pod hasłem „TAK. POMAGAM!”.

Zbiórkę przeprowadzono w 31. sklepach na terenie diecezji elckiej. Wzięło w niej udział 250. wolontariuszy. Ogółem zebrano 4 097 kg żywności, z której przygo-

towano 820 paczek żywnościowych. Paczki zostały przekazane m.in. rodzinom wielodzietnym, osobom samotnie wychowującym dzieci, bezdomnym, chorym i bezrobotnym, a także pracującym, których nie stać na zakup żywności.

Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie wolontariuszom Caritas, a także wszystkim, którzy zdecydowali się wesprzeć akcję przekazując produkty spożywcze



Joanna Sak-Rokicka

## Poznać i zrozumieć siebie

Caritas Diecezji Elckiej od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r. realizowała projekt „Poznać i zrozumieć siebie”. Jego beneficjentami byli: dzieci/młodzież, kobiety - ofiary przemocy domowej, kobiety samotnie wychowujące dzieci, będące w ciąży, osoby niepełnosprawne, seniorzy, osoby bezdomne, osoby zależne i ich opiekunowie będący mieszkańcami województwa warmińsko-mazurskiego (wschodniej części). Mogli oni nieodpłatnie skorzystać z profesjonalnej pomocy edukacyjnej i terapeutycznej. W ramach projektu odbywały się:

- indywidualne konsultacje specjalistyczne skierowane do dzieci jak i dorosłych znajdujących się w sytuacji kryzysowej, w tym ofiar przemocy, rodzi-

ców dzieci mających problemy wychowawcze, innych osób potrzebujących wsparcia. Do ich dyspozycji, w zależności od sytuacji uczestnika projektu, byli m.in. pedagog, psycholog, terapeuta pedagogiczny, psychiatra;

- indywidualne zajęcia z integracji sensorycznej dla dzieci z trudnościami w uczeniu się, z nadpobudliwością, autystycznych, z porażeniem dziecięcym, niedowidzących, niedosłyszących;

- treningi kompetencji rodzicielskich rozwijające umiejętności wychowawcze

dla rodziców bądź opiekunów prawnych przeżywających bezradność w wychowaniu dzieci;

- treningi społeczne, zajęcia taneczno-ruchowe oraz warsztaty kulinarne „Zdrowy styl życia” – były to formy grupowego wsparcia skierowane do dzieci z trudnościami w panowaniu nad emocjami, wycofanymi, którym trudno było odnaleźć się w grupie rówieśników lub borykały się z innymi trudnościami wychowawczymi.

Dzięki tym działaniom osoby, do których adreso-

wany był projekt, mogły skorzystać z nieodpłatnej pomocy, która umożliwiła im rozwiązanie części problemów, z jakimi się borykają. Wsparcie oferowane w ramach projektu posłużyło budowaniu wewnętrznej siły i dojrzałości, kształtowaniu motywacji do odnalezienia sensu życia i samodzielnego radzenia sobie z trudnościami oraz negatywnymi emocjami.

Projekt „Poznać i zrozumieć siebie” dofinansowany został przez Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego.



WOJEWODA  
WARMIŃSKO-MAZURSKI  
Artur Chojecki



Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. Św. Łazarza w Elku  
ul. ks. prał. Mariana Szczęsnego 1, 19-300 Elk



**KRS 0000136508**

Jeśli chcesz pomóc innym, nie zmarnuj tegorocznej szansy i przekaż swój 1% podatku  
Twój 1% pozwoli otoczyć opieką osoby starsze, chore i niepełnosprawne  
KRS 0000136508



Agnieszka Szymańska

## „Powień to!”

Z myślą o najmłodszych pochodzących z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej lub życiowej, mających problemy logopedyczne, np. wady i zaburzenia wymowy, Caritas Diecezji Ełckiej w okresie od 1 maja do 31 grudnia 2022 r. zrealizowała projekt „Powień to!”.

Głównym działaniem realizowanym w ramach tego projektu była pomoc logopedyczna skierowana do dzieci w wieku od 3 do 12 lat z terenu powiatu ełckiego. Objęcie wsparciem tak młodej grupy wiekowej, znacznie zwiększyło szansę na usprawnienie aparatu mowy, skorygowanie wad lub

ich zminimalizowanie. Zajęcia w formie ćwiczeń i zabaw były dobrane do rodzaju wady oraz do możliwości wiekowych i indywidualnych potrzeb dzieci.

Dzięki pomocy specjalistycznej w dziedzinie logopedii, dzieci mające problemy logopedyczne i objęte wsparciem w ramach projektu już na starcie miały wyrównane szanse edukacyjne i życiowe. Pomoc logopedyczna z pewnością przyczyniła

się do zminimalizowania ich problemów z nawiązywaniem stosunków społecznych, szczególnie w swojej grupie rówieśniczej oraz pozwoliła na zwiększenie pewności siebie i ułatwiła im nawiązywanie kontaktów międzyludzkich również w późniejszym okresie ich życia.

Projekt „Powień to!” dofinansowany został ze środków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie



Urszula Sawicka

## Podsumowanie POPŻ Podprogramu 2021

Caritas Diecezji Ełckiej w październiku 2022 r. zakończyła realizację Podprogramu 2021 w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020.

Pomoc żywnościową otrzymać mogły osoby/rodziny znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji, np. dotknięte ubóstwem, sieroctwem, bezdomnością, niepełnosprawnością, długotrwałą lub ciężką chorobą oraz uzyskujące dochód nieprzekraczający 1 707,20 zł w przypadku osoby samotnie gospodarującej i 1 320,00 zł w przypadku osoby w rodzinie (dochód nieprzekraczający 220% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej).

Osoby najbardziej potrzebujące otrzymywały artykuły warzywne i owocowe, skrobiowe, mleczne, mięsne, cukier, tłuszcze, m.in.: groszek z marchewką, koncentrat pomidorowy, filet z makreli w oleju, powidła śliwkowe, szynka drobiowa, makaron jajeczny świderki, szynka wieprzowa mielona, mleko UHT, cukier, olej rzepakowy.

W ramach realizacji Podprogramu 2021:

- zaangażowanych było 67 organizacji partnerskich lokalnych (w tym 64 Parafialne Zespoły Caritas);
- żywność odebrało 13 831 osób potrzebujących;
- osobom potrzebującym wydano 359,79 ton żywności;
- osobom potrzebującym

wydano 32 990 paczek żywnościowych;

- przeprowadzono 53 warsztaty dla 1378 uczestników/czek (w ramach działań ze środków towarzyszących).

Działania towarzyszące realizowane przez Caritas prowadziły do nabycia przez uczestników/czki działań samodzielności i kompetencji w zakresie umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego. Były one realizowane w formie szkoleń bądź warsztatów stacjonarnych przekazujących niezbędną wiedzę i umiejętności z zakresu przygotowania posił-

ków, diety oraz zdrowego odżywiania się, jak również zapobiegania marnowaniu żywności i sprawnego zarządzania budżetem domowym w trudnych czasach inflacji.

Tematy warsztatów to: „Robimy przetwory”, „Potrawy szybko, zdrowo i ekonomicznie”, „Zdrowo jemy - nic nie marnujemy”, „Jak przemycić warzywa do codziennej diety?” oraz „Jak gospodarować budżetem domowym w czasach inflacji?”.

Z pomocy żywnościowej w formie paczek w Podprogramie 2021 skorzystało 1 909 uchodźców z Ukrainy.



Dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie



**Caritas Diecezji Ełckiej**  
ul. ks. prał. Mariana Szczęsnego 1, 19 – 300 Ełk  
Tel. +48 (87) 441 70 00, +48 (87) 629 02 60 fax. +48 (87) 441 70 59  
www.elk.caritas.pl, e-mail: elk@caritas.pl  
Regon 040109444, NIP 848-14-65-879

**Pomóż nam pomagać!**  
Konto: PKO BP SA o/Ełk 29 1020 4724 0000 3302 0027 2369  
Konto walutowe: PL 72 1020 4724 0000 3102 0031 3015  
SWIFT BPKOPLPW

wielu nam zaufało, zaufaj i Ty!

MAMY MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



servire caritati

banery, billboardy - kontakt: tel. 87 441 7005



„Piękny Kościele Chrystusowy... umiłowany od zawsze, Miłości od Początku... Idziesz ze Słowem... Przechodzisz od Ducha... Przeznaczasz nas Ojcu... Zgromadzasz jako braci... Wierzę w Kościół, który Bóg ukochał... O Piękny Kościele ludzi. Piękny Kościele Chrystusowy!” - słowa modlitwy, którą Pierre Talec przybliżył nam w swej książce o wierze - wpisują się jednoznacznie w aktualne wezwanie duszpasterskie: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Nasza codzienność jest przede wszystkim nie tylko wytrwałym wyznawaniem wiary w Święty Kościół Chrystusowy, ale też naszym świadectwem, że zawsze powinniśmy być Chrystusowi. O tym świadczą wydarzenia w Suwalskim Sanktuarium...

• **Msza Św. dla pracowników Krajowej Administracji Skarbowej i Celnej** - była w Suwalskim Sanktuarium modlitwą za żywych i zmarłych z tych wspólnot. Liturgii przewodniczył i homilię wygłosił - kapelan tych służb - Ks. prof. kom. Sławomir Bylina. W homilii zaznaczył istotną rolę pracowników tych ważnych służb państwowych. Obecność - po raz pierwszy w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach - podkreślił Ks. Jarema Sykulski, Kustosz Sanktuarium - to istotny początek podjętej tak pięknej inicjatywy pracowników KAS, aby w tej najważniejszej pamięci jednoczyć się i odnajdować swą tożsamość. Pan Jezus począwszy od celnika Mateusza - podkreślił Ks. Kustosz - powołuje do owej niełatwej, a jednak potrzebnej posługi. Dlatego tu, w Sanktuarium,

odnajdzie się na pewno taki czas i takie miejsce, aby kontynuować tę wspólnotową modlitwę.

• **Droga Krzyżowa Uzdrawienia „z Polskimi Świętymi”** - była uwieńczeniem czuwania „Nocy Walki o Polskę”. Rozważania modlitewne przywoływały na pamięć wielką rzeszę świętych polskich, którzy z Bożej Opatrzności pojawiali się na przestrzeni naszych ojczyznianych dziejów, jak latarnie wskazujące właściwy kierunek drogi naszej historii. Modlitwa o Polskę, o pokój na Ukrainie, w Polsce i na świecie - nadal trwa i jest wytrwałym wołaniem...

• **Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych** - już po raz kolejny zorganizowany z inicjatywy uczniów Liceum Mundurowego ZDZ w Suwałkach - zgromadził wiernych na uroczystej Mszy św. w Suwalskim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Uczniowie wraz z profesorami przygotowali oprawę liturgiczną, dzięki której mocno wybrzmiała prawda o odpowiedzialności za życie ludzkie wszędzie, a więc i na drogach; podkreślono rangę tej odpowiedzialności także poprzez pracę i wielkie zaangażowanie wszystkich służb ratunkowych. Głęboka myśl przewodnia zaznaczona była przez młodzież w czasie misterium, które było wyrazem modlitewnej pamięci i jedności z ofiarami wypadków.

• **W Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata** - przedstawiciele POAK przy NSPJ w Suwałkach oraz członkowie POAK w Raczkach - spotkali się w Raczkach - we wspólnocie serc i modlitwy - w dniu

swego Patronalnego Święta. Uroczystą Mszę Św., w obecności Sztandaru POAK w Raczkach - celebrowali Księża Asystenci obu Oddziałów: Ks. prał. mgr Ryszard Grabowski (Raczki) i Ks. prał. lic. mgr Jarema Sykulski (Suwałki). W homilii Ks. Jarema Sykulski zaznaczył, że każdy z nas, jako człowiek wiary, powinien wyraźnie opowiedzieć się, kim jest i jaka jest nasza codzienna odpowiedzialność za Kościół Chrystusowy, który rozpoczął swą działalność na Golgocie - tylko od pięciu wiernych przyjaciół Chrystusa. To „ci spod Krzyża na Golgocie” mieli odwagę wytrwać do końca i przyjąć z wyżyn Krzyża Orędzie Miłosierdzia Bożego..., przyjąć i głosić je całemu światu... Takie też - stwierdził Kaznodzieja - jest zadanie członków Akcji Ka-

tolickiej, którzy poprzez swą permanentną formację mają możliwość i obowiązek realizować swoje powołanie, które otrzymali na mocy sakramentów: chrztu i bierzmowania. Po Mszy św. spotkaliśmy się w kameralnej sali - na sowicie przygotowanej agapie - która ujawniła staropolską gościnność naszych przyjaciół z Akcji Katolickiej w Raczkach. Nie zabrakło też wspaniałej „uczty duchowej”. Ks. Jarema przypomniał nam wszystkim o synodalnych zadaniach, które są szczególnym wyzwaniem dla członków Akcji Katolickiej, gdyż jako świeccy powinniśmy być w Kościele, ewangelicznym zaczynem, który jest konieczny zwłaszcza we współczesnym świecie niepokoju i wszelakich zagrożeń, bo „Nic tak nie łączy ludzi, jak przyjaźń przyjaciół Bożych...”



**Intencje  
modlitewne Róż Żywego  
Różańca na  
styczeń 2023**

**† Róża Żywego Różańca**

- Módlmy się, aby wychowawcy byli wiarygodnymi świadkami, ucząc braterstwa zamiast rywalizacji i wspierając przede wszystkim wrażliwych młodych ludzi.
- Za dzieci, które głoszą Chrystusa jako Kolędniczy Misyjni, by ich zapał i radość wzbudzały w sercach napotkanych ludzi łaskę wiary.
- Módlmy się za rodziny zaniedbane i będące w trudnej sytuacji materialnej, aby nie zabrakło ludzi, którzy kierując się wrażliwym sercem, przyniosą potrzebną pomoc.
- Polecajmy Bożemu Miłosierdziu chorych, prosząc o to, by swoje cierpienie umieli przyjmować jako wolę i dar Boży na ten konkretny czas oraz pokładali nadzieję w Bożej mocy uzdrowienia.
- O jedność wśród chrześcijan, by wszyscy zgodnie szukali woli Pana naszego Jezusa Chrystusa.

## „Trzej Królowie”

Z dalekiego wschodu,  
piaskami pustyni  
jadą trzej królowie  
bardzo już znużeni.

Od miasta do miasta  
w słonecznej spiekocie  
rozpytują wszędzie  
o królewskie Dziecię.

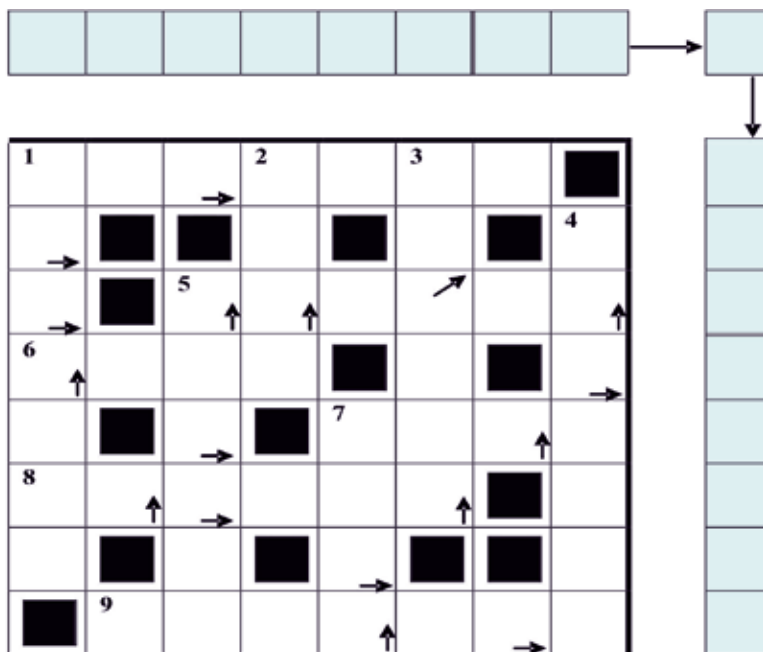
Nikt jednak im  
wskazać  
nie potrafi drogi:  
w pałacach Go nie ma,  
bo to Król ubogi.

Zawierzyli przeto  
gwieździe nad  
Betlejem,  
ona im stajenkę  
wskazała  
promieniem.



## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Litery w polach ze strzałką, przeniesione do kolorowych kratek, utworzą rozwiązanie.



### POZIOMO:

- 1) stosik gazet, papierów.
- 5) gryzoń większy od myszy.
- 6) kłujące chwasty.
- 7) przeciwieństwo startu.
- 8) domowy kuzyn zająca.
- 9) kuracja, leczenie.

### PIONOWO:

- 1) prowadzą na wieżę kościelną.
- 2) zadane Jezusowi przy biczowaniu.
- 3) ... lekarski zwany walerianą.
- 4) ozdóbka architektoniczna ze statkiem Noego w nazwie.
- 5) Aniołowie ..., opiekunowie ludzi.
- 7) morska miara długości.

Rozwiązanie prosimy przesłać do 20 stycznia. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: PASTERKA. Nagrody wylosowali: Alicja Wilczyńska (Elk), Tadeusz Brodowski (Bakalarzewo), Jolanta Waszkiewicz (Jeziorki). Gratulujemy!



## Róże karnawałowe

**Składniki:** 450 g mąki pszennej, 5 żółtek, szczypta soli, 1 łyżka spirytusu ( lub dwie łyżki rumu),  $\frac{3}{4}$  szklanki gęstej kwaśnej śmietany 18%.

**Ponadto:** tłuszcz do głębokiego smażenia (np. olej), cukier puder do posypania, wiśnie z zalewy lub konfitura wiśniowa do dekoracji.

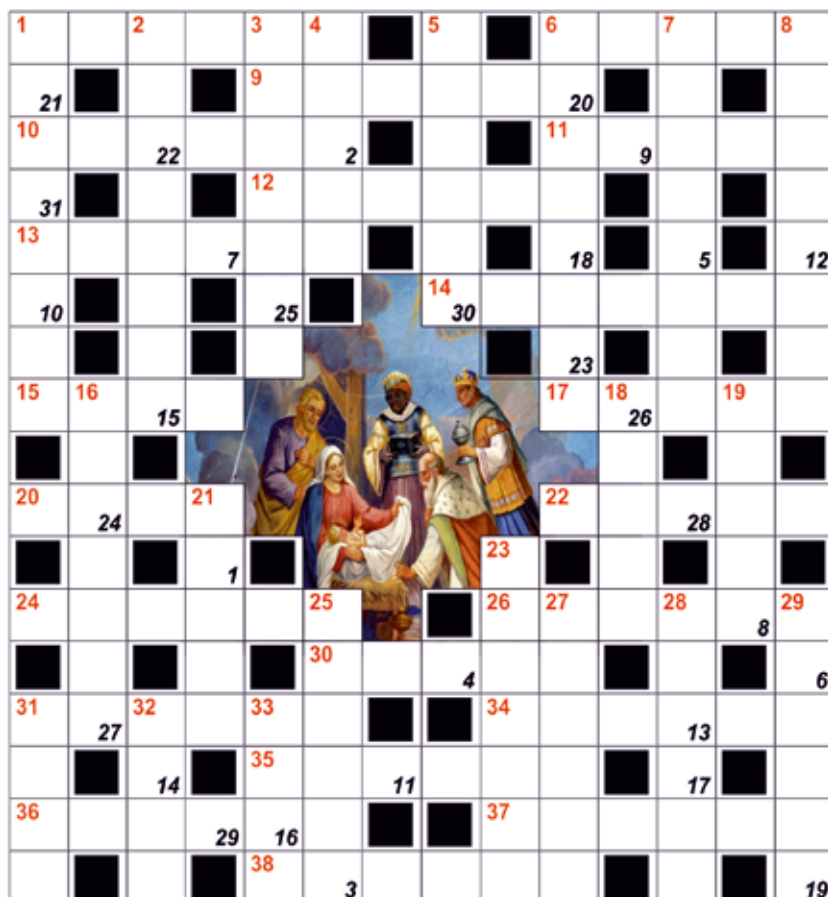
**Wykonanie:** Mąkę przesiać, dodać żółtka, szczyptę soli, spirytus i śmietanę. Dobrze wyrobić do otrzymania gładkiego ciasta, uformować kulę. Odłożyć zawinięte w folię na 30 minut w temperaturze pokojowej, by zmiękło i odpoczęło. Po tym czasie ciasto dobrze wybić wałkiem, aż pojawią się w nim pęcherzyki powietrza (15-30 min); można także użyć wałkownicy do makaronu. Ciasto rozwałkowujemy, składamy, ubijamy wałkiem itd. Po skończeniu ciasto owinąć folią spożywczą i schłodzić przez 30 min. w lodówce.

Pracując tylko z częścią ciasta na jeden raz (reszta pozostaje



w lodówce), rozwałkować cie-niutko, wycinać równą liczbę krążków trzech wielkości (np.: szklaneczką, kieliszkiem i na-krętką od likieru). Każdy krążek naciąć kilkakrotnie nożem, nie docinając do środka. Krążki składać po trzy, najmniejszy na wierzchu. Po środku mocno nacisnąć, by się skleily. Róże kłaść na gorący tłuszcz, najmniejszym krążkiem do spodu. Smażyć na złoty kolor z obu stron, odsączyć na ręczniku papierowym. Po wystudzeniu oprószyć cukrem pudrem. W środek włożyć wiśnię z zalewy lub łyżeczkę konfitury wiśniowej.

oprac. Andrzej Mariusz Pereszczako



### POZIOMO:

- 1) odprowadzana po spowiedzi;
- 6) ... Turyński, płótno z wizerunkiem Jezusa;
- 9) okrusz skalny;
- 10) nienaganny, modny mężczyzna;
- 11) poufale o Różach;
- 12) obradują pod przewodnictwem papieża;
- 13) grecki filozof z Samos (anagram słowa: peruki);
- 14) np. Loretańska;
- 15) zatyczka do beczki;
- 17) np. ornat;
- 20) niechciana wiadomość w komórce;
- 22) zbieranie kart świątecznych;
- 24) odraza;
- 26) część ciała poniżej talii;
- 30) „podpowiada” co innego niż serce;
- 31) zwijane z liści tytoniu;
- 34) Marcin – kabareciarz;
- 35) nadzorował pracę w polu;
- 36) część kościoła;
- 37) spory;
- 38) miły zapach;

### PIONOWO:

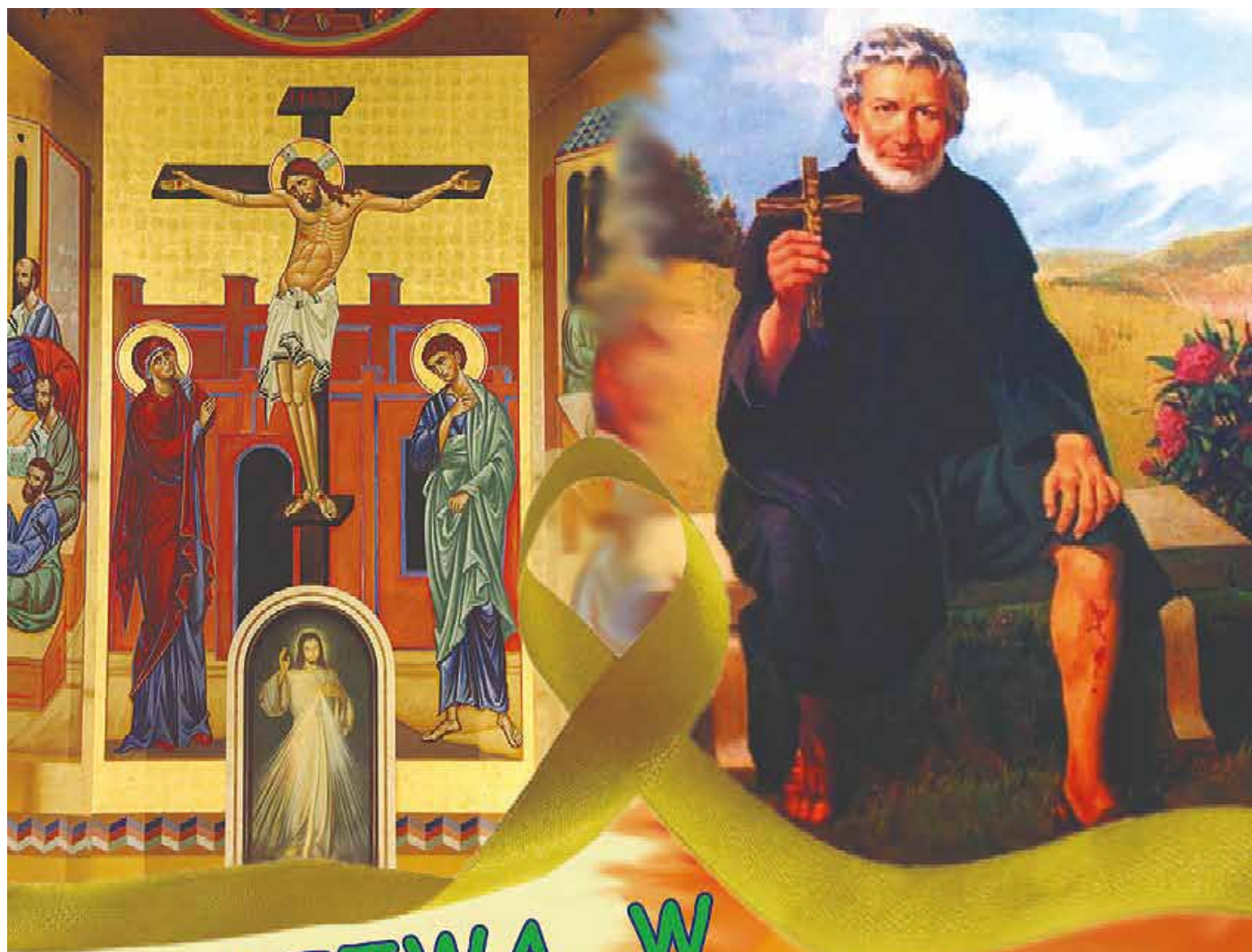
- 1) środa po karnawale;
- 2) ofiarowane Jezusowi (na zdjęciu);
- 3) daw. wygolone kółko na głowie mnicha;
- 4) ma rolę do odegrania;
- 5) ... Kościelna, gmina w pow. kolneńskim;
- 6) Jezus – ... Król Wszechświata;
- 7) z umywalką i prysznicem;
- 8) gapiostwo;
- 16) przed postem – ostatki;
- 18) ofiarowane Jezusowi (na zdjęciu);
- 19) Góra Przemienienia;
- 21) ofiarowana Jezusowi (na zdjęciu);
- 23) zewnętrzna część lodówki;
- 25) narzędzie chirurgiczne;
- 26) krzew z rodziny werbenowatych;
- 27) gmina mużułmańska;
- 28) uchodzi do Bałtyku w Polsce;
- 29) Bóg ..., Syn Boży i Duch Św.;
- 31) szybki bieg konia;
- 32) skinięcie ręką;
- 33) „poczekalnia” dla statków.

Litery z pól ponumerowanych, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
| 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 |    |

Rozwiązanie prosimy przesłać do 20 stycznia. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: BRACIA PATRZCIE JENO; BÓG SIĘ RODZI. Nagrody wylosowali: Mirosława Skowrońska (Suwałki), Sylwia Kamińska (Suwałki), Edward Organisty (Elk). Gratulujemy!





# MODLITWA W RAKA

**Zapraszamy do Sanktuarium  
Bożego Miłosierdzia w Ełku.**

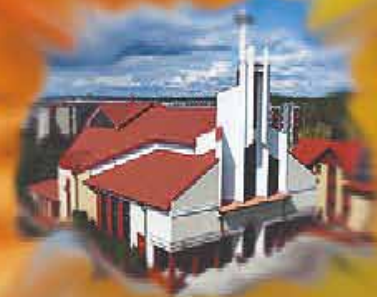
*Każda pierwsza niedziela miesiąca.*  
**Godzina 15:00**

Zapraszamy:

- osoby dotknięte nowotworem
- uzdrowione
- opiekujące się chorymi
- przeżywające stratę osoby bliskiej

W programie:

- koronka do Bożego Miłosierdzia
- adoracja z możliwością spowiedzi
- Msza Święta
- po Mszy Świętej konferencja,  
możliwość otrzymania  
sakramentu chorych
- wspólna Agapa



Sanktuarium Bożego Miłosierdzia  
Parafia pw. Chrystusa Sługi  
ul. Grota Roweckiego 5A  
19-300 Ełk

ks. Krzysztof Kaszuba  
e-mail: [ankrzysztof@gmail.com](mailto:ankrzysztof@gmail.com)  
tel. 508 127 236